



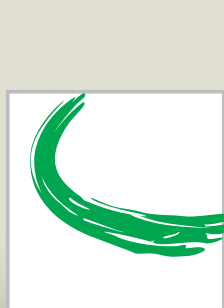
**KARMIĄ  
KROWY BEZ  
KUKURYDZY**

s. 33-34



**MOŻNA SPRZEDAĆ  
OWCZĄ WEŁNĘ  
NA NAWÓZ**

s. 38-39



# WIEŚCI. ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381 Nr 12 (120) grudzień 2020



● **KOMPUTER STERUJE KLIMATEM** s. 36-37

● **ROBOT ZADAJE PASZĘ** s.30

● **APLIKACJE POMAGAJĄ W ZARZĄDZANIU** s. 16-17

● **NOWA TECHNOLOGIA CIĘCIA KUKURYDZY** s. 31-32

## INNOWACJE WKRACZAJĄ DO POLSKICH GOSPODARSTW

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH



Wesołych  
Świąt

tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu

ATH PREMIUM





# 100 obrazów Twojego pola, każ-dego sezonu.

FIELD MANAGER DOSTARCZA ZDJĘCIA

SATELITARNE I ZALECENIA W CELU OPTYMALIZACJI

PRODUKCJI ROŚLINNEJ.

**Otrzymuj wszystkie ważne informacje na temat swoich pól - szybko, łatwo i bezpiecznie, np.:**

- Specyficzne dla pola prognozy pogody, wystąpienia chorób i migracji szkodników - wszystko to, czego możesz się spodziewać.
- Zarządzanie polami: fungicydy, insektycydy, nawozy - kiedy i ile zastosować?
- Dokumentacja i analiza wszystkich działań dokonanych na Twoich polach - co dzieje się w poszczególnych strefach Twojego pola?
- Specyficzne dla stref pola mapy: aktualne i historyczne mapy biomasy - dowiedz się, w których miejscach możesz poprawić kondycję swoich roślin.

**Scyfryzujemy Twoje gospodarstwo, zadzwoń lub napisz do nas!**

+48 22 307 84 48, pon. - pt. od 8.00 do 17.00,  
poland@xarvio.info, www.xarvio.com







**Aleksandra Pilarczyk**, redaktor naczelna

# Chłop potęgą jest i basta...

„Z jednej strony idealizuje się lud, bo jest nasz, ale z drugiej uważa go za niesamodzielną umysłowo, potrzebujący oświecenia i przewodnictwa”. To wypowiedź autora książki - o historii polskiej wsi - którą zamówiłam sobie pod choinkę w liście do Gwiazdora (w Wielkopolsce to św. Mikołaj). Może to nie jest odpowiedni cytat na ten przedświąteczny czas, w którym wszyscy wszystkim ślą życzenia, ale specjalnie go prezentuję, żeby „włożyć kij w mrowisko”.

Rolnicy – mimo różnych przewartościowań i zmian ustrojowych - nadal nie doczekali się należnego szacunku społecznego i uwagi rządzących. Brakuje zaproszenia do wspólnego stołu, dyskusji, uwzględnienia doświadczenia właścicieli gospodarstw, wykorzystania wiedzy ekonomicznej i eksperckiej przy rozwiązywaniu problemów. W mediach głównego nurtu rolnik albo szuka żony, albo męczy zwierzęta, albo protestuje, albo - w wersji optymistycznej - produkuje ekologiczną marchewkę. Kto spoza rolnictwa zna problemy tej branży? Kto wie, co to ASF? Kto zna cenę kilograma żywca czy też litra mleka w skupie? Powszechne jest za to narzekanie na finansowe „uprzywilejowanie” wsi: unijne dopłaty i niski KRUS.

Ale żeby na święta Bożego Narodzenia nie było tak pesymistycznie, trzeba zauważyć, że rolnicy bardzo mocno pracują na zmianę swego wizerunku! Już dziś widać, że środowisko rolnicze rośnie w siłę. Zawdzięcza ją nie tylko protestom, ale wiedzy, wykształceniu i determinacji. Jakby na poparcie tej tezy w aktualnym numerze Wieści Rolniczych pokazujemy szereg innowacji funkcjonujących w polskich gospodarstwach. Po prostu serce rośnie!

Życzę na Święta zdrowia i radości, a w Nowym Roku dobrej pogody - we wszystkich obszarach działalności.

## Spis treści

### Informacje

Emerytura bez części uzupełniającej..... 4  
Spełniasz cztery warunki? Dostaniesz refundację ..... 4  
Pieniąże z PROW „do wzięcia” jeszcze w tym roku ..... 5  
Małe i średnie gospodarstwa mogą liczyć na wysokie dopłaty..... 8-9  
Wigilijna rozmowa w 324 oczy ..... 50

### Uprawy

Zboża i rzepak - stan plantacji, rokowania ..... 10  
Kwalifikowany materiał siewny - co powinniśmy wiedzieć? ..... 12-13  
Jaka pszenica po burakach czy kukurydzy? ..... 13-14  
Ewidencja nawożenia i zabiegów ochrony roślin. Co i jak gromadzić? ..... 16-17  
Ziemniaki - jakie odmiany plonowały najlepiej? ..... 18  
Kukurydza - jak wybrać właściwą odmianę? ..... 20-21  
Postawił na kukurydzę ..... 22  
Ekologiczne gospodarowanie w dolinie Bugu ..... 26  
Prowadzą plantacje nasienne zbóż ..... 27-28  
Wizytówki uprawowe ..... 28

### Hodowla

Kupili robota. Chcą rozwijać hodowlę ..... 30  
2.300 ha w jednym kawałku i stado 3 tys. sztuk bydła ..... 31-32  
Rodzinne gospodarstwo produkuje mleko bez udziału kukurydzy ..... 33-34  
Tuczarnią zajmują się razem ..... 34-35  
Wrócimy do kaczki ..... 36-37  
Popyt na owczą wełnę ..... 38-39  
Wizytówka hodowlana ..... 39

### Technika rolnicza

Nowe ciągniki, nowe maszyny, nowe rozwiązania. Innowacje, które przyniosł rok 2020 ..... 40-42  
Wszystostronne ładowarki kołowe i przegubowe ..... 43-45  
Wizytówki techniczne ..... 46-47

### Wieści dla domu

Ryby nie tylko na świąteczny stół ..... 48-49  
Krzyżówka ..... 51

## Polecamy

**31 HODOWLA**  
**2.300 ha w jednym kawałku i stado 3 tys. sztuk bydła**  
Sześć wieści: stado krów liczące 1.270 sztuk wynosi obecnie ponad 13.000 kg. Ciężki jest one jednak podnoszone, a pomaga w tym nowa technologia opiera karkowatki. To znowu tylko jedna z wielu innowacji. Także jest właśnie gospodarstwo Ferencze w Czajkowie.

**38 HODOWLA**  
**Popyt na owczą wełnę**  
Problem z owczą wełną jest znany zwłaszcza tym, którzy ją mają. U nas ubitnie się jej zbiera 47 tys. białej. Dwa tygodnie temu zastano odnawianiem i powstanie z niej organizmy wełny.

s. 31-32

**38 HODOWLA**  
**Popyt na owczą wełnę**  
Problem z owczą wełną jest znany zwłaszcza tym, którzy ją mają. U nas ubitnie się jej zbiera 47 tys. białej. Dwa tygodnie temu zastano odnawianiem i powstanie z niej organizmy wełny.

s. 38-39

**40 TECHNIKA ROLNICZA**  
**Nowe ciągniki, nowe maszyny, nowe rozwiązania. Innowacje, które przyniosł rok 2020**  
Kiedy w polskim gospodarstwie oblatują wieś a nowoczesnym podnoszą poziom produkcji i nie po karkowatki, to innowacje przyniosły rok 2020. W tym czasie, przyniosły one innowacje, które przyniosł rok 2020. W tym czasie, przyniosły one innowacje, które przyniosł rok 2020.

s. 40-42



**Dołącz do nas na Facebooku!**

[www.facebook.com/wiescirolnicze](http://www.facebook.com/wiescirolnicze)

Odwiedź nasz portal

**wiescirolnicze.pl**



**Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE**

[www.youtube.com/wiescirolnicze](http://www.youtube.com/wiescirolnicze)

## WIEŚCI ROLNICZE

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
redakcja@wiescirolnicze.pl

**STRONA INTERNETOWA:**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Nakład: 42.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik, Barbara Dzierła



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**  
Piotr Piotrowicz, Dorota Jańczyk, Marianna Kula,  
Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska,  
Honorata Dmyterko, Ania Koprzas-Fijolek,  
Anna Malinowski.

**Korekta:** Jacek Kaliszyn

### PROJEKTY REKLAM:

Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Piotr Budnik,  
Materiały własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Supel - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995  
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027  
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914  
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-095

## ROLNIK PYTA, KRUS ODPOWIADA

# Emerytura bez części uzupełniającej

Zadzzwonił do nas 73-letni rolnik z Wielkopolski, mający 3 ha ziemi. Skarżył się na to, że ma zaledwie 257 zł emerytury.

Przyznał, że nie sprzedał ziemi (gdyby zostawił sobie mniej niż 1 ha, dostawałby świadczenie w pełnym wymiarze - przyp. red.) i dlatego KRUS zawiesił drugą część emerytury. Skoro bowiem ma te 3 hektary, KRUS uznaje, że osiąga z tego tytułu dochód, prowadzi działalność rolniczą. - Mam „karę” - 950

zł zabiera mi się co miesiąc, a wypłaca 257 zł, raz na trzy

miesiące. Inny rolnik może otworzyć warsztat, zarobić milion i emerytury mu się nie zabiera. Może też iść

do pracy i nie zabiera mu się świadczenia. Ale jak

zostawi sobie ziemię - np. hektar albo dwa lub trzy,

to się go karze - stwierdził rolnik. Przyznaje,

że wcześniej jakoś sobie radził, był w stanie

trochę dorobić. Póki miał zdrowie, zajmował

się sadem, oberwał owoce, sprzedał. Teraz

jest po operacji, nie ma siły, by pracować

fizycznie, sad zdziczał... - Teraz już sobie

nie dorobię, jest problem. Podejrzewam, że w takiej

sytuacji jest w kraju parę tysięcy rolników - mówi

emeryt. Nie zamierza sprzedać ziemi - stoi na

niej dom. - Poza tym żona jest współwłaścicielką i nie

godzi się na sprzedaż. Poza tym w tej chwili płacę podatek

rolny. Mógłbym sobie zostawić mniejszą działkę - np. 0,5 hektara,

ale wtedy płaciłbym podatek od nieruchomości i to 950 zł, które bym

dostał dodatkowo, „zjadłby” podatek. Jeszcze gorzej bym miał. To jest

sytuacja bez wyjścia - dodaje rolnik.

Wydzierżawić ziemi - nie chce. - Trzeba wydzierżawić na

10 lat - wtedy będę „uwiązany” 10-letnią umową - mówi. - O co

chodzi? Prawdopodobnie o to, żeby wymusić, żeby się ludzie pozby-

wali ziemi. Z drugiej strony mówi się, że się będzie dopłacać, żeby

poprawić sytuację małych gospodarstw. Ilu takich ludzi jest, jak ja?

I dlaczego tak się dzieje? - pyta rolnik.

O wyjaśnienia w tej sprawie poprosiliśmy KRUS. Odpow-

iedzi udzieliła nam rzeczniczka prasowa Teresa O'Neill.

Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubez-

pieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2020 r., poz. 174

z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, emerytury rolnicze składają

się z części składkowej i części uzupełniającej. W myśl art. 28

ust. 3 ustawy wypłata części uzupełniającej emerytury rolni-

czej ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie

zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Jednocześnie na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy uznaje

się, że emeryt zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej,

jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współ-

właścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w roz-

umieniu przepisów o podatku rolnym (tj. o łącznej pow.

przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy) i nie

prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając

m.in. gruntów wydzierżawionych, na podsta-

wie umowy pisemnej zawartej co najmniej

na 10 lat, której zawarcie potwierdził wójt,

właściwy ze względu na miejsce położenia

przedmiotu dzierżawy, osobie niebędącej:

a) małżonkiem emeryta lub rencisty,

b) jego zstępnym lub pasierbem,

c) osobą pozostającą z emerytem lub renci-

stą we wspólnym gospodarstwie domowym,

d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit.

b lub c.

Tylko więc zaprzestanie prowadzenia działal-

ności rolniczej w rozumieniu powołanych przepi-

sów pozwoli na wypłatę świadczenia w pełnej wy-

sokości, a grunty, jakie może pozostawić sobie emeryt, to działki

o łącznej powierzchni nie przekraczającej 1 ha fizycznego

i 1 ha przeliczeniowego.

Od stycznia 2014 r. Kasa przyjęła do stosowania uchwałę,

którą Sąd Najwyższy podjął w wyroku z dnia 18 stycznia 2012

r. (sygn. akt: II UK 82/11), zgodnie z którą:

**„Ubezpieczony w KRUS ma prawo do**

**emerytury w pełnej wysokości, jeśli swoje**

**gospodarstwo wydzierżawi dziecku.”**

Jeżeli więc rodzice wydzierżawią gospodarstwo rolne dziecku na

podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszo-

nej do ewidencji gruntów i budynków oraz złożą oświadczenia, że

nie prowadzą działalności rolniczej na tym gospodarstwie, stanowi

to podstawę do podjęcia wypłaty części uzupełniającej świadczenia

emerytalno-rentowego w pełnej wysokości.

Anna Kopras-Fijolek

W 2019 roku  
KRUS wypłacał  
około 17 tys. emerytur  
rolniczych częściowo  
zawieszonych z uwagi  
na prowadzenie działalności  
rolniczej - na  
**883,4 tys.**  
wszystkich wypłacanych  
emerytur  
rolniczych.

## Spełniasz cztery warunki? Dostaniesz refundację

Niepełnosprawni rolnicy oraz rolnicy regulujący składki za niepełnosprawnych domowników mogą ubiegać się o refundację płatności.

Można ją uzyskać z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jakie są warunki ubiegania się o refundację składek KRUS? - patrz ramka.

Refundacja nie przysługuje, jeżeli składki zostały opłacone z uchybieniem terminów przekraczającym 14 dni. (aktf)

**Żeby otrzymać refundację składek KRUS, należy spełnić cztery warunki:**

- 1) podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników;
- 2) posiadać orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (własne i/lub domownika), o którym mowa w ustawie o rehabilitacji;
- 3) opłacać w całości i terminowo (lub z uchybieniem terminu nieprzekraczającym 14 dni) składki na ubezpieczenia społeczne (składki wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie, emerytalno-rentowe);
- 4) nie mieć zaległości wobec PFRON-u na więcej niż 100 zł.



# Pieniądze z PROW „do wzięcia” jeszcze w tym roku

**Cztery nowe nabory wniosków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 uruchamia jeszcze na koniec 2020 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.**

**W**śród nich jest np. program pomocy dla tych rolników, którzy chcą przeciwdziałać skutkom suszy i zaopatrzyć swoje gospodarstwa w urządzenia nawadniające. - *Przed kolejnym sezonem wiosenno-letnim warto o takich inwestycjach pomyśleć. Zachęcam więc do zapoznania się z naszą ofertą pomocy i skorzystanie ze środków dostępnych z budżetu PROW 2014-2020* - mówi Halina Szymańska, prezes ARiMR.

## INWESTYCJE W NAWADNIANIE GOSPODARSTW

Rolnicy, którzy chcą zabezpieczyć swoje uprawy przed skutkami suszy, mogą ubiegać się o dotację na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa. Do 28 stycznia 2021 r. będzie trwał nabór wniosków o przyznanie tego rodzaju wsparcia.

O pomoc, która realizowana jest w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni co najmniej 1 ha i nie większe niż 300 ha, który w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku wykazał przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł. Konieczne jest również posiadanie wpisu w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie

płatności.

Wsparcie jest przyznawane na realizację inwestycji ulepszających już istniejące instalacje nawadniające, powiększających obszar nawadniania lub jednocześnie powiększających obszar nawadniania i ulepszających już istniejące instalacje. Dofinansowanie można otrzymać m.in. na: budowę studni i zbiorników; zakup maszyn i urządzeń do poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania lub rozprowadzania wody, instalacji nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem.

Limit finansowy na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo wynosi 100 tys. zł, przy czym refundacji podlega 50 proc. kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika). Minimalny poziom kosztów inwestycji musi być wyższy niż 15 tys. zł.

## USŁUGI DLA ROLNIKÓW Z DOFINANSOWANIEM

Ta propozycja skierowana jest do przedsiębiorców, którzy pracują już na rzecz rolników i chcą rozwijać swoją działalność w zakresie usług wspomagających produkcję roślinną lub chów i hodowlę zwierząt gospodarskich czy też usług świadczonych po zbiorach. Od 30 listopada do 13 stycznia 2021 r. mogą oni składać wnioski o pomoc na „Rozwój przedsiębiorczości - rozwój usług rolniczych”.

O dotację może ubiegać się osoba

fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która jako mikro- lub małe przedsiębiorstwo wykonuje działalność gospodarczą obejmującą świadczenie usług dla gospodarstw rolnych przez okres co najmniej dwóch lat poprzedzających dzień złożenia wniosku w zakresie co najmniej jednego z następujących kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności: 01.61.Z - Działalność usługowa wspomagająca produkcję roślinną, 01.62.Z - Działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich, 01.63.Z - Działalność usługowa następująca po zbiorach.

## INWESTYCJE NA OBSZARACH NATURA 2000

Od 1 do 30 grudnia 2020 r. rolnicy gospodarujący na obszarach cennych przyrodniczo będą mogli składać w ARiMR wnioski o przyznanie wsparcia na „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000”.

Pomoc może otrzymać rolnik, jeżeli m.in. w gospodarstwie, którego jest posiadaczem, łączna powierzchnia trwałych użytków zielonych i pastwisk trwałych położonych na obszarze Natura 2000 wynosi co najmniej 1 ha. Pomoc ma ułatwić prowadzenie działalności rolniczej w zgodzie z podwyższonymi standardami środowiskowymi obowią-

zującymi na tych cennych przyrodniczo terenach.

Wsparcie przyznaje się na inwestycje, które m.in. przyczynią się do utrzymania i użytkowania w gospodarstwie trwałych użytków zielonych położonych na obszarze Natura 2000, nie będą negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000.

## ZABEZPIECZENIE WÓD PRZED AZOTANAMI

Rolnicy, którzy chcą w swoich gospodarstwach zrealizować „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych”, mogą od 29 grudnia do 26 lutego 2021 r. składać w ARiMR wnioski o dotację na ten cel.

Wsparcie adresowane jest do gospodarzy prowadzących chów lub hodowlę zwierząt w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. O pomoc nie mogą ubiegać się właściciele ferm drobiu powyżej 40 tys. stanowisk oraz trzody chlewnej powyżej 2 tys. stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. Maksymalnie na jedno gospodarstwo można otrzymać 100 tys. zł. Pomoc przyznawana jest w formie refundacji 50 proc. kosztów kwalifikowanych poniesionych na inwestycję (60 proc. w przypadku młodego rolnika).

(akf)

## Piernikowa Wanda



Wanda Kuzyszyn z Wrzosewej Krainy, a konkretnie z Przemkowa na Dolnym Śląsku, jest specjalistką od piernikowych wypieków. Receptura ciasta jest nie do zdobycia i znajduje się na liście produktów tradycyjnych Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Piernikowy zapach unosi się w domu pani Wandy przez cały rok, ale w okresie przedświątecznym, który u niej zaczyna się już w październiku, gospodyni dwoi się i troi, aby zaspokoić potrzeby długiej kolejki amatorów jej korzennych wypieków.

(red)



# Spada sprzedaż nowych ciągników, wzrasta używanych

Październik przyniósł wyraźny spadek sprzedaży nowych ciągników. 769 rejestracji to wynik gorszy od analogicznego okresu w roku poprzednim o 69 szt. Od stycznia do końca października zarejestrowano łącznie 8.316 szt. nowych traktorów. W ubiegłym roku na tym etapie liczba rejestracji była niższa o 1.226 szt. i wynosiła 7.090 szt. Oznacza to więc, że w 2020 roku nadal notujemy wyższą sprzedaż nowych ciągników od roku poprzedniego. Widoczny jest jednak wyraźnie spadek dynamiki wzrostu sprzedaży. Obecnie liczba sprzedanych nowych maszyn jest wyższa w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku o 17,3%, a jeszcze miesiąc wcześniej było to 20,7%.

Najczęściej wybraną marką przez rolników pozostaje New Holland z wynikiem 1.548 rejestracji. Drugą najpopularniejszą opcją jest John Deere - 1.082 sprzedane ciągniki. Trzecia jest Kubota z wynikiem 987 sprzedanych traktorów. Na czwartym miejscu plasuje się Deutz-Fahr z 808 rejestracjami, a piątkę zamyka Zetor, który do tej

pory sprzedał w tym roku 663 nowe ciągniki.

Analizując sprzedaż ciągników w poszczególnych kategoriach mocy, mamy trzy wyróżniające się marki. Po dziesięciu miesiącach br. w najniższych przedziałach mocy - poniżej 30 KM oraz 30-50 KM liderem jest Kubota. W kolejnych trzech przedziałach od 51 do 70 KM, od 71 do 100 KM i od 101 do 140 KM dominuje New Holland, a wśród najmocniejszych ciągników od 141 do 200 KM i ponad 200 KM najczęściej wybierana jest przez rolników marka John Deere.

Podobnie jak wcześniej, taki i po dziesięciu miesiącach bieżącego roku najczęściej kupowanym modelem ciągnika jest Zetor CL 80, który osiągnął 228 rejestracji. Drugie miejsce zajmuje John Deere 6120 M - 194 rejestracje. Trzeci jest Deutz-Fahr 5110 G, którego sprzedano 180 razy. Od stycznia do października osoby prywatne zarejestrowały 6.829 szt., a firmy 1.487 szt. nowych ciągników.

Sytuacja zmienia się na rynku wtórnym. Choć od stycznia do października zarejestrowano 13.537

szt. ciągników używanych i jest to liczba mniejsza o 149 szt. w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku, to od kilku miesięcy tendencja wzrostowa na rynku coraz bardziej niweluje niekorzystny rezultat. Jeszcze dwa miesiące temu różnica w stosunku do poprzedniego roku wynosiła 712 szt., co oznaczało wynik gorszy niż rok wcześniej o 6,1%. Teraz jest to już zaledwie 1,03%.

Liderem na rynku wtórnym nadal pozostaje marka John Deere. Od początku roku rolnicy kupili 2.066 szt. traktorów używanych ze skaczącym jeleniem w logo. John Deere notuje 15,3% udziałów w rynku wtórnym ciągników i jest liderem we wszystkich kategoriach wiekowych poza najstarszą - powyżej 20 lat, w której mamy dwóch liderów - markę Massey Ferguson i Zetor. Różnica między nimi to tylko 1 szt. na korzyść MF, a udziały wynoszą 14,8%.

W sumie po ciągnikach marki John Deere rolnicy najczęściej sięgają po Massey Fergusony i „renówki”.

Łukasz Tyrakowski

TEKST PARTNERA

## MĄDRY ROLNIK PRZED SZKODĄ - cz. V

# Ubezpieczamy ludzi i wybaczymy ludzkie błędy

## Rozmowa z SERGIUSZEM LENHARDTEM, menadżerem produktu „Concordia Agro” z firmy Concordia Polska Grupa Generali (cz. 3)

### ■ Jaka jest świadomość rolników w zakresie ubezpieczenia swojego gospodarstwa, domu, majątku?

Uważam, że ta świadomość się zwiększa. Z roku na rok coraz więcej rolników chce się ubezpieczyć nie tylko w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego, ale rozszerza ochronę o ubezpieczenia dobrowolne.

### ■ Czy widać różnicę zachowań po wystąpieniu szkody?

Oczywiście. Gdy rolnik zostanie doświadczony przez przykre zdarzenie, wówczas często chce zabezpieczyć się przed tymi rodzajami ryzyka. Przed szkodą są to bardzo często warianty podstawowe ubezpieczenia, natomiast kiedy już dojdzie do zdarzenia, nagle rolnicy chcą się ubezpieczać w maksymalnym zakresie. Widzą, że o kilkanaście procent droższa składka to niewiele w porównaniu do pomocy, na jaką mogą liczyć w momencie szkody. Często, niestety, rolnik dostrzega korzyść płynącą z odpowiedniego ubezpieczenia, kiedy jest już za późno.

### ■ Nawiązując więc do tytułu naszego cyklu, warto zachęcić, by rolnicy byli mądrzy przed szkodą. Warto pewne rzeczy przewidywać, tym bardziej, że na wiele zdarzeń, m.in. anomalii pogodowych, które się coraz częściej zdarzają, wpływu nie mamy...

Tak, widzimy to w naszych danych szkodowych, że zdarzenia pogodowe przybierają na sile i nie poddają się żadnym regułom. Na przykład w 2017 roku zjawiska pogodowe dotknęły praktycznie



całą zachodnią Polskę. W tym roku porażona została wschodnia część. Trudno jest przewidzieć, w którym roku, jakie zdarzenie dotknie miejsce, w którym prowadzimy nasze gospodarstwo...

### ■ Dlaczego warto skorzystać z oferty ubezpieczenia Concordia Agro?

Stawiamy na jakość i realne potrzeby rolników. Jeśli osoba chce zabezpieczyć swój majątek, ochrona powinna być solidna. Tak jest zbudowana nasza oferta, a do tego dbamy o transparentność. Jeżeli zdarzy się szkoda, mamy ekspertów w terenie, którzy też są rolnikami, doskonale rozumieją naszych Klientów i potrafią rzetelnie i sprawiedliwie wycenić szkodę.

### ■ Jakie nowości jeszcze oferuje „Concordia Agro”?

Od września proponujemy wariant all risks, tj. od wszystkich rodzajów ryzyka,

przy ubezpieczaniu także budynków innych niż mieszkalne. Teraz można zabezpieczyć w ten sposób np. budynki inwentarskie, magazynowe. To jedyna taka oferta na rynku. Kolejną rzeczą jest brak konsumpcji sumy ubezpieczenia/sumy gwarancyjnej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym czy też w ubezpieczeniu dobrowolnym mienia, które znajduje się w budynkach.

### ■ Co to oznacza?

Wypłata odszkodowania w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym nie zmniejsza sumy gwarancyjnej, na którą się umówiliśmy. Dzięki temu rolnik ma podobny poziom ochrony przez cały czas trwania umowy. Wyjaśnię to na przykładzie. Np. suma ubezpieczenia jest ustalona na 10 tys. zł. Przy pierwszej szkodzie wypłacamy 5 tys. zł. Kolejna szkoda to znowu 5 tys. zł. Pojawia się trzecia szkoda i ponownie np. wypłacamy 5 tys. zł. Ubezpieczenie działa dalej mimo iż wypłaciliśmy łącznie wartość wyższą niż suma ubezpieczenia. To też jest naszą przewagą. 10 tys. zł oznacza limit wypłaty na jedno zdarzenie.

Kolejna sprawa - postanowiliśmy w ubezpieczeniach domów wybaczyć ludzkie błędy. Jeśli ktoś w budynku mieszkalnym zapomni zamknąć okno czy drzwi i zostanie okradziony, wypłacimy określoną część odszkodowania. Nie zostawimy naszego klienta samego, tylko staramy się pomóc, chociażby w ograniczonym

zakresie. Jeżeli z powodu otwartego okna do domu należy się woda - również pomożemy. Ubezpieczamy ludzi i wybaczymy ludzkie błędy.

■ O odpowiednie ubezpieczenie swojego domu i gospodarstwa powinien zadbać każdy rolnik - niezależnie od wieku i tego, co udało mu się wypracować. Dla starszego stratą będzie szkoda, która zmarnuje dobroć całego życia, dla młodego - szkoda, która się wydarzy na tym, z czym dopiero „rusza”..., w wielu przypadkach - jeszcze z kredytami... Niewielu rolników jest stać na to, żeby zatrzymać ryzyko, czyli ponieść je we własnym zakresie. Większość potrzebuje przenieść ryzyko na inny podmiot, jakim jest zakład ubezpieczeń. Można powiedzieć, że ubezpieczenie się oddanie tego ryzyka jest optymalną kosztową formą dla rolnika. Warto więc o tym pomyśleć bez względu na to, czy dopiero zaczynamy się dorabiać, czy też prowadzimy działalność już dłuższy czas. Szkoda może nadszarpnąć kondycję finansową każdego rolnika.

■ Jeśli więc rolnik chce spać spokojnie, a czasem gdzieś z rodziną wyjechać i mieć do czego wracać, powinien pomyśleć o ubezpieczeniu. Dokładnie. Szczególnie, że jest wielu rolników, którzy prowadzą działalność w kilku lokalizacjach - trudno być we wszystkich miejscach jednocześnie. Trudno też wszystko przewidzieć. Myślmy: Mnie to na pewno nie dotknie. A jak dotknie - jest za późno. Nie wiemy, kiedy, co nam się może stać. Lepiej to ryzyko przenieść na firmę ubezpieczeniową, spokojnie prowadzić działalność, cieszyć się efektami swojej pracy i spać spokojnie.

Rozmawiała Anna Kopras-Fijolek  
Materiał przygotowany we współpracy z Concordia Polska



Pół miliona złotych na ochronę przed dzikami

# Świętokrzyskie odgradza się płotem od mazowieckiego

**Tego jeszcze nie było, by na granicy województw stanął płot. A jednak... Region świętokrzyski zostanie oddzielony od mazowieckiego ogrodzeniem typu leśnego. A wszystko z myślą o bezpieczeństwie i zahamowaniu rozprzestrzeniania się wirusa ASF, tj. Afrykańskiego Pomoru Świń, który zagraża trzodzie chlewnej, a ekonomicznie także rolnikom.**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**A**frykański Pomór Świń (tzw. ASF) zatacza coraz szersze kręgi. W związku ze stwierdzeniem zakażenia trzody chlewnej w dwóch miejscowościach w powiecie lipskim (gm. Sienno i gm. Rzecznów) w województwie mazowieckim, nastąpiła zmiana zasięgów poszczególnych stref ASF. Na obszarze czerwonym objętym większymi restrykcjami i ograniczeniami znalazła się część powiatu starachowickiego (woj. świętokrzyskie) - częściowo gm. Brody i Mirzec.

Ponieważ wirus „idzie” do regionu jak burza, świętokrzyski wojewódzki lekarz weterynarii zwrócił się do wojewody świętokrzyskiego o umożliwienie postawienia ogrodzenia, które pozwoliłoby zahamować migrację zwierząt leśnych, a tym samym rozprzestrzenianie się wirusa, który do trzody chlewnej przynosią dziki.

- *Rzeczywiście, choć to być może niewłaściwa postawa, właściwe określenie - będziemy się odgradzać od województwa mazowieckiego. Z takim wnioskami zwróciliśmy się do wojewody, który wydał już rozporządzenie w tej sprawie - potwierdza Mariusz Gwardjan, zastępca Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.*

Rozporządzenie wojewody świętokrzyskiego z 19 października 2020 roku zostało wydane w sprawie wykonywania ogrodzeń ograniczających lub zatrzymujących migrację zwierząt z terenów leśnych na terenie powiatów starachowickiego,



Grzegorz Wachnicki, zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Starachowice odpowiada częściowo za budowę ogrodzenia na granicy województw świętokrzyskiego i mazowieckiego

ostrowieckiego i opatowskiego

Ogrodzenie na granicy województw świętokrzyskiego i mazowieckiego będzie budowane w celu powstrzymania wirusa ASF. Zbyt wielu narzędzi, by się przed tym zabezpieczyć, nie ma. Logistycznie i technicznie łatwym do wykonania jest po prostu postawienie płotu. Wojewoda w drodze rozporządzenia zlecił budowę takiego ogrodzenia Lasom Państwowym.

Pierwotnie miało być ono posadowione wzdłuż Wisły. Niestety, na drodze pojawiło się szereg problemów natury własnościowej, wiele przepustów i innych elementów zabudowy, które utrudniałyby ustawienie płotu. Dlatego zdecydowano się zbudować go w sąsiedztwie kompleksu Puszczy Iłżeckiej, który obejmuje tereny Nadleśnictwa Starachowice (ok. 25 km) i Nadleśnictwa Ostrowiec Św.

- *Staramy się w ten sposób od-*

*izolować naszą populację dzika od ogniska wirusa - mówi Mariusz Gwardjan. - Będzie to ogrodzenie typu leśnego - drewniane słupki, siatka ocynkowana, opalowana, wzdłuż granicy województwa, z wyłączeniem dróg (m.in. DK nr 9 i drogi Ostrowiec Św. - Sienno), gdzie będziemy odstraszać zwierzyne chemicznie. Taki przebieg ogrodzenia jest prostszy do wykonania z uwagi na uwarunkowania własnościowe, choć w tym przypadku dobro w postaci zabezpieczenia przed chorobą jest nadrzędne i zgoda właścicieli terenu nie jest wymagana. Poza tym to w dużej mierze tereny Lasów Państwowych należących do Skarbu Państwa, więc nie powinno być większych problemów.*

Wszystkie przejścia leśne będą wyposażone w bramy. Żywotność takiego ogrodzenia służby weterynaryjne oceniają na 5-10 lat. Przy tej okazji jest jednak apel do mieszkańców...

- *Apelujemy do lokalnej społecz-*

*ności, by nie niszczyć ogrodzenia. Nawet, gdyby ten wirus przeszedł na naszą stronę, łatwiej będzie nad nim zapanować - uważa lekarz weterynarii. - Termin wykonania takiego ogrodzenia został ustalony wstępnie do 30 listopada, ale być może zostanie przedłużony do 15 grudnia. Czas jest tu bardzo istotny, dlatego trzeba to zrobić możliwie szybko. Zagrożenie jest o tyle duże, że jesteśmy producentem wieprzowiny na rynki zewnętrzne. M.in. w Starachowicach znajduje się duży zakład, gdzie zwożona jest trzoda chlewna. Gdyby doszło do zakażenia, cała produkcja zostałaby wstrzymana, co byłoby ze stratą zarówno dla producenta, jak również gospodarki, bo większość naszej wieprzowiny idzie na eksport - ocenia Mariusz Gwardjan.*

Wykonanie rozporządzenia powierzono nadleśniczemu Nadleśnictwa Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe.

- *Dostaliśmy zgodę Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych na finansowanie tego zadania z Funduszu Leśnego. Szacunkowe koszty tego przedsięwzięcia - budowy ok. 25 km ogrodzenia - to ok. 500 tys. zł - mówi Grzegorz Wachnicki, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Starachowice. - Jesteśmy w trakcie przetargów nie tylko na wykonawstwo, ale również materiały. Kluczowy przetarg na usługi ma się odbyć w piątek, 20 listopada. Zachowując terminy na ewentualne odwołania, umowa z wykonawcą będzie mogła zostać podpisana już nawet 25 listopada. A wtedy na początku grudnia można się już spodziewać ogrodzenia w terenie.*

# Małe i średnie gospodarstwa mogą liczyć na wysokie dopłaty

Rozmowa z **JANUSZEM WOJCIECHOWSKIM**, Komisarzem ds. Rolnictwa Unii Europejskiej

■ **Zapowiada pan, że w nowym budżecie unijnym będzie więcej pieniędzy na rolnictwo. Ile będzie?** Komisji, mnie jako komisarzowi ds. rolnictwa, udało się osiągnąć rzecz, która się wcześniej nie zdarzyła w poprzednich debatach budżetowych. Początkowa propozycja komisji dla całej Unii Europejskiej, dla 27 państw członkowskich - sprzed dwóch lat, bo wtedy ona się pojawiła pierwszy raz - to była przewidywana kwota 365 miliardów euro, licząc w cenach bieżących. Ta kwota została, po dyskusjach, podwyższona przez Komisję do 391 miliardów euro, a więc o 26 miliardów. Ostatecznie, po negocjacjach w Radzie, jest trochę mniej, ale w dalszym ciągu więcej - o prawie 22 miliardy, a więc 386,5 miliarda. Udało się więc znacząco zwiększyć budżet. Moim zadaniem, jako komisarza, było bronić tego budżetu, który był przedstawiony, nie dopuścić do jego obciążenia. Udało się nie tylko nie dopuścić do zmniejszenia, ale - do jego zwiększenia. (...)

■ **Kiedy się dowiemy, ile polski rolnik dostanie pieniędzy z Unii Europejskiej?**

Pełne konsekwencje budżetowe będzie można ocenić dopiero wtedy, kiedy będziemy mieli gotowe rozporządzenia unijne z załącznikami, z podziałem kwot, kiedy państwa członkowskie zdecydują się - lub nie - na transfery między filarami, jaka będzie możliwość tych transferów. To wszystko nie jest przesądzone. W związku z tym ja dzisiaj nie mogę pani dać jakiejś wiążącej wypowiedzi, ile polscy rolnicy dostaną pieniędzy. Na pewno dostaną więcej niż było w poprzedniej perspektywie finansowej - to mogę odpowiedzialnie stwierdzić. Natomiast, jaki będzie podział, jaka będzie wysokość dopłat bezpośrednich, okaże się po wszystkich transferach, które zostaną dokonane albo nie. Państwa członkowskie mają prawo to zrobić, również Polska. To będzie miało wpływ na dalsze wyliczenia. Poczekajmy, aż państwa członkowskie podejmą decyzje w tej sprawie.

■ **Jak pan ocenia - czy ten podział, który mamy w Polsce, jest dobry?** Polska tradycyjnie przesuwała środki z II filaru do I, żeby zwiększyć wysokość dopłat bezpośrednich. Przepusz-

czam, że podobna operacja będzie przeprowadzona przez Polskę także w tym budżecie 7-letnim. Zobaczymy. To jest decyzja państwa członkowskiego. Komisja ani do tego nie namawia, ani do tego nie zniechęca.

■ **Pan nie chce wypowiadać się na ten temat?**

Nie mogę robić kalkulacji. To jest bardzo ciekawa kwestia, jakie będą dopłaty bezpośrednie. Wszystko okaże się po tych transferach. Nie wszystkie parametry są znane, żeby to określać. Oczywiście, mamy symulacje na różne warianty. Ja te kwoty - prawdopodobne kwoty - znam, ale to nie jest wiedza, która może mieć publiczny charakter. Mogę pani powiedzieć tylko tyle - wszystko wskazuje na to, że istotną częścią I filara, czyli dopłat bezpośrednich, będą ekoprogramy. To będą zachęty dla rolników, żeby stosowali wyższe standardy środowiskowe. Prawdopodobne programy to m.in. rolnictwo ekologiczne - jeśli prace pójdą w tym kierunku, w jakim chciałbym. Jesteśmy w trakcie negocjacji z Parlamentem i Radą - właśnie rozpoczął się tzw. trylog (rozmowa przeprowadzona została 12 listopada - przyp. red.) Ze wsparcia skorzystają rolnicy, którzy dobrowolnie będą stosowali praktyki ekologiczne, niekoniecznie wchodząc w produkcję ekologiczną, w cały proces certyfikowania, bo on jest jednak skomplikowany. Nie wszyscy są gotowi do podjęcia tego wyzwania, również dość biurokratycznego. Jeśli jednak zastosują uprawę taką, jaka jest wymagana przez rolnictwo ekologiczne, będą mogli być zaliczeni do tych ekoprogramów i otrzymywać większe płatności bezpośrednie.

■ **Dla kogo będą atrakcyjne ekoprogramy?**

Na pewno są szansą dla krajów o mniej intensywnym rolnictwie, a Polska do nich należy. Tym krajom łatwiej będzie znaleźć grupę rolników - zwłaszcza właścicieli małych i średnich gospodarstw i do nich adresować zwiększone wsparcie. Takim gospodarstwom będzie łatwiej spełnić wyższe standardy ekologiczne. Jeśli koncepcja Zielonego Ładu w rolnictwie zadziała prawidłowo, małe i średnie gospodarstwa, te mniej intensywne, mogą liczyć na wysokie dopłaty, może nawet przewyższające średnią unijną.



■ **Jeśli w nowym budżecie jest więcej pieniędzy, również na rolnictwo, to skąd się „wzięły”?**

Trzeba właściwie zacząć od tego, jak będzie wyglądał przyszły budżet. Rozmawiam z panią w momencie, kiedy właściwie zakończyły się negocjacje dotyczące wieloletnich ram finansowych. Unia Europejska będzie miała budżet, który składa się z dwóch części - tradycyjnej i dodatkowych funduszy - NextGenerationEU, które zostały uwzględnione w ramach programu naprawczego wywołanego przez pandemię. Jest potrzeba naprawy gospodarki. Unia Europejska będzie miała bilion 800 miliardów euro na 7 lat, z czego Polska otrzyma ponad 160 miliardów euro. Na pewno będzie to ponad 700 miliardów złotych. Nigdy takich pieniędzy nie było w przypadku Polski. Pamiętam, jak w poprzedniej perspektywie finansowej różni politycy cieszyli się, że to jest 300 miliardów, a teraz będzie 750. Polska naprawdę będzie miała do dyspozycji ogromne fundusze unijne i też trzeba patrzeć na rolnictwo pod tym kątem - środki na Wspólną Politykę Rolną nie muszą być i nie będą jedynymi środkami, z których będzie korzystała wieś. Jest kwestia, żeby jak najwięcej pieniędzy

„poszło” na polską wieś z funduszy spójności.

■ **Czy to możliwe?**

Ja będę czuwać nad takim podziałem środków unijnych. Liczę na współpracę z państwami członkowskimi, również z polskim rządem - żeby np. takie wydatki jak budowa dróg na obszarach wiejskich czy zakładanie kanalizacji, bardzo przecież potrzebne, były finansowane jednak nie z rolniczych pieniędzy, tylko - z tych drugich funduszy, pieniędzy z funduszy regionalnych, z Polityki Spójności. Problem w przeszłości był taki, że z pieniędzy w polityce rolnej finansowało się - i finansuje się nadal - wydatki, które tak naprawdę powinny być pokryte z innych funduszy. Kanalizacja, do której z definicji nie można podłączyć budynków gospodarczych, to nie jest wydatek na rolnictwo, tylko na poprawę warunków życia na wsi. To nie jest kwestia polityki rolnej. Trzeba będzie przeprowadzić operację wzmocnienia obszarów wiejskich z innych funduszy. To są bardzo potrzebne wydatki - związane z drogami wiejskimi, z infrastrukturą wiejską - ale fundusze rolne powinny służyć bezpośrednio rolnikom. Nie tylko dopłaty bezpośrednie w I filarze, ale też w II filarze powinny trafić na różne przedsięwzięcia rozwojowe, ale - dla rolników.

■ **Na co jeszcze, pana zdaniem, nie powinny być wydawane fundusze rolne?**

Nie powinno się z funduszy rolnych finansować różnego rodzaju działań, które polegają na likwidacji rolnictwa. Np. kiedy ktoś likwiduje działalność rolniczą i podejmuje na obszarach wiejskich inną działalność. Pozarolniczą. Jeżeli ktoś jest w takiej sytuacji, że chce coś takiego zrobić, są inne unijne fundusze, które mogą być na to użyte. Fundusze rolne nie powinny służyć likwidacji rolnictwa. Jak ktoś chce przejść z jednej działalności rolniczej do drugiej, powinno mu się pomóc z funduszy rolnych. Jak ktoś chce przestać być rolnikiem, powinno się pomagać, ale z innych funduszy. Jeżeli przyjmujemy takie podejście, pieniądze na rolnictwo powinno być znacznie więcej. Zwłaszcza w II filarze, bo tam naprawdę można przeprowadzić takie wzmocnienie z innych funduszy, natomiast jak najwięcej zostawić na



rolnictwo.

■ **W nowym budżecie wyraźny akcent położony zostanie na ekologię. Planowane są jakieś nowe działania?**

Wszystkie państwa będą zobowiązane do takich zmian w swojej polityce rolnej, żeby tej ekologii było więcej. Zobaczymy, jaka będzie ostateczna wielkość tych ekoprogramów. Parlament Europejski chce, żeby to było minimum 30% - państwo członkowskie będzie musiało wyłączyć z płatności bezpośrednich określoną kwotę i wypłacać z tej puli - w przypadku Polski to by było ok. miliarda rocznie - tylko tym, którzy będą uczestniczyli w ekoprogramach. Ponadto w II filarze będą różne działania proekologiczne, które już są w polskich programach - rolnośrodowiskowe. Rolnicy je znają, ale chcemy, żeby np. dobrostan zwierząt był bardzo mocno rozwijany, żeby dobrowolnie podwyższać standardy (mniejsza gęstość hodowli, hodowla na słomie, letni wypas bydła). To bardzo dobrze zadziało w Polsce, spotkało się z dużym zainteresowaniem rolników. Rolnicy, którzy będą dobrowolnie wprowadzać takie standardy dobru, będą za to znacząco premiowani. To jest zdecydowany kierunek zmian we Wspólnej Polityce Rolnej.

■ **Unia Europejska ma ambitny plan - przez 10 lat 1/4 unijnej ziemi ma znaleźć się pod gospodarstwami ekologicznymi. To bardzo duże wyzwanie? W Polsce mamy na razie 3%, średnia unijna to 8%...**

W Polsce poprawienie tego wskaźnika nie powinno być takie trudne. Wiele polskich gospodarstw jest bardzo blisko tego. Niewiele trzeba zmieniać, żeby wypełnić te standardy ekologiczne. Problemem Polski jest produkcja ekologiczna i - rynek. Trzeba te produkty promować. Bardzo liczę na to, że w Polsce - także w innych krajach - uda się stworzyć system współpracy: rolników, lokalnego przetwórstwa i dostaw na lokalny rynek. Chodzi o różne grupy producenckie, które będą to prowadzić. Powinny być pieniądze - i będą - na odtworzenie lokalnego przetwórstwa. Być może właśnie nie z funduszy rolnych, tylko z funduszy naprawczych. By odbudować drobne przetwórstwo, by małe i średnie gospodarstwa miały gdzie sprzedawać swoją produkcję.

■ **Podkreśla pan coraz częściej, że przyszłością są małe i średnie gospodarstwa. Dlaczego?**

Moją intencją jest bardzo silne postawienie na to, żeby mogły istnieć - w Polsce i w całej Europie, w jak największej liczbie - małe i średnie gospodarstwa. Obserwujemy w rolnictwie coś takiego, co kiedyś nazywano wyścigiem australijskim. Taka była konkurencja w kolarstwie torowym - kolarze się ścigali i na kolejnych okrą-

żeniach ostatni odpadał. Na końcu zostawał tylko jeden zwycięzca. Coś takiego dzieje się w rolnictwie - ciągle odpadają ci, którzy nie nadążają w tym wyścigu. Kiedyś rolnik żył z 20, 30 świni, teraz już musi mieć kilkaset, a w innych krajach Europy np. w Danii średnie gospodarstwo hodujące świnię ma ich 3.700 - i też już jest opłacalność na krawędzi. Trzeba mieć coraz większe, coraz większe - okaże się, że kilka tysięcy to za mało, trzeba będzie mieć kilkanaście albo kilkadziesiąt tysięcy, na końcu - milion. Pozostanie to specjalnością jakichś wielkich korporacji. To trzeba zatrzymać. Nie może się rolnictwo tak rozwijać, że gospodarstwa rolne podzielą los np. małych sklepów, które kiedyś istniały, bo wyeliminowały je wielkie sieci handlowe. Nie można dopuścić, żeby wielkie kombinaty rolno-przemysłowe wyeliminowały rolników. Rolnictwo europejskie - i rolnictwo polskie - musi się opierać na małych i średnich gospodarstwach.

■ **Przez lata mówiło się, niestety, że małe i średnie gospodarstwa muszą spaść!**

To mił, który krąży po Europie - że rolnictwo, żeby było efektywne, musi być wielkie. To muszą być wielkie gospodarstwa. Wystarczy wziąć do ręki rocznik statystyczny i zobaczyć, jaka jest produktywność z hektara w Wielkiej Brytanii, gdzie średnie gospodarstwo liczy 90 ha i na Cyprze - gdzie takie średnie gospodarstwo liczy 3 ha. Okaże się, że produktywność z 1 ha w Wielkiej Brytanii to 1.800 euro, a na Cyprze - ponad 7 tys. euro. Wcale nie jest więc tak, że koncentracja to są większe dochody, większa produkcja. Wcale nie. Małe gospodarstwa są bardziej mobilne, łatwiej im się przestawić w razie jakiegos kryzysu. Jeżeli ktoś ma kilkaset hektarów ziemi i ukierunkowaną jakąś produkcję, to świetnie, produkcja jest dochodowa, ale - do pierwszego kryzysu. Jakież embargo, jakaś katastrofa naturalna, epidemia zabija taką wąską specjalizację. Jednym z celów polityki rolnej, którą chcemy wdrożyć, jest zwiększenie odporności rolnictwa, a to oznacza również dywersyfikację produkcji. Będziemy też zachęcać, żeby rolnicy nie byli skazani na jeden rodzaj produkcji.(...) Lepiej być przygotowanym na różne sytuacje. Dzisiaj rolnicy są niejako skazani na tę wąską specjalizację i na ten wyścig. Trzeba będzie im pomóc, żeby nie byli zmuszeni do takiego wyścigu, coraz szybszego, z coraz intensywniejszą produkcją.

■ **Dużym problemem dla rolnictwa stał się ASF. Jak powinna wyglądać walka z tą chorobą?**

Ona nie powinna polegać na finansowaniu likwidowania hodowli świń w małych gospodarstwach. To powinno polegać na pomocy, zabezpieczeniu tych gospodarstw, żeby mogły prowadzić produkcję, pomocy, żeby

mogły przy niej pozostać, a nie - w rezygnacji. To jest de facto przeciwnolnicze działanie, jeżeli się finansuje likwidację działalności rolnej. Na to nie powinny „iść” fundusze rolne. Zrobię wszystko, żeby nie „szły”. (...)

■ **Niektórzy twierdzą, że to przez małe gospodarstwa nie poradziemy sobie z walką z ASF-em. Jak pan uważa?**

Statystyczne ryzyko wystąpienia zakażenia w wielkim gospodarstwie jest wielokrotnie większe niż w małym. W latach 2017 - 2019 w Polsce było 76 przypadków ASF-u w gospodarstwach do 10 sztuk i 18 - w gospodarstwach - powyżej 1.000 sztuk. Tylko że tych do 10 sztuk jest chyba 100 razy więcej niż tych powyżej 1.000. Odsetek przypadków zakażenia w małych gospodarstwach jest o wiele niższy niż w tych wielkich. Im większe gospodarstwo, tym więcej kontaktów. Trzeba przywieźć paszę, odwiedzają je różne kontrole, więcej ludzi potrzeba do obsługi. Trudno to utrzymać. W małym gospodarstwie bardzo często jest tak, że świnia widzi tylko gospodarza, nikogo więcej. Dzisiaj mamy doświadczenia walki z pandemią u ludzi - na czym polega walka? Na koncentrowaniu? Nie. Wręcz przeciwnie - na rozproszeniu. Podobnie jest z ASF-em. Podejście, że aby zwalczyć chorobę, trzeba zlikwidować małe gospodarstwa i stworzyć wielkie fortece - nie jest dobrym rozwiązaniem. Nie stworzy się takich ściśle chronionych fortec. Nie upilnuje się tego. Zbyt wiele jest wewnętrznych kontaktów, żeby móc to należycie zabezpieczyć. W każdym razie małe gospodarstwa nie powinny być dyskwalifikowane. One powinny dostać pomoc w zabezpieczeniu się, w bioasekuracji na racjonalnym poziomie. Trzeba te gospodarstwa wzmocnić i trzeba pozwolić im żyć, pozwolić im funkcjonować. Tak ja to widzę. W tym kierunku będę prowadził rozmowy z krajami członkowskimi - bo problem ASF jest w kilkunastu krajach - by to rozsądnie ujęły w swoich planach strategicznych. Na pewno nie można kontynuować tej operacji, że walka z ASF-em oznacza likwidację małych hodowli i zostawienie tylko jakichś przemysłowych fabryk wieprzowiny. W pierwszym półroczu 2020 roku były 2 przypadki ASF w gospodarstwach - obydwa w gospodarstwach, choć trudno je tak nazwać - powyżej 10 tys. sztuk. Jakie są straty, kiedy trzeba utylizować takie stada? Gigantyczne! Jakie konsekwencje środowiskowe?

■ **W nowym budżecie postawiony zostanie nacisk na zmniejszenie zużycia nawozów, środków ochrony roślin, na zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych z hektara. Sami rolnicy skarżą się, że nowe środki, spełniające normy, są mniej skuteczne... Trzeba je częściej sto-**

**sować, by przynosiły efekt, częściej wjeżdżać w pole, a to przecież też generuje koszt i nie pozostaje bez wpływu na środowisko... Jak znaleźć złoty środek?**

Te wymogi nie są stawiane każdemu rolnikowi z osobna. Myślę, że duża część tych oczekiwań redukcji nawozów, pestycydów, emisji gazów, będzie realizowana przez ekoprogramy, które będą dobrowolne. Nie będzie tak, że rolnik będzie musiał w tym uczestniczyć. Jeżeli będzie chciał nowoczesnie, „po staremu” gospodarować, będzie tak gospodarował. Nikt nie będzie go zmuszał. W reformie nie ma takich instrumentów. Oczywiście, poza tą warunkowością, która jest wpisana. Pewne warunki, minimalne, trzeba spełnić, żeby w ogóle móc uczestniczyć we Wspólnej Polityce Rolnej i dostawać jakiekolwiek dopłaty. Natomiast działania zmierzające do redukcji pestycydów, nawozów będą głównie poprzez ekoprogramy i przez działania w II filarze np. przez rolnictwo ekologiczne. Polscy rolnicy mają stosunkowo najmniej powodów do obaw. Polska ma dużo niższe niż średnia unijna zużycie pestycydów, o wiele niższą emisję gazów cieplarnianych z rolnictwa - chyba ok. 600 kg na ha. Średnia unijna jest powyżej 4 ton z ha. Polska nie powinna się więc jakoś szczególnie obawiać. (...) Polskę będzie łatwiej niż wielu innym krajom.

■ **Na transformację ekologiczną potrzebne są pieniądze. One będą już, w najbliższych latach?**

Będą jak najszybciej. Mam nadzieję, że nie się po drodze już nie wydarzy, co by temu przeszkodziło - w pierwszych dwóch latach, czyli w 2021-2022 oprócz normalnego budżetu będziemy mieli dodatkowo 8 miliardów euro w ramach tzw. funduszu naprawczego, którego część została przeniesiona do Wspólnej Polityki Rolnej. To by oznaczało, że Polska będzie miała w tych dwóch pierwszych latach dodatkowy miliard euro na II filar. Głównie na działania prośrodowiskowe i proklimatyczne w II filarze. Np. na dobrostan zwierząt, na programy rolnośrodowiskowe, na rolnictwo ekologiczne. To będą dodatkowe, zwiększone pieniądze w pierwszych dwóch latach nowego okresu finansowego. Te większe środki powinny być odczuwalne dla rolników.

■ **Czy jest szansa na wyrównanie dopłat - tych, które otrzymują polscy rolnicy do tych na zachodzie Europy?**

Oczywiście, jest to możliwe. Jestem przekonany, że większość polskich rolników, ci, którzy przyjmą te wyzwania ekologiczne - one wcale nie będą takie trudne do spełnienia - realnie odczuje wzrost dopłat bezpośrednich.

Rozmawiała Anna Kopras-Fijotek  
Fot. Służby prasowe KE

# Zboża i rzepaki - stan plantacji, rokowania

Jak wyglądają oziminy w końcówce roku? Czy są dobrze przygotowane do nadejścia zimy? Jak rokują?

TEKST ■ Marianna Kula

**W** ostatnim tygodniu listopada sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja na plantacjach oziminy - zarówno rzepaków, jak i zbóż.

## Kraj

Według Juliusza Młodeckiego, prezesa Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaków i Roślin Białkowych, 90% plantacji rzepaku w Polsce wygląda dobrze. - Tegoroczne warunki były znacznie lepsze od ubiegłorocznych - mówię tu o okresie około-siewnym i powschodowym. Ten rok potwierdził, jak ważny jest dla rzepaku termin siewu. Opóźnione terminy siewu (a z takimi mieliśmy do czynienia w latach poprzednich - przy. red.) nie sprzyjają tym roślinom. W tym roku mamy niewiele plantacji z opóźnionego siewu. Są one na pewno gorzej od tych z siewu właściwego - rozeta jest mniej rozwinięta - informuje szef KZPRIiRB. Przyznaje także, że część plantacji - z uwagi na dość długą i ciepłą jesień - wymagała stosunkowo wcześniej zastosowania regulatorów wzrostu. Zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - Wszystko, oczywiście, w tym względzie zależy od tego, jaki był dostęp roślin do składników pokarmowych. Zdarza się (...) tak, że na roślinach widać ich niedobory, zwłaszcza fosforu i azotu, - i plantator staje przed dylematem, czy ten rzepak „podsypać”, co może skutkować tym, że rośliny wybijają i będzie trzeba stosować środki, które hamują jego wzrost. (...) Tu trzeba wszystko ważyć, ogólnie rzecz ujmując jednak, jest dobrze. Teraz, zdaniem naszego rozmówcy, roślinom potrzebny byłby okres, który pozwoliłby im się zahartować - temperatury w granicach 0-1 stopni C. Jeśli się tak nie stanie, może

dojść do takiej sytuacji, jaką mieliśmy na przełomie 2015 i 2016 r. - W grudniu było ciepło, jak na ten miesiąc, a styczeń przywił nas gwałtownym spadkiem temperatury, co odbiło się na roślinach - przypomina Juliusz Młodecki.

Co ze szkodnikami? - Jednym mankamentem tego sezonu, przed którym udało się nam trochę uciec, jest presja ze strony szkodników jesiennych. Gdyby nie zaprawy neonikotynoidowe, to na pewno znaczną część plantacji mielibyśmy już tak uszkodzonych, że byłoby ryzyko ich wymarzenia. Mimo tych zapraw przy tak ciepłej jesieni był potrzebny przynajmniej jeden zabieg insektycydowy pod koniec września - na początku października, który przyhamował kolejny nalot szkodników głównych - czyli: pchełek i śmietki kapuścianej również - zwraca uwagę szef KZPRIiRB. Na tym nie kończy. - Mówię to również na podstawie naszych kontaktów z kolegami z zagranicy - czyli: Francji, Niemiec i Anglii także. (...) Mają oni ogromny problem z ochroną swoich plantacji (przed szkodnikami - przyp.red.), co się przedkłada na mniejsze zasiewy - zaznacza Juliusz Młodecki. Wspomina też o tym, jak wygląda struktura zasiewów w Polsce. - Mamy trochę więcej tego rzepaku niż w roku ubiegłym z akcentem na słowo trochę, bo nie mam dokładnych szacunków w tym względzie. Spowodowane było to trzema czynnikami: po pierwsze - uwarunkowane jest to dobrymi cenami rzepaku w tym roku, po drugie - niezłymi plonami (...), a po trzecie, o czym mówiłem już wcześniej, dobrymi warunkami do zasiewów, przede wszystkim było bowiem więcej wilgoci w glebie, poza tym mieliśmy czas, żeby do tych zasiewów się przygotować, bo żniwa przebiegły w miarę normalnie - wyli-

cza prezes KZPRIiRB.

## Opolskie

O ocenę plantacji poprosiliśmy również Łukasza Kowalskiego, specjalistę ds. produkcji roślinnej w Opolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Jego zdaniem, rzepaki na tę chwilę prezentują się nieźle. To m.in. zasługa tego, że udało się je wysiać w terminie agrotechnicznym. - Siewy (na poletkach doświadczalnych i demonstracyjnych - przyp.red.) zaczęliśmy 25 sierpnia, a skończyliśmy 29 sierpnia. W tej chwili rzepak ma między 10 a 12 liści. Jest dobrze przygotowany do zimy - mówi ekspert z OODR-u. Przyznaje jednak, że tej jesieni był dość duży problem ze szkodnikami. - Zwłaszcza z gnatarem rzepakowcem (...), choć mszyce też się pojawiły. W latach poprzednich z kolei znaczny kłopot mieliśmy ze śmietką kapuścianą - wskazuje Łukasz Kowalski. Co z chorobami? - Jeżeli o nie chodzi, to pojawiła się sucha zgnilizna (...), nie było jednak dużego porażenia i, jak wspominałem na początku, rośliny są w dobrej kondycji - zaznacza specjalista z OODR-u.

Jeżeli chodzi o jęczmień i pszenżyto, to, jak wynika z informacji przekazanych przez Łukasza Kowalskiego, właściwie wszystko zostało posiane we właściwym czasie. W przypadku pszenicy jest różnie - tylko część wysiano w optymalnym terminie, pozostałe ze względu na niesprzyjające warunki, brak możliwości wjazdu na pola spowodowane deszczami, pojawiło się na nich w połowie listopada i później. - Są też tacy rolnicy, którzy jeszcze nie zebrali kukurydzy, a chcą siałć po niej pszenicę - zwraca uwagę specjalista z OODR-u.

Mszyce - te szkodniki dały o sobie znać na jęczmieniach. - Musiał

być wykonany zabieg insektycydowy. W przypadku pszenicy takiego problemu na naszych poletkach doświadczalnych nie zauważyłem - zaznacza Łukasz Kowalski. - Na tę porę jednak, patrząc na zboża - jęczmień, żyto, pszenżyto i pszenicę, wszystko wygląda OK. W mojej ocenie ich kondycja jest dobra - dodaje.

## Lubuskie

Jakie wieści płyną z lubuskich pól? - Przed wszystkim jest u nas problem z mączlikiem (w rzepaku - przyp. red.). Szkodnik zaatakował rośliny na niespotykaną skalę. Niektóre pola zrobiły się w związku z tym całe białe (...). Mszyce też, oczywiście, się pojawiły - zwraca uwagę Piotr Tyliśczak, specjalista z Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Ekspert z LODR-u zwraca również uwagę na to, że w niektórych miejscach trwają jeszcze zasiewy pszenicy, zwłaszcza tam, gdzie dopiero zebrano kukurydzę. - Tych opóźnionych siewów jest u nas naprawdę dużo, choć oczywiście większość zasiewów odbyła się w terminie, w tym wspomnianych rzepaków także, bo wilgoć w ziemi w miarę była (w przeciwieństwie do tego, co było w trakcie siewów zbóż jarych - przyp. red.). Patrząc nawet na ostatnie, to te zboża z opóźnionych siewów się udają, w niektórych przypadkach nawet bardziej od tych z optymalnego terminu siewu - mówi Piotr Tyliśczak.

Reasumując, uważa, że mimo wszystko oziminy są w dobrej kondycji. - Jeśli jakiś kataklizm się nie wydarzy (np. gwałtowne spadki temperatury bez okrywy śnieżnej - przyp. red.), to powinno być dobrze - uważa specjalista z LODR-u. ■





# ZACZYNAAMY OD ZIEMI

Żyzna i urodzajna gleba to podstawowy warunek rozwoju rolnictwa. W wyniku zmian klimatu i działalności człowieka gleba ulega degradacji. Obniża się jej potencjał plonotwórczy. Nawozy Grupy Azoty przywracają jej równowagę i odpowiednie wartości odżywcze. Grupa Azoty zaleca regularne przeprowadzanie badań gleby.



**Wszystkie nasze produkty już wkrótce w nowej szacie graficznej.**

# Kwalifikowany materiał siewny zbóż - co powinniśmy wiedzieć?

Jak powinien być opakowany i oznaczony kwalifikowany materiał siewny zbóż? Czy istnieje coś takiego, jak termin przydatności nasion? Kiedy można składać reklamację?

TEKST ■ Marianna Kula

**S**woją wiedzę na temat materiału siewnego dzieli się z nami Krzysztof Ramuś, kierownik Magazynu Nasiennego w Muszkowcach, należącego do Małopolskiej Hodowli Roślin.

## Opakowanie

Na początku ekspert zwraca uwagę na worki 25- i 50-kilogramowe. - *Opakowanie nasion po ich wysypaniu do siewnika powinno ulec zniszczeniu* (żeby nie było możliwości ponownego wysiania do nich nasion - przyp. red.) - *to pierwsza ważna sprawa* - mówi specjalista. Na opakowaniu, oprócz logo producenta, powinna się znaleźć etykieta urzędowa dotycząca samych nasion - gatunku, odmiany, stopnia odsiewu, nr partii, masy opakowania, masy tysiąca nasion, zdolności kiełkowania itp. - *W tym miejscu warto wspomnieć o workach z miarką. W takowych etykieta nie musi być przeszyta, może być przyklejona (...). My natomiast, oprócz tego, że przyklejamy tę etykieta, to ją również przeszywamy. Chodzi tu o pewność - o to, że te nasiona, które się tam znajdują, nie uległy podmianieniu* - tłumaczy



Krzysztof Ramuś, kierownik Magazynu Nasiennego w Muszkowcach, należącego do Małopolskiej Hodowli Roślin, mówi o tym, jak powinny być zapakowane nasiona. Wspomina również o tym, kiedy - w jakich przypadkach - można je reklamować

Krzysztof Ramuś. Zwraca też uwagę na to, że na workach z nasionami zbóż mogą się także pojawiać hologramy. Wszystko po to, żeby nie dochodziło do podmieniania materiału siewnego. Poza etykieta urzędową na opakowaniach umieszczana jest także etykieta dotycząca

zaprawy, którą dane nasiona są chronione. - *W naszym przypadku (Małopolskiej Hodowli Roślin) jest również etykieta ESTA - która jest świadectwem tego, że firma prowadzi zaprawianie pod kontrolą COBICO (biura certyfikacji m.in. opakowań - przyp. red.) i wszystko (...) jest zgodne z przepisami Unii Europejskiej* - tłumaczy specjalista. Na tym nie koniec. - *Urząd Miar z kolei wymaga, aby na opakowaniach była widoczna masa netto - zaznacza Krzysztof Ramuś. Dzięki temu, jak podkreśla ekspert, rolnik powinien mieć pewność, że materiał, który kupuje, jest dobrej jakości.*

Co z większymi opakowaniami? - *Nasiona pakujemy również w worki 500-kilogramowe, tzw. big-bagi. One także powinny być tak zrobione, żeby nie można było ich odpakować i ponownie zapakować. Te worki nie posiadają jednak na wysypie miarki. W związku z tym muszą mieć przyszytą etykieta urzędową.*

*Na takich workach umieszcza się też etykieta z zaprawą i etykieta ESTA. Pojawia się tam, oczywiście, też logo, nazwa firmy itp. - tłumaczy ekspert.*

## Termin przydatności

Czy istnieje coś takiego, jak termin przydatności nasion? - *Nie. Każda zaprawiona partia jest jednak zapakowana i znajduje się w warunkach higroskopijnych (w przypadku worka papierowego). Może w związku z tym przebywać tam dłużej - miesiąc, dwa - właściwie do momentu wysiewu. Żeby nasiona były przydatne, należy je jednak przechowywać w odpowiednich warunkach - tzn. w suchym pomieszczeniu (z dala od deszczu i wilgoci), najlepiej na palecie* - zaznacza Krzysztof Ramuś. Zwraca przy tym uwagę na następującą rzecz: - *Jeśli jednak ten materiał leży rok, należy z niego pobrać próby. Te próby (...) idą do laboratorium, gdzie sprawdza się jego jakość, zdolność kiełkowania. Następnie, jeśli takowa jest, wystawia się informację o tym, że ten materiał jest przydatny do siewu.*

## Reklamacja

W jakich przypadkach możemy reklamować nasiona? - *To jest bardzo złożony temat. Klient może reklamować materiał m.in. wtedy, gdy zostanie uszkodzone opakowanie z materiałem siewnym, spowodowane np. złym transportem. Często nasiona wysyłane są transportem samochodowym lub tzw. spedycją i występuje na palecie uszkodzenie worka. Takie nasiona mogą być już reklamowane, bo - po pierwsze nie ma już zachowanej odpowiedniej wagi, a po drugie, gdy worek jest zniszczony, to nie wiemy tak naprawdę, co się tam znajduje - tłumaczy Krzysztof Ramuś. Wskazuje jedno-*

## Profesjonalna pomoc w oddłużaniu Gospodarstw Rolnych i firm.

Masz zadłużenie, ryzyko egzekucji lub komornika? Pomozemy uratować Twój majątek. Zadzwoń, pomożemy:  
Tel. 22 11 99 047



**Kosmal & Kwiatkowski**  
KANCELARIA RESTRUKTURYZACYJNA

e-mail: biuro@kosmal-kwiatkowski.pl





# Jaka pszenica po burakach czy kukurydzy?

cześnie na kolejną sytuację, która, mówiąc kolokwialnie, upoważnia nas do składania reklamacji. - *Druga rzecz dotyczy spraw związanych z zaprawianiem. Jeśli np. dojdzie do takiej sytuacji, że przyjadą do nas niezaprawione nasiona (a na opakowaniu jest etykieta z informacją o zaprawianiu - przyp. red.). (...). Takie nasiona zawsze powinniśmy reklamować, a firma, z której one pochodzą, powinna podjąć do takiej sprawy w sposób odpowiedzialny i wymienić je na własny koszt - zaznacza ekspert.*

Bywa i tak, że nasiona reklamowane są po wysianiu. - *Zdarza się tak, że klient informuje nas o tym, że na plantacji występują też gatunki obce. To wszystko, oczywiście, da się zbadać. Często bywa jednak tak, że na polach pojawiają się samozasiewy zbóż jarych lub ozimych (a nie obce gatunki, które przyjechały w worku z właściwym materiałem siewnym - przyp. red.), zwłaszcza przy takich temperaturach, jakie teraz mamy zazwyczaj w zimie - po prostu (wraz z rośliną główną - przyp. red.) kielkują nasiona, które były w płodozmianie. Jeżeli mamy więc do czynienia z samosiewami, to one zazwyczaj nie wychodzą w rzędki siewnika (odstęp między redlicami najczęściej są 12,5-centymetrowe). W takich przypadkach stwierdzamy, że to nie jest nasze przewinienie i reklamacja nie zostaje uwzględniona - wyjaśnia Krzysztof Ramuś. Na tym jednak nie kończy: - W tym miejscu trzeba powiedzieć o tym, że każda próbka materiału kwalifikowanego C1 (z niebieską etykietą) posiada dopuszczalną ilość obcych gatunków. W tym przypadku jest to 7 na kilogram próby. (Dziennik Ustaw z 2 czerwca 2020 r. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 maja 2020 r.) (...). To jest dopuszczalne. Każda firma nasienna robi jednak wszystko, aby takich rzeczy nie było w ogóle. (...). Każdemu zależy i do tego dąży, żeby był to materiał jednorodny. Dlatego wszystkie maszyny, które przetwarzają ten materiał, są pod ścisłym reżimem czystości.*

## Buraki zebrane, kukurydza też - czekać zatem z zasiewem pszenicy do wiosny czy przystąpić do tego teraz? Jakie odmiany wybrać?

TEKST ■ Marianna Kula

**W** tym względzie warto pomyśleć o przewódkach - to odmiany zbóż jarych, w tym pszenicy, które mogą być wysiane w okresie późnojesiennym, a w sprzyjających warunkach nawet zimą. Uprawia się je zazwyczaj po roślinach późno schodzących z pól - kukurydzy na ziarno, burakach cukrowych czy soi - gdy siew zbóż ozimych jest ryzykowny lub gdy jest na niego po prostu za późno.

Przewódki to rośliny, które posiadają pewien poziom zimotrwałości i odporności na niskie temperatury. Nikt nie może jednak zagwarantować, że przetrwają one, podobnie jak inne formy zbóż, w ekstremalnych warunkach, „bez szwan-ku”. Przewódki najlepiej jednak zimują w fazie szpilkowania bądź wytworzonego kielka. Na tym etapie bowiem nie odżywiają się jeszcze z gleby za pośrednictwem korzenia z ziarniaka. Z tego też względu mają zapewniony odpowiedni dostęp substancji pokarmowych. To też zapewnią im

dynamiczny start wiosną.

Swoją wiedzę i spostrzeżeniami w tym zakresie dzieli się z nami hodowca dr Tadeusz Drzazga ze Stacji Hodowli Roślin-Kobierzyce Małopolskiej Hodowli Roślin. Ekspert przypomina o tym, że coraz więcej osób z różnych stron naszego kraju zwraca się do niego z następującymi zapytaniami: dopiero zebrałem kukurydżę, bo wcześniej nie szło wjechać na pole - siał pszenicę ozimą czy jarą? Przed takimi dylematami stają również plantatorzy buraków cukrowych i soi. Wielu z nich rozważa siew pszenicy jarych posiadających cechę tzw. przewódek, tym bardziej że ostatnie zimy do mocnych nie należą. Czy jest to dobre rozwiązanie? - *Moim zdaniem można siał jak najbardziej. (...). Odmiana pszenicy, którą teraz można siał, to np. Harenda czy Izera. Przytoczę też może taką historię: W 2008 r. na początku grudnia zasialiśmy kilkanaście krajowych odmian pszenicy jarej. W styczniu natomiast mieliśmy kilka dni z mrozami do - 15-20 stopni C - praktycznie bez okrywy śnieżnej.*

*Rośliny były w fazie szpilkowania, niektóre miały drugi liść. One sobie z tym dobrze poradziły - mówi dr Drzazga. Odsyła również do jednych z nowszych badań w tym zakresie, które prowadzą Stacje Doświadczalne Oceny Odmian - COBORU w różnych rejonach Polski.*

### Podkarpacie

Podkarpacki Zespół Porejestrowanego Doświadczalnictwa Odmianowego w Przecławiu przeprowadził w latach 2018-2020 doświadczenia celem określenia reakcji wybranych odmian rekomendowanych pszenicy jarej i ozimej w woj. podkarpackim na opóźniony termin siewu, a w szczególności: ocenę zimotrwałości, odporności na wiosenne przymrozki oraz zdolności do krzewienia i regeneracji w okresie wiosennym. Doświadczenie zostało założone po zbiorze buraków cukrowych w dniu 18 listopada 2019 r. Odmiany zostały wysiane w czterech powtórzeniach i prowadzone na jednym przeciętnym poziomie agrotechniki. Pszenice jare i ozi-



me wysiano losowo w jednym doświadczeniu w tym samym terminie, łącznie 15 odmian. Zbioru wszystkich odmian dokonano w tym samym dniu. Plon ziarna poszczególnych odmian podano przy wspólnej wilgotności 14 %. W doświadczeniach zdecydowanie lepiej plonowały odmiany jare w porównaniu do pszenic ozimych (szczegóły w ramce obok).

### Pomorskie

Podobne badania obejmujące 3 lokalizacje były prowadzone w województwie pomorskim w latach 2017-2020. Celem prowadzonych doświadczeń było m.in. sprawdzenie, które z odmian pszenicy ozimej i jarej dobrze reagują na późny siew jesienny. W warunkach tego rejonu plonowanie pszenic ozimych i jarych było zbliżone. Więcej informacji w ramce obok.

### Opolskie

Warto się także zapoznać z wynikami PDO w woj. opolskim z lat 2017-2019. Tu celem

prowadzonych doświadczeń było m.in. zbadanie, które z odmian pszenicy ozimej są najbardziej tolerancyjne na późny siew. Doświadczenia przeprowadzono w Głubczycach, Łosowie i Pałowie, przedplonem była kukurydza na ziarno, burak cukrowy. Prowadzono je na wysokim poziomie agrotechniki. W pierwszej z wymienionych miejscowości średni plon ziarna był wysoki i wyniósł w trzyleciu 97,3 dt/ha. Do wyżej plonujących odmian po tym przedplonie należały - RGT Kilimanjaro, Frisky i Franz (dokładne dane także w ramce obok), a w latach 2018-2019 - Frisky i Belissa. Warto także zaznaczyć, że przy średniej wysokości roślin 77 cm w Głubczycach i przeciętnym wyleganiu, masa tysiąca ziaren wynosiła 39,6 g. W roku ubiegłym z kolei w obydwóch miejscowościach odnotowano niską gęstość ziarna w stanie zsypanym, a wysoką zawartość białka, ilość glutenu, wskaźnik sedymentacji oraz liczbę opadania.

### WYNIKI PLONOWANIA ODMIAN PSZENICY JAREJ I OZIMEJ W DOŚWIADCZENIACH POREJESTROWYCH W WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM W 2020 R. (w nawiasach podano kolejno plony z 2019 r i 2018 r.)

Wzorzec dt z ha: 2020 - 68,3 (2019 r. - 81,0, 2018 r. - 72,0)

#### PSZENICA OZIMA

Linus - 97% wzorca (97%, 95%)  
Hondia - 93% wzorca (96%, 100%)  
Belissa - 95% (101%, 97%)  
Artist - 91% wzorca (101%, 104%)  
RGT Kilimanjaro - 106% wzorca (104%, 108%)  
Pokusa - 91% wzorca (95%, brak)

#### PSZENICA JARA

Harenda - 109% wzorca (105%, brak)  
Mandaryna - 105% wzorca (99%, 98%)  
Goplana - 110% wzorca (107%, 118%)  
Nimfa - 107% wzorca (102 %, brak)  
Rusałka - 116% wzorca (brak, brak)  
Varius - 101% wzorca (brak, brak)

Źródło: COBORU



### WYNIKI PLONOWANIA ODMIAN PSZENICY OZIMEJ W DOŚWIADCZENIACH POREJESTROWYCH W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM - PO KUKURYDZY W LATACH 2017-2019 . STACJA W GŁUBCZYCACH

Wzorzec - 97,3 dt z ha  
RGT Kilimanjaro - 105% wzorca  
Frisky - 104% wzorca  
Franz - 103% wzorca

Źródło: COBORU



### WYNIKI PLONOWANIA ODMIAN PSZENICY JAREJ I OZIMEJ W DOŚWIADCZENIACH POREJESTROWYCH W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM W LATACH 2017-2019

Wzorzec - 86 dt z ha

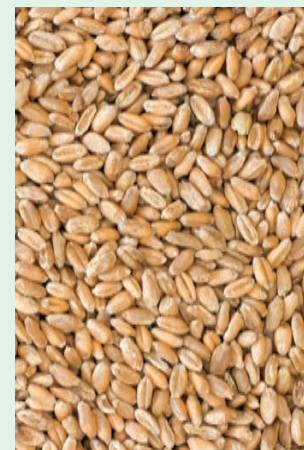
#### Pszenice ozime

Ostroga - 98% wzorca  
KWS Ozon - 104% wzorca  
Astoria - 102% wzorca  
Artist - 101% wzorca  
RGT Klimanjaro - 110% wzorca  
Rotax - 104% wzorca  
Julius - 99% wzorca

#### Pszenice jare

Tybalt - 104% wzorca  
Harenda - 112% wzorca

Źródło: COBORU



SZCZEGÓLWE WYNIKI BADAŃ DOSTĘPNE NA PORTALU  
**wiescirolnicze.pl**

## UWOLNIJ SIĘ NA JAKIŚ CZAS OD KREDYTÓW!

### W jaki sposób możemy Ci pomóc?:

Zgodnie z obowiązującym prawem zawiesimy Twoje raty kapitałowe oraz odsetkowe na korzystny okres.

### KONSOLIDOWAŁEŚ BĄDŹ SPŁACIŁEŚ KREDYT/Y PRZED CZASEM?

Pomagamy odzyskać prowizję za wcześniejszą spłatę kredytu z dokładnym wyliczeniem należnej kwoty.

### JEŻELI PRZEWIDUJESZ PROBLEMY ZE SPŁATĄ KREDYTÓW LUB JUŻ SIĘ OPOŹNIASZ Z RATAMI? NIE CZEKAJ DŁUŻEJ!!!

Przeprowadzimy bezpłatną analizę pod kontem restrukturyzacji. Jeśli spełnisz warunki, Twoje zadłużenie może zostać obniżone nawet o kilkadziesiąt % a raty kredytów zmniejszą się nawet o połowę.

### UDZIELAMY BANKOWYCH KREDYTÓW BEZ ZABEZPIECZEŃ DO 150 000 ZŁ.

OBSŁUGUJEMY CAŁĄ POLSKĘ, DOJEŹDZAMY DO KLIENTÓW  
Więcej informacji pod numerami  
tel. 505 511 044 lub 500 210 757





# WODA JEST ŻYCIEM

To element niezbędny do produkcji rolnej. W ostatnich latach stała się zasobem niezwykle cennym. Grupa Azoty, kładąc nacisk na staranny dobór składników oraz form aplikacji swoich nawozów, pomaga rolnikom ograniczać negatywne skutki niedoboru wody.



**Wszystkie nasze produkty już wkrótce w nowej szacie graficznej.**

# Ewidencja nawożenia i zabiegów roślin. Co i jak gromadzić?



**Prowadzenie ewidencji zabiegów ochrony roślin i nawożenia jest dla rolników obowiązkiem, ale także okazją do oszczędności i poprawy wyników. Zbieranie danych ułatwiają nowoczesne technologie. Co musimy mieć w przypadku kontroli?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**D**zisiaj kontrahenci, odbiorcy ziemniaków, cebuli czy marchwi wymagają już od rolników zaprezentowania wykazów stosowanych zabiegów. Wiadomo, że nie ma takiego obowiązku w przypadku, gdy gospodarz uprawia rośliny na własny użytek, ale mimo wszystko uważam, że większość zbiera informacje właściwie - przyznaje Andrzej Obst z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, potwierdzając wagę rozwoju technologii. - Nowe aplikacje i dane, jakie pozwalają uzyskiwać, sprawiają, że praca rolnika jest łatwiejsza. I tak należy do tego podchodzić. Dokumentacja to szansa na zwiększenie opłacalności produkcji, a nie przykry obowiązek - mówi specjalista. W przypadku wykonywania zabiegów ochrony roślin trzeba zapisać: datę zabiegu, gatunek rośliny, powierzchnię plantacji, powierzchnię, na której wykonano zabieg, numer pola, nazwę zastosowanego preparatu, dawkę środka (w litrach lub kilogramach na hektar), przyczynę zastosowania ŚOR i uwagi istotne dla rolnika (mogą to być np. faza rozwojowa roślin, warunki pogodowe czy wielkość nawożenia). Taką ewidencję

trzeba przechowywać przez co najmniej 3 lata. Podobnie jest w przypadku ewidencji nawożenia azotem. Program azotanowy muszą prowadzić wszyscy rolnicy z wyjątkiem tych, których gospodarstwa mają powierzchnię do 10 ha i posiadają do 10 DJP zwierząt, a ewidencja musi ostatecznie wykazać, że rolnik nie przekracza maksymalnych dawek ustalonych w planie. Wpisy muszą zawierać: pole, uprawę, powierzchnię, datę zastosowania nawozu, jego rodzaj, nazwę, skład (N) i dawkę. Dodatkowo w przypadku nawożenia nawozami naturalnymi użytków o dużym nachyleniu, podać trzeba datę przyorania lub wymieszania z glebą. Ilość informacji do zgromadzenia jest więc bardzo duża i przy większych arealach zapisywanie tego na papierze może być kłopotliwe. Na szczęście wszystko można zrobić z pomocą komputera, a nawet na smartfonie i w razie kontroli dowolnie przeglądać. - Oprogramowanie w wersji podstawowej pozwalające na prowadzenie dokumentacji jest całkowicie bezpłatne bez względu na wielkość gospodarstwa i czas użytkowania programu - mówi Karolina Łassa z firmy 365FarmNet,

która jest twórcą coraz bardziej popularnej wśród rolników aplikacji do zarządzania gospodarstwem. Nowe technologie znacznie ułatwiają gromadzenie bardzo dużej ilości informacji, które każdy rolnik powinien posiadać. Tak jest np. w przypadku aplikacji 365FarmNet. - Wszystkie sporządzone dokumentacje można dowolnie filtrować i sortować. Sprawdzić można wybrane dane np. poszczególne pola, lata zbiorów, rodzaje przeprowadzonych zabiegów, wykorzystane środki produkcji, maszyny czy nawet informacje, kto wykonywał dane zabiegi - tłumaczy Karolina Łassa dodając, że następnie wybrane według własnych potrzeb dane można eksportować do pliku PDF lub edytowalnego arkusza kalkulacyjnego. - W ten sposób można przygotować wymaganą ewidencję na potrzeby kontroli, zawierającą tylko niezbędne dane (bez np. danych finansowych). Dodatkowo, ewidencja zabiegów ochrony roślin dla każdego pola w każdym roku tworzona jest oddzielnie i automatycznie. W każdej chwili można pobrać dane w pliku PDF i przedstawić kontrolerom - tłumaczy Łassa. Omawiana aplikacja może być doposażana w dodatkowe moduły takie jak np. BASF

AgSolutions Finder, dzięki któremu program, bazując na sporządzonych wcześniej dokumentacjach, podpowiada, jakich środków ochrony roślin użyć do zwalczania występujących na danym polu w trakcie sezonu agrofagów. - Wskazuje on też odpowiednie terminy zwalczania (także w skali BBCH) oraz dawki środków i cieczy użytkowej na hektar i całą powierzchnię pola zgodnie z informacjami zawartymi w etykiecie środka ochrony roślin. Na tej podstawie automatycznie tworzona jest propozycja dokumentacji - wyjaśnia Karolina Łassa.

Na jeszcze więcej pozwala aplikacja xarvio FIELD MANAGER należąca do firmy BASF. Program ten otrzymał w tym roku nagrodę za najlepsze rozwiązanie innowacyjne w technologii rolnictwa cyfrowego w konkursie Crop Science Awards, który już od kilkunastu lat wyróżnia wiodące postępy w dziedzinie rolnictwa oraz najlepsze w swoich klasach inicjatywy naukowe i technologiczne. Aplikacja dostępna na komputer i smartfon pozwala odwzorować całą strukturę pól wraz z roślinami, ich odmianami i spodziewanymi plonami. Program posiada bardzo dużo funkcji.



## ochrony


**EWIDENCJA  
NAWOŻENIA  
AZOTEM MUSI  
ZAWIERAĆ:**

- numer pola,
- uprawę,
- powierzchnię,
- datę zastosowania nawozu,
- jego rodzaj, nazwę, skład (N) i dawkę.
- dodatkowo w przypadku nawożenia nawozami naturalnymi użytków o dużym nachyleniu, podać trzeba datę przyorania lub wymieszania z glebą.

**EWIDENCJA  
ZABIEGÓW  
OCHRONY ROŚLIN  
MUSI ZAWIERAĆ:**

- datę zabiegu,
- gatunek rośliny,
- powierzchnię plantacji,
- powierzchnię, na której wykonano zabieg,
- numer pola,
- nazwę zastosowanego preparatu,
- dawkę środka (w litrach lub kilogramach na hektar),
- przyczynę zastosowania ŚOR,
- uwagi istotne dla rolnika (mogą to być np. faza rozwojowa roślin, warunki pogodowe czy wielkość nawożenia).

Można z jego pomocą zaplanować terminarz zabiegów czy też sprawdzić aktualne fazy rozwojowe roślin, które są określane na podstawie codziennie aktualizowanych zdjęć satelitarnych. - *Dzięki temu jesteśmy w stanie zaoszczędzić czas na zbędne lustracje, a mając dużą ilość pól, jest to bardzo przydatne. Możemy pojechać tylko tam, gdzie według aplikacji faza rozwojowa roślin jest optymalna do wykonania danego zabiegu* - tłumaczy Paweł Malinowski z firmy BASF. To jednak nie wszystko. Xarvio FIELD MANAGER umożliwia rolnikom także m.in.: sprawdzenie szczegółowej prognozy pogody dla danych pól wraz z danymi historycznymi do 10 lat wstecz (można je porównywać i analizować odchylenia) i tworzenie map zmiennego dawkowania. - *Prognoza pogody jest indywidualna do każdego pola. Możemy ją przeglądać na 10 dni do przodu* - precyzuje Malinowski. Program ostrzega także użytkownika o występowaniu insektów i patogenów, rekomendując zarazem wykonanie zabiegów wraz z informacją, kiedy należy to zrobić i kiedy będą ku temu sprzyjające warunki. Ponadto zawiera instrukcje przygotowywania odpowiedniej cieczy roboczej, a od 2021 roku będzie oferował także opcję samoobsługowej ochrony upraw dla tych rolników, którzy posiadają i korzystają z maszyn pozwalających na zmienne dawkowanie.

**WestWind**  
ENERGY

**TWORZYMY PROJEKTY**
**DLA TWOICH  
OSZCZĘDNOŚCI**

**Mikroinstalacje fotowoltaiczne  
dla domu**
**Dzierżawa gruntów rolnych  
pod projekty OZE**
**Instalacje Biogazowe**
**Farmy fotowoltaiczne**
**Energetyka wiatrowa**
**Magazyny Energii**
**Zapraszamy do kontaktu**

siedziba główna:  
ul. Gdańska 4a, 87-100 Toruń  
oddział:  
ul. Dębska 5, 32-005 Niepołomice  
mail:  
info@w-energy.pl  
telefon:  
+48 56 652 89 10





# ZIEMNIAKI - JAKIE ODMIANY PLONOWAŁY NAJLEPIEJ?

**Wykopki 2020 można uznać za zakończone. Czas zatem na pierwsze podsumowania. Jakie odmiany spisały się w tym sezonie najlepiej?**

TEKST ■ Marianna Kula

Szczegółowe informacje o tegorocznych zbiorach przedstawia Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej. Raport, opublikowany przez tę instytucję, zawiera wstępne wyniki plonowania odmian ziemniaków - jadalnych i skrobiowych - wpisanych do Krajowego Rejestru (KR) według stanu na dzień 16 listopada 2020 roku, badanych w ramach programu Porejstrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO). (Z wyjątkiem odmian, które nie były badane w czterech ostatnich latach. Dla odmian nowych, zarejestrowanych w latach 2017-2020, przedstawiono także wyniki pochodzące z doświadczeń rejestrowych).

W publikacji COBORU ziemniaki jadalne zostały podzielone pod względem wczesności odmian. Wzorzec w badaniach stanowiła średnia z wszystkich odmian badanych w danym roku w doświadczeniach PDO w poszczególniej grupie wczesności. Wyniki podano zarówno w plonie ogólnym, jak i plonie handlowym. Warto także w tym miejscu zaznaczyć, że tegoroczne plony ziemniaka są najwyższe spośród trzech ostatnich sezonów (w każdej grupie wczesności). Jednak niższe od tych z 2017 roku. Tę sytuację doskonale obrazuje np. plon ogólny wzorca odmiany jadalnych wczesnych: 2020 rok - 490 dt z ha, 2019 rok - 366 dt z ha,

2018 rok - 444 dt z ha, 2017 rok - 512 dt z ha. W przypadku plonu handlowego wzorca sprawa przedstawia się następująco: 2020 rok - 460 dt z ha, 2019 rok - 339 dt z ha, 2018 rok - 415 dt z ha, 2017 rok - 484 dt z ha.

Ziemniaki skrobiowe w publikacji COBORU również zostały podzielone pod względem wczesności odmian. Wzorzec w badaniach także stanowiła średnia z wszystkich odmian badanych w doświadczeniach PDO w poszczególniej grupie wczesności. Wyniki z kolei podano zarówno w plonie ogólnym, jak i plonie skrobi.

Ze specjalistycznych badań wynika, że ziemniaki skrobiowe również plonowały w tym roku wyżej niż w trzech poprzednich latach (jednak także niżej niż w roku 2017). Ponadto odznaczają się wyższą zawartością skrobi niż w zeszłym sezonie (szczegółowe informacje w ramce obok). Przykładowo: plon ogólny wzorca odmian średnio późnych i późnych w 2020 roku wynosił 423 dt z ha, z kolei rok wcześniej był on na poziomie 406 dt z ha, w 2018 roku - 416 dt z ha, a w 2017 roku - 490 dt z ha. Jeśli natomiast chodzi o plon skrobi, to w tym roku wynosił on 81,4 dt z ha, w 2019 roku - 76,3 dt z ha, a w 2018 roku - 82,3 dt z ha. „Tegoroczna skrobia” była także niższa od tej z 2017 roku. Wówczas bowiem plon jej wzorca oszacowano na 99,3 dt z ha. ■

## NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY ZIEMNIAKÓW W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH WCZESNOŚCI WEDŁUG COBORU W 2020 ROKU

### ZIEMNIAKI JADALNE

#### Bardzo wczesne. Zbiór po 40 dniach od wschodów

Plon ogólny/ Wzorzec: 221 dt/ha

Najwyżej plonujące odmiany: Tacja 106% wzorca, Riviera 103% wzorca, Impala 103% wzorca, Werbena 102% wzorca, Impresja 102% wzorca.

Plon handlowy/ Wzorzec: 203 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Tacja 103% wzorca, Riviera 106% wzorca, Impala 105% wzorca, Werbena 103% wzorca.

#### Bardzo wczesne. Zbiór po zakończeniu wegetacji

Plon ogólny/ Wzorzec: 479 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Impresja 118% wzorca, Tonacja 113% wzorca, Denar 106% wzorca, Impala 104% wzorca, Tacja 101% wzorca.

Plon handlowy/ Wzorzec: 451 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Impresja 118% wzorca, Tonacja 114% wzorca, Denar 107% wzorca, Impala 104% wzorca, Tacja 100% wzorca.

#### Wczesne

Plon ogólny/ Wzorzec: 490 dt z ha.

Najwyżej plonujące odmiany: Bohun 114% wzorca, Michalina 111% wzorca, Ignacy 109% wzorca, Gwiazda 100% wzorca.

Plon handlowy/ Wzorzec: 460 dt z ha.

Najwyżej plonujące odmiany: Bohun 111% wzorca, Michalina 111% wzorca, Ignacy 109% wzorca, Gwiazda 101% wzorca, Bellarosa 102% wzorca.

#### Średnio wczesne i średnio późne

Plon ogólny/ Wzorzec: 481 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Jurek 112% wzorca, Mazur 110% wzorca, Otolia 108% wzorca, Tajfun 106% wzorca, Lech 102% wzorca, Laskara 101% wzorca.

Plon handlowy/ Wzorzec: 446 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Jurek 114% wzorca, Mazur 112% wzorca, Otolia 108% wzorca, Tajfun 106% wzorca, Laskara 103% wzorca.

### ZIEMNIAKI SKROBIOWE

#### Wczesne i średnio wczesne

Plon ogólny bulw/ Wzorzec: 402 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Jubilat 110% wzorca, Mieszko 116% wzorca, Kuba 117% wzorca, Zuzanna 114% wzorca, Szyper 103% wzorca.

Plon skrobi/ Wzorzec: 80,4 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Jubilat 120% wzorca, Mieszko 115% wzorca, Kuba 112% wzorca, Zuzanna 112% wzorca, Szyper 105% wzorca.

Zawartość skrobi: Jubilat 21,8%, Mieszko 20,2%, Szyper 20,7%, Kaszub 21,1%, Boryna 20,1%.

#### Średnio późne i późne

Plon ogólny bulw/ Wzorzec: 423 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Kuras 121% wzorca, Amarant 111% wzorca.

Plon skrobi/ Wzorzec: 81,4 dt z ha

Najwyżej plonujące odmiany: Kuras 110% wzorca, Amarant 110% wzorca, Hinga 104% wzorca.

Zawartość skrobi: Hinga 20,7%, Rudawa 20,5%.

Źródło: COBORU

— OGŁOSZENIE —

## HODOWLA ZIEMNIAKA OFERUJE SADZENIAK ODMIAN:

- MIŁEK
- DENAR
- LORD
- IMPRESJA
- BOHUN
- GWIAZDA
- MICHALINA
- JUREK

**PROMOCJA JESIENNA  
TANIEJ O 12%**

promocja trwa do 15.12.2020 r.

# HZZamarte

**POLSKIE ODMIANY ZIEMNIAKA  
TO PEWNOŚĆ I NIEZAWODNOŚĆ PRODUKCJI**

☎ **PEŁNA OFERTA ODMIAN**

604 596 245 | 698 978 254 | 662 156 030  
511 133 389 | 52 388 15 76



**OFERUJEMY TRANSPORT  
POD WSKAZANY ADRES!**

WWW.ZAMARTE.COM | HZZ@ZAMARTE.COM





# ODPOWIEDZIALNI ZA PLON

W rolnictwie istotna jest wysokość plonu, ale i jego jakość. Musimy pamiętać o zachowaniu równowagi pomiędzy działalnością człowieka a przyrodą. Technologie proponowane przez Grupę Azoty są efektywne i przyjazne dla środowiska.



**Wszystkie nasze produkty już wkrótce w nowej szacie graficznej.**



**QUENTIN**

**EUROPEJSKI  
LIDER PLOWANIA**



Najwyższa nota  
BSA 2017

**9/9**  
Plon ziarna  
w Niemczech

Rekordowe  
plony ziarna:  
**104% WZORCA,**  
oraz suchej masy  
**102,7% WZORCA**  
COBORU/PZPK 2019

**IGP**  
POLSKA

IGP Polska sp. z o.o. sp. k.  
tel. +48 52 333 80 07  
e-mail: info@igp-polska.pl  
www.igp-polska.pl

# Kukurydza - jak wybrać

**Na co zwracać uwagę przy doborze odmian kukurydzy - zarówno na kiszonkę, jak i na ziarno? O czym należy pamiętać szczególnie?**

**T**e pytania skierowaliśmy zarówno do rolników, jak i nasienników, z którymi mieliśmy okazję spotkać się w mijającym sezonie kukurydzianym (odpowiedzi w ramkach). W Krajowym Rejestrze, prowadzonym przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, jest ich bowiem ok. 230 odmian. Zdecydowaną większość stanowią odmiany pochodzące z hodowli

zagranicznych - polska hodowla tj. ok. 25% KR. - *Natomiast w Katalogu Wspólnotowym jest ich ponad 5.000. Na nasz rynek z tego katalogu bardzo dużo odmian trafia. Są to jednak odmiany nieprzetestowane w naszych warunkach, dlatego warto zwracać uwagę na nasze doświadczenia porejestrowe PDO - mówi Karolina Piecuch z Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych. Więcej informacji w ramce.* (mp)

## **KAROLINA PIECUCH, Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych**

*Jeśli chodzi o kukurydzę na ziarno, to główną cechą jest plon ziarna i stabilność tego plonu w poszczególnych latach. Istotna jest także wczesność odmiany, dostosowana do danego terenu, gdzie ta kukurydza jest wysiewana. Ważna jest również odporność danej odmiany na choroby, zwłaszcza na fuzariozy czy też szkody powodowane przez omacnicę prosowiankę (odmiany o niższym FAO są bardziej podatne na ataki ze strony tych szkodników - przyp. red.). W przypadku odmian na kiszonkę najważniejszą cechą jest plon ogólny suchej masy, a także strawność danej odmiany. (...) Istotna jest również struktura plonu - czyli udział kolb.*



## **PAWEŁ PRZEWOŹNY, rolnik z miejscowości Duszniki, woj. wielkopolskie, 150 ha kukurydzy (głównie na ziarno), 22 sztuki bydła**

*Największy wpływ na to ma, oczywiście, plon. Ważny jest też termin zbioru. Po takiej odmianie jak Anovi (o FAO 230 - przyp. red.) można spokojnie zorać pole i zasiać jeszcze pszenicę, a z innymi odmianami to jest różnie, czasami zbiór przypadał dopiero na listopad.*



## **JÓZEF NOWICKI, rolnik z miejscowości Kościelec Kolonia (Wielkopolska), 47 ha kukurydzy, 170 sztuk bydła**

*Przede wszystkim w moim gospodarstwie nie uprawiamy odmian typowo kiszonkowych. Staramy się dobrać odmiany bardziej w kierunku ziarno-kiszonka z tego względu, że nie lubimy zbyt wysokich roślin. (...) Nie chodzi o to, żeby nakosić zielonki. Zielonkę sprzątamy przecież z łąk, a kukurydzę siejemy po to, żeby uzyskać skrobię i właśnie dlatego sięgamy po odmiany, które mają jak najlepszy stosunek masy do jakości. Naszym oczkiem w głowie jest odmiana P9241 z technologii AQUAmax® o FAO 290. Sprawuje się ona bardzo dobrze na słabych ziemiach. Niedobory wody, jak to przy AQUAmax-ie®, z zasady nie są tak mocno odczuwalne, no i plony z tej odmiany są bardzo przyzwoite. 10 lat temu sialiśmy odmiany o krótkim FAO. Na dzień dzisiejszy pozwalamy sobie już na to, żeby siać o FAO 280. 300 (FAO - przyp. red.) - to jednak, moim zdaniem, jest dość ryzykowne posunięcie. Trzeba pamiętać o tym, że 10-15 lat temu, FAO 220 też rodziło obawy - czy to dojrzeje i kiedy dojrzeje. Z tego względu sialiśmy kukurydzy o FAO 180 - 200. (...) Na uwadze powinno się mieć to, że - im dłuższe FAO, tym lepsza wydajność.*





# właściwą odmianę?

**PIOTR DOLIGALSKI**, rolnik z miejscowości Kowróż (woj. kujawsko-pomorskie), 170 ha kukurydzy na kiszonkę, 900 sztuk bydła

Wybierając odmianę patrzę na specyfikację, czym dana odmiana się charakteryzuje, jakie ma FAO. FAO odgrywa bowiem bardzo dużą rolę.

Ważne jest to, żeby ta odmiana mogła wcześniej dojrzeć. (...) Dzisiaj, tak w ogóle, nie ma chyba złych odmian, ja jednak zawsze korzystam z odmian firmy RAGT i jestem z nich zadowolony. (...) Ważne jest to, żeby dostosować odmianę do swojego regionu - żeby ta odmiana dojrzała dobrze.

Siejemy między innymi odmianę Vomlumix. Jest to typowa odmiana kiszonkowa o FAO 250 - czyli użytkowanie kiszonkarskie na ten teren w sam raz. Jest to odmiana, która, mimo tegorocznych, bardzo mocnych upałów sierpniowych, ma mocny „stay green”. Odmiana ta nie ma praktycznie suchych liści (...). Odmiana ta była badana przez Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych. Nie jest ona rejestrowana w Polsce. Przeszła jednak cykl badań rozpoznawczych i z tych badań rozpoznawczych przeszła do badań ogólnopolskich (...) z bardzo dobrymi wynikami.



**MICHAŁ KOSZAREK**, rolnik z miejscowości Sędziwojowo (woj. wielkopolskie), uprawa kukurydzy na ziarno

Prowadzimy poletkę doświadczalną z kukurydzą. W tym roku zasiał 19 odmian, m.in. Quentin. (...) Wszystko po to, by wybrać te najlepsze. W przyszłym roku planujemy zasiać kukurydzę na słabszym stanowisku (w tym roku kukurydza była na glebach klasy III a - przyp. red.) - i właśnie do niego trzeba dostosowywać odmiany. (...). Należy pamiętać o tym, że nie każda odmiana urośnie na każdej glebie. (...). Każde gospodarstwo musi też dostosować odmianę do regionu, w którym gospodaruje, do gleb, które ma, jak mówiłem wcześniej, a także do zasobności tychże gleb. Trzeba też patrzeć na możliwości ochrony.



**KRZYSZTOF WÓJCIK**, Małopolska Hodowla Roślin

Warto stawiać na nowe odmiany. One o wiele lepiej radzą sobie w tych suchych latach. Rolnicy powinni również dostosowywać odmiany do obszaru, w którym gospodarują. Ważne są także grupy wczesności. Jeśli chodzi o odmiany typowo na kiszonkę, to w tym względzie ważna jest oczywiście wysokość plonu, ale - oprócz samej jego wysokości - istotną jest jego struktura - tj. udział kolby w ogólnej masie. Kolejnym ważnym parametrem jest oczywiście strawność zebranej biomasy.



## Najnowsze odmiany na wczesne ziarno!

### SM Pomerania FAO 200

bardzo dobra korelacja wczesności i plonu oraz dobre efekty na słabych stanowiskach

REJESTRACJA  
2019

### SM Polonia FAO 200-210

najniższa wilgotność (20,2%) oraz najwyższa odporność na wyleganie wśród rejestrowanych odmian (śr. 2018-2019)

REJESTRACJA  
2020

### SM Vistula FAO 210-220

Numer 1 w doświadczeniach rejestrowanych 2019 w grupie wczesnej (113 dt/ha - 106% wzorca)

REJESTRACJA  
2020

**Kontakt**  
region 1. 784 915 508 region 2. 538 819 893  
region 3. 538 819 890 region 4. 538 819 901



Hodowla Roślin Smolice Sp. z o.o. Grupa IHAR, [www.hrsmolice.pl](http://www.hrsmolice.pl)

# POSTAWIŁ NA KUKURYDZĘ

**Paweł Przewoźny, rolnik z miejscowości Duszniki w woj. wielkopolskim, zrezygnował z produkcji trzody chlewnej. Przerzucił się na bydło mięsne. Uprawia 200 ha. W tym roku zasiał aż 150 ha kukurydzy. Zadowolony jest z wczesnej odmiany - o FAO 230.**

TEKST ■ Marianna Kula

**P**an Paweł gospodarzy już blisko 10 lat. - *Gospodarstwo zostało mi przepisane w 2011 r. po śmierci ojca - opowiada farmer. - Pracuję na 200 ha. Większość stanowi dzierzawa. Jest jej 180 ha. Nasza własność to 20 ha - tłumaczy. - W tym roku znaczą część naszych pól obsialiśmy kukurydzą (3/4 arealu - przyp. red.) - zaznacza.*

## Inwentarz, maszyny

W gospodarstwie pana Pawła jest też inwentarz. - *Prowadzimy hodowlę bydła. Na dzień dzisiejszy są 22 sztuki. Stado planujemy zwiększyć. Przez 13 lat mieliśmy tuczniaki w kontrakcie, ale ze względu na niebieską strefę (spowodowaną ASF - przyp. red.) i problemy z tym związane odeszliśmy od tego i przerzucamy się na hodowlę bydła mięsnego - wyjaśnia nasz rozmówca.*

Panu Pawłowi w ciągu ostatnich kilku lat udało się wymienić prawie cały park maszynowy - kombajn, ciągniki, agregat uprawowy i siewnik. - *Generalnie (...) jesteśmy pod usługi nastawieni. Siew kukurydzy, zbiór kukurydzy - wspomina gospodarz. Sprzęt, z jakiego rolnik jest najbardziej zadowolony, to traktory Massey Ferguson. - One w spalaniu bardzo fajnie wychodzą. Są to oszczędne ciągniki i - generalnie - bezawaryjne - twierdzi rolnik.*

## Kukurydza

Gospodarz w tym roku obsiał kukurydzą 150 ha w systemie orkowym. - *Najwięcej było odmian z hodowli Cousade - mówi pan Paweł. Odmiana, z której rolnik jest szczególnie zadowolony, to Anovi (FAO 230, o budowie ziarniaków typu flint-dent). W niezależnych badaniach Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej w sezonie 2019 r. była ona drugą odmianą na 42 oceniane w grupie wczesnej z najniższą wilgotnością ziarna - średnio 23,6%*

*podczas zbiorów. W 2018 r. z kolei średnia wilgotność Anovi w badaniach COBORU była jeszcze niższa i wyniosła 18,9%. Był to drugi najlepszy wynik pod względem wilgotności na 44 badane odmiany z grupy wczesnej i 5. lokata na 131 badanych odmian. - Pojawiła się u mnie z polecenia znajomego. Wzięliśmy ją m.in. z tego względu, że sprawdza się także w suchych latach. (...) Fajną cechą tej odmiany jest też to, że na słabszych ziemiach urosła niższa - do 150 cm, ale kolbę (w przeciwieństwie do innych odmian) miała pełną - zaznacza pan Paweł.*

Farmer wysiał wspomnianą odmianę w trzeciej dekadzie kwietnia w systemie orkowym na powierzchni ok. 4,5 ha - IV klasa bonitacyjna. Plantacja była odchwaszczana opryskiem dwuskładnikowym - Nikosar 060 OD i Zeagran 340 SE - w fazie 4 liści. Gospodarz uważa, że to bardzo dobry sposób na eliminację tych agrofagów. Co z nawozami? - *Jesienią został na tym polu zastosowany obornik pod orkę. Wiosną natomiast poszło - 400 kg Saletrzaku, 150 kg Polidapu oraz 300 kg Korn-kali - mówi rolnik.*

Ten rok, zdaniem naszego rozmówcy, dla kukurydzy w jego regionie nie był najlepszy. Chłodny maj, mówiąc kolokwialnie, przytrzymał rośliny. Żeby je "odstresować", trzeba było zastosować nawożenie mikroelementami. Jeśli chodzi natomiast o szkodniki - omacnicę prosowiankę i stonkę kukurydzianą - to pan Paweł zapewnia, że nie było z nimi problemu w przypadku odmiany Anovi, choć należy ona do odmian wczesnych, na których pierwszy z wymienionych owadów lubi bytować. - *Wszystko wypadło dobrze - twierdzi nasz rozmówca.*

Anovi dała 11 t z ha (wilgotność 33%). Została wymłócona na początku października. Dzięki temu rolnik mógł jeszcze spokojnie wysiać pszenicę. Wszystko wskazuje na to, że wspomina odmianie pojawi się



**Paweł Przewoźny zadowolony jest z wczesnej odmiany kukurydzy**

Fot. M. Kula

na polach pana Pawła także w przyszłym roku - jednak na znacznie większym areale. - *W ponad połowie zasiewów kukurydzy - zapowiada gospodarz.*

Czym w ogóle rolnik sugeruje się, wybierając odmiany kukurydzy na ziarno? - *Najważniejszy jest oczywiście plon. Istotny jest jednak także termin zbioru - po takiej odmianie, jak Anovi można jeszcze, jak wspominałem wcześniej, na spokojnie zorać pole i zasiać pszenicę, a z innymi odmianami to jest różnie, czasami zbiór odbywał się dopiero w listopadzie - zwraca uwagę farmer.*

Pan Paweł sprzedaje mokrą kukurydżę. - *Ziarno jest wywożone do znajomego, który je suszy i dalej sprzedaje - mówi rolnik. Co z ceną? - Wiadomo, że zawsze mogło być lepiej, ale na pewno narzekać nie możemy - podkreśla gospodarz.*





# NIEZBĘDNI NA POLACH

Nie istnieją uniwersalne zasady uprawy ziemi. Metodę powinno się dostosować do warunków panujących na polach. Grupa Azoty wspiera dobre praktyki rolnicze oparte na racjonalnej gospodarce nawozami, ochronie wód i gleb, ochronie bioróżnorodności krajobrazu.



**Wszystkie nasze produkty już wkrótce w nowej szacie graficznej.**





Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość. A Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem. Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku naszym obecnym i przyszłym Klientom

życzą Bracia Sobańscy



Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość, a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem. Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

życzą  
Zarząd, Właściciele oraz pracownicy  
PIAST PASZE



Praagniemy serdecznie podziękować wszystkim naszym Partnerom i Przyjaciółom za zaufanie i współpracę w 2020 roku. Życzymy dalszych sukcesów, udanych inwestycji i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku



Świąt wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek. Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia wszystkim naszym Kontrahentom

życzy Firma



Nastrojowych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz samych szczęśliwych zdarzeń w nadchodzącym Nowym Roku

życzy



Wszystkim naszym Klientom i Współpracownikom życzymy zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2021



Świąt wypełnionych radością i miłością, niosących nadzieję, spokój i odpoczynek. Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia

życzy firma



Czytelnikom Wieści Rolniczych, naszym Dystrybutorom i Współpracownikom oraz Klientom i Sympatykom marki Manitou życzymy pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, a w nadchodzącym Nowym Roku dużo siły do prac gospodarskich i jak najlepszych plonów.

Życzy zespół Manitou Polska



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby przy świątecznym stole nie zabrakło świątków i ciepła rodzinnej atmosfery. a Nowy Rok 2021 niósł ze sobą szczęście, pomyślność i zdrowie.



Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość. A Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem. Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

63-840 Krobia, ul. Ogrodowa 1  
tel. 697 608 988  
facebook.com/AgritechKrobia/



*Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam Drodzy Czytelnicy zdrowia, szczęścia w rodzinach oraz dużo sił do pracy. Niech uzyskiwane przez Was plony będą zawsze wysokie i niech przynoszą radość oraz satysfakcję, a Nowy Rok niechaj będzie czasem spełnionych nadziei i oczekiwań oraz niech da energię do podejmowania nowych wyzwań.*

*Redakcja  
Więści Rolniczych*

**HZamarte**

Wszystkim Naszym Partnerom, Klientom oraz czytelnikom miesięcznika „Więści Rolnicze” życzymy pięknych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w gronie rodzinnym, oraz zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku

**Hodowla Ziemiaka ZAMARTE**

**POLSAD**  
lider wielomarkowy

Świąt wypełnionych radością miłością, niosących spokój i odpoczynek. Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia!

**Życzy Firma Polsad**

**HR SMOLICE**

*Zdrowych, spokojnych Świąt*

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych z bliskimi, w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz samych szczęśliwych dni w nadchodzącym Nowym Roku.

Zarząd i Pracownicy HR Smolice

**Moc serdecznych życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz dużo pozytywnej energii w Nowym 2021 roku życzy Firma**

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

Na zbliżające się Święta, dziękując wszystkim naszym Klientom za całoroczną współpracę, pragniemy złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

życzy Marcin Zdunek

**KOTŁOMET**  
PRODUCENT KOTŁÓW C.O.

**BYKPOL Żakowo**

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku swoim klientom a także czytelnikom „Więści Rolniczych”

życzy firma BYKPOL ŻAKOWO



# Ekologiczne gospodarowanie w dolinie Bugu

**Janusz Nowosielski z Kolonii Hołowczyce, gm. Sarnaki, pow. Łosice, woj. mazowieckie, od 2004 roku prowadzi gospodarstwo ekologiczne, zaś od 2009 roku zajmuje się też agroturystyką. Mieszka na terenie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”. Wszędzie czuć tu zapach sosny, do rzeki Bug jest stąd 3 km.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**G**ospodarstwo zostało zakupione w 1980 roku z gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Cała powierzchnia obejmowała 8,36 ha gruntów ornych, łąk i pastwisk. W latach osiemdziesiątych rolnik utrzymywał przeciętnie 6 krów i młode bydło rzeźne oraz 5 loch - część prosiąt było odchowywanych w gospodarstwie, a część sprzedawana na targu. Własna baza paszowa była uzupełniana paszami treściwymi z zakupu w gminnej spółdzielni. Wtedy od podstaw zostały zbudowane budynki w zagrodzie: najpierw stodoła, potem obora z chlewnią i na końcu budynek mieszkalny. Pierwszy ciągnik T-25 produkcji radzieckiej został zakupiony w 1986 roku z przydziału urzędu gminy. Wtedy też rolnik nabył podstawowy sprzęt towarzyszący, jednak nie nowy, lecz używany. Kolejnym ciągnikiem był Ursus C-360 zakupiony w 1995 roku, zaś w 2010 roku - John Deere.

Obecnie powierzchnia gospodarstwa zajmuje obszar 17 ha gruntów własnych i dzierżawionych. Od 2015 roku nie ma już produkcji zwierzęcej, tylko roślinna. Większość gleb w gospodarstwie zalicza się do słabych, klasa V i VI. Dlatego też rolnik nastawia się na uprawę żyta oraz łubinu wąskolistnego. Jest też 0,70 ha sadu. Od 2004 roku wszystkie uprawy są w systemie ekologicznym. Rolnik musi dokładać wielu starań, by osiągać jak największe plony, a przez to mieć jakieś zyski.

- Ze zbytem płodów rolnych jest różnie, Nieraz trzeba długo szukać klientów, by korzystnie je sprzedać - mówi pan Janusz.

Od 2009 roku zajął się prowadzeniem gospodarstwa agroturystycznego „Ekoturystyka w Sadzie”. Jego dom może pomieścić 12 osób w pięciu pokojach. Na brak turystów nie narzeka.

- Nadbużańskie wioski w sposób szczególny kochają się z aktywną turystyką. Są tu pola namiotowe



Wszystkie uprawy, także jabłka w sadzie przydomowym są uprawiane w systemie ekologicznym

*i biwakowe, schroniska turystyczne, pensjonaty oraz liczne kwatery prywatne. Biegające wzdłuż Bugu szlaki rowerowe i piesze w gęstwinie łągów olchowo-leszczynowych, łąki i tereny leśne, zbiorowiska bagienne i wodne są wielką atrakcją dla turystów - opowiada Janusz Nowosielski.*

Park „Podlaski Przełom Bugu” został utworzony w 1994 roku, aby zachować w stanie naturalnym najcenniejsze fragmenty lewobrzeżnej doliny Bugu. Zajmuje on powierzchnię prawie 31 tys. ha. Jego długość wynosi około 65 km, a przeciętna szerokość

od 3 do 6 km.

Pan Janusz narzeka na masowe opuszczanie wiosek przez młodzież. Młodzi chłopcy i dziewczęta idą na studia i na wieś już nie wracają. Zresztą jego dzieci zrobiły to samo. Córka Malwina po studiach pracuje w bankowości, mieszka w Warszawie, syn Michał po AWF-ie jako nauczyciel jest zatrudniony w Warszawie, zaś syn Marek po logistyce - w firmie przewozowej w Siedlcach. Żona Marta jest emerytowaną nauczycielką, pomaga mężowi w prowadzeniu gospodarstwa.

— OGŁOSZENIA —

**AMAZONE**  
CZĘŚCI  
ZAMIENNE  
tel. 512 128 242  
tel. 695 166 695

**GERINGHOFF**  
CZĘŚCI  
ZAMIENNE  
tel. 600 884 620

KUPIĘ  
**JĄŁOWICE**  
WYSOKO CIELNE  
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

OKNA GOSPODARCZE  
OD PRODUCENTA *bez stali!*

Agroline 44 710 22 96  
OKNA GOSPODARCZE 604 096 414



# PROWADZĄ PLANTACJE NASIENNE ZBÓŻ

**Jerzy i Wiktor Molenda gospodarują na 100 ha w miejscowości Padniewko nieopodal Mogilna (woj. kujawsko-pomorskie). Panowie prowadzą przede wszystkim plantacje nasienne zbóż, m.in. pszenżyta ozimego. Współpracują na co dzień z Centralą Nasienną w Mogilnie i Hodowlą Roślin Strzelce.**

TEKST ■ Marianna Kula

**W**iktor Molenda to młody rolnik. Ma dopiero 21 lat. Niedawno ukończył technikum rolnicze w Bielicach. Rolnictwem interesował się jednak właściwie „od zawsze”. - *Nasze gospodarstwo jest gospodarstwem wielopokoleniowym. W Padniewku działa już trzecie pokolenie Molendów. Zaczęło się od dziadka, potem przeszło na ojca (pana Jerzego - przyp. red.). Powoli wkraczam w to ja - opowiada młody farmer.*

Gospodarstwo Molendów nastawione jest zarówno na produkcję zwierzęcą, jak i roślinną - zboża ozime i jare (głównie do celów nasiennych; niewielki areał stanowią zboża z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne i paszowe) oraz rzepak. - *Aktualnie mamy 14 krów mlecznych, ale ogółu bydła jest 30 sztuk, w tym są bowiem też byki. W ciągu najbliższym lat jednak z tego zejdziemy - mówi Wiktor Molenda. Dlaczego? - Z bydlęm mlecznym jest za dużo pracy, zwłaszcza w okresie żniw, tym bardziej, że z tą pracu-*



*jemy tylko we dwóch. Trudno jest to wszystko upilnować - zaznacza młody gospodarz. Dodaje jednocześnie, że zamierza rozwinąć produkcję zbóż z przeznaczeniem na reprodukcję - do celów nasiennych, która wymaga pracy, czasu i zaangażowania (trwa dłu-*

*żej niż sezon wegetacyjny). Jest jednak, zdaniem Wiktora Molendy, bardziej opłacalna od tej „klasycznej” - na cele paszowe bądź konsumpcyjne.*

*Aby otrzymać wysokiej jakości materiał siewny zbóż, na co uwagę zwracają zarówno rolni-*

*cy, jak i nasiennicy, powinno się m.in. dokonać starannego wyboru stanowiska - najbardziej nadają się do tego pola, na których wcześniej (min. rok/dwa lata) nie uprawiano gatunków zbożowych, najlepiej po przedplonach, które nie przenoszą pa-*

— OGŁOSZENIA —



**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)

HUPRO SYSTEMS SE  
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl







togenów na zboże. - Na tym polu, na którym się teraz znajdujemy roślina (w plonie głównym przyp. red.) wcześniej rzepak - mówi Jerzy Molenda.

Ważnym momentem procesu reprodukcji jest też wybór odmiany i - co się z tym wiąże - pozyskanie bardzo dobrej jakości materiału bazowego od hodowcy. Panowie Molenda w tym roku zdecydowali się, między innymi, na siew odmiany pszenżyta Octavio z HR Strzelce. - Cechuje ją przede wszystkim zimotrwałość. Jej odporność na choroby jest też dość wysoka - wylicza Jerzy Molenda. - Octavio jest to odmiana o nie za wysokim żdźble - pomiędzy słomą długą a krótką. Także niewylegająca. Co do chorób, to bardzo ważnym aspektem jest odporność na rdzę żółtą, która potrafi nam „zjeść” ponad połowę plonu. Jeśli chodzi o przydatności na stanowiska, to nie ma wysokich wymagań glebowych z tego względu, że jest odmianą odporną na zakwaszone stanowiska - dopowiada Jakub Ziarniak z HR Strzelce.

Molendowie uprawiają zboża w systemie bezorkowym. - Zdecydowaliśmy się na to, żeby chronić zasoby wody, której w ostatnich latach, niestety, brakuje. Przy orce ta woda wyparowywała - mówi starszy z gospodarzy.

Ochrona i nawożenie? Tu wszystko, zdaniem Wiktora Molendy, przebiega tak, jak w przypadku „klasycznych” plantacji prowadzonych w wysokiej agrotechnice - nawożenie dostosowane jest do gatunku i stanowiska, a ochrona przed agrofagami zależna jest od potrzeb odmiany. Rolnicy muszą jednak ściśle współpracować z Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Jej pracownicy pojawiają się na plantacji m.in. przed żniwami i sprawdzają jakość materiału. Ziarno zebrane z pól Molendów, jeśli spełnia odpowiednie parametry, trafia do Centrali Nasienniczej w Mogilnie. - Materiał rozmnożeniowy produkujemy głównie u swoich udziałowców, chyba że jest go za mało, wówczas posiłkujemy się

rolnikami z zewnątrz - mówi Paweł Molenda, prezes CN w Mogilnie. - Materiał, który wyczyścimy, wysyłamy do laboratorium Inspekcji (PIO-RiN - przyp. red.), gdzie jest on kwalifikowany - poddawany procesom kielkowania, czystości. W ten sposób wypracowujemy odpowiednie świadectwa i możemy go sprzedawać - opisuje Paweł Molenda. Marek Luty z HR Strzelce z kolei dopowiada: - Kwalifikowany materiał siewny to nie jest zwykłe ziarno. Ono musi spełnić określone wymagania, ponieważ jest to chyba najważniejszy środek produkcji, który rolnik wkłada do ziemi. Trzeba pamiętać o tym, że kwalifikowany materiał siewny to jest nośnik postępu biologicznego, a o tym wszyscy nie do końca pamiętamy - my, tak naprawdę, nie kupujemy nasion odpowiedniego gatunku, tylko kupujemy odpowiednią odmianę, a z tym wiąże się wiele rzeczy, m.in.: cechy odmianowe, potencjał plonowania, wrażliwość na patogeny czy też wymagania glebowe. W związku z tym, jeśli rolnicy chcą korzystać z nowych, coraz to lepszych odmian, to jedynym sposobem dotarcia do nich i wykorzystania we własnym gospodarstwie jest zakup kwalifikowanego materiału siewnego. Marek Luty zwraca też uwagę na to, że nowe odmiany zbóż są dostępne jedynie w formie kwalifikowanych nasion, zwłaszcza w pierwszych latach ich występowania na rynku.

Dlaczego przy doborze nasion zbóż powinniśmy stawiać na nowe odmiany? - Jeszcze w latach 70-tych/80-tych za zwyczaj plonowania w 70% odpowiadała agrotechnika - nawożenie, sprzęt, uprawa, ochrona. Te możliwości zwiększania plonu za pomocą agrotechniki się już jednak wyczerpały. Już od 2000 r. wzrasta znaczenie postępu biologicznego. W chwili obecnej za ponad 70% zwyczajki plonowania roślin zbożowych odpowiada postęp biologiczny (...). Widzimy, że w tej kwestii następuje coraz większe przyspieszenie - coraz większy nacisk kładziony jest na ulepszenie odmian w obrębie, oczywiście, tego samego gatunku - zaznacza Marek Luty. ■

## WIZYTÓWKI UPRAWOWE

### Jurek - odmiana ziemniaka o doskonałym smaku przez cały rok

Jurek to odmiana ziemniaka w typie użytkowym B o doskonałym smaku przez cały rok. Uzyskano ją ze skrzyżowania Vinety i Danusi. W badaniach porejestrowych w latach 2016 i 2017 oraz 2018 osiągnęła 108% wzorca plonu handlowego. Jurek odznacza się wysokim plonem stabilnym w latach, nawet przy zróżnicowanych warunkach pogodowych. Odmianę cechuje łatwość w uprawie i duża odporność na choroby, przy bardzo dobrej trwałości przechowalniczej. Z roku na rok zwiększa się grono producentów tej odmiany. Cieszy się ona bowiem uznaniem wśród konsumentów. Produkt dostępny w firmie Hodowla Ziemniaka Zamarte Sp. z o.o. - Grupa IHAR



### SM Polonia - wczesna trójliniowa odmiana kukurydzy

SM Polonia to wczesna odmiana trójliniowa (TC) - FAO 220. Polecana jest do uprawy z wykorzystaniem na ziarno w całym kraju oraz do produkcji dobrej jakości kiszonki z całych roślin na północy i północnym wschodzie. Odmiana szczególnie dobrze radzi sobie w warunkach dużego niedoboru wody, co potwierdził sezon wegetacyjny 2019. W dwuleciu doświadczeń rejestrowych 2018-2019 odmiana SM Polonia uzyskała najniższą zawartość wody w ziarnie ze wszystkich 64 odmian w grupie wczesnej (- 1,5% do wzorca), najniższe wyleganie roślin przed zbiorem (- 9% do wzorca) i najniższe porażenie roślin przez omacnicę prosowiankę (- 4% do wzorca). Kolby typu „fix”, ziarno semi flint. Produkt dostępny w firmie Hodowla Roślin Smolice - Grupa IHAR



### QUENTIN - Europejski Lider Plonowania

Nowoczesny mieszańiec dwuliniowy (SC) o FAO 240 i topowych, stabilnych w latach niezależnie od warunków pogodowych plonach w badaniach w uprawie na ziarno oraz kiszonkę w Europie. Nawet w roku ekstremalnej suszy w Polsce w badaniach urzędowych COBORU/PZPK 2019 plon suchego ziarna dla odmiany QUENTIN wyniósł 104% wzorca, a plon ogólny świeżej masy osiągnął 102,7 % wzorca. Uwagę zwracają idealnie wyrównane wschody, silny vigor początkowy. Same rośliny są bujne o bardzo wysokim pokroju i charakterystycznych szerokich liściach oraz bardzo dobrym efekcie zieloności „stay-green”. QUENTIN odznacza się doskonałą odpornością na wyleganie oraz choroby liści. Odmiana jest rekomendowana do uprawy w całej Polsce. Produkt dostępny w firmie IGP Polska







# GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.



**Wszystkie nasze produkty już wkrótce w nowej szacie graficznej.**

[www.grupaazoty.com](http://www.grupaazoty.com)

[www.nawozy.eu](http://www.nawozy.eu)

[agro@grupaazoty.com](mailto:agro@grupaazoty.com)

# Kupili robota. Chcą rozwijać hodowlę

**Michaela Sacher i Waldemar Kirstein prowadzą rodzinne gospodarstwo o profilu roślinno-zwierzęcym. Uprawiają 120 ha i utrzymują 160 krów mlecznych. W ostatnim czasie mocno zainwestowali w nowoczesny, autonomiczny system do zadawania paszy.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**G**łównie w naszym gospodarstwie skupiamy się na produkcji mleka. Staramy się cały czas powiększać stado krów i poprawiać osiągnięte przez zwierzęta wyniki - mówi Waldemar Kirstein, właściciel gospodarstwa, które przejął po swoich rodzicach i obecnie prowadzi wraz z partnerką - Michaelą Sacher w miejscowości Rozmierz, położonej w województwie opolskim. - Obecnie posiadamy dwa roboty udajowe, a w najbliższym czasie mamy zamiar zamontować trzeciego, tak, aby wszystkie krowy były dojone przez roboty - tłumaczy Kirstein, podkreślając zmiany, jakie niosą za sobą nowe technologie. - Codzienna praca jest łatwiejsza i szybsza. Nowe technologie są dla nas koniecznością, bo największym problemem jest siła robocza. Nie jest łatwo znaleźć pracownika, ale znaleźć kogoś, kto będzie się do tego nadawał, jest jeszcze trudniej. Pracownicy są właściwie w ciągłej rotacji - zaznacza rolnik. Między innymi z tego powodu w ostatnim czasie wraz z partnerką zdecydował o tym, aby stary, wysłużony już wóz paszowy zamienić zupełnie innym, nowoczesnym systemem. - Dokonując wyboru, czym zastąpić stary wóz paszowy porównywaliśmy to, ile czasu poświęcić trzeba na codzienną pracę, jakie ponosimy na to koszty i jakiej jakości pasza jest produkowana - mówi Kirstein. - Naprawdę długo nie mogliśmy się zdecydować, co wybrać. Przez kilka tygodni prowadziliśmy dyskusje. Ostatecznie postawiliśmy na autonomiczny system do zadawania paszy Vector, produkowany przez firmę Lely, z którą współpracujemy już od dłuższego czasu - wspomina Michaela Sacher. To właśnie dzięki współpracy z firmą, rolnicy w ogóle dowiedzieli się o istnieniu tego typu systemu do zadawania paszy krowom. Obecnie w Polsce pracuje zaledwie jedenastka takich urządzeń. - Montaż urządzenia zajął nam trochę. W związku z tym, że posiadamy oborę, która ma już ponad 20 lat, musieliśmy część rozwiązań zmodernizować i wybudować nową kuchnię paszową. W sumie przygotowania do zamontowania Vectora trwały kilka miesięcy, w okresie zimowym, a sam montaż zajął dwa tygodnie - opowiada Michaela Sacher. Informacje, które przekazuje,



uzupełnia Waldemar Kirstein: - Koszt całej inwestycji, łącznie z kuchnią paszową wyniósł około miliona złotych. Urządzenie od początku sprawuje się bardzo dobrze i mimo że tak naprawdę na dobre używamy go dopiero od nieco ponad 3 miesięcy, to widać już najbardziej oczekiwane efekty jego pracy - wzrost wydajności krów - mówi rolnik, zwracając jednocześnie uwagę na dużo mniejszą ilość codziennej pracy z robotem, w porównaniu do wozu paszowego. - Kuchnia paszowa jest ładowana co dwa dni. Jedynym wyśładkiem buraczanym, tak aby zawsze były świeże, dostarczam codziennie - przyznaje Kirstein. TMR, który zjadają jego krowy, składa się z: kiszonki z kukurydzy, sianokiszonki z traw i lucerny, wyśładków buraczanych, minerałów i pasz treściwych. - Obecnie średnia wydajność stada oscyluje w granicach 11,5 tys. kg od sztuki. Wzrost wydajności był zauważalny już po trzech tygodniach od rozpoczęcia użytkowania przez nas Vectora - mówi Michaela Sacher. - Rekordzistka w stadzie uzyskała wydajność przekraczającą 18 tys. kg. Krowy utrzymujemy średnio przez około 5 laktacji - uzupełnia zadowolony Waldemar Kirstein. Rolnik przykłada dużą wagę do produkcji roślinnej. - Wysoką jakość pasz, które zbieramy, ma bardzo duże znaczenie w uzyskiwaniu tak dobrych wyników. Uprawiamy kukurydżę i trawy. Wszystko, co zbieramy z arealu 120 ha, który posiadamy, jest wykorzystywane

w hodowli - wyjaśnia Kirstein. Rolnik wszystkie prace polowe, oprócz zbioru kukurydzy na kiszonkę i traw, wykonuje we własnym zakresie. - W parku maszyn najważniejsze są dwa ciągniki marki Fendt. Są one wykorzystywane do najtrudniejszych prac polowych - uzupełnia właściciel gospodarstwa i zwraca uwagę na plusy, jakie niosą za sobą nowe technologie w rolnictwie. - Praca jest łatwiejsza, ale trzeba się ciągle rozwijać, żeby nie zostać z tyłu. Dlatego też ostatecznie zainwestowaliśmy w robota. Do tej pory jeszcze nas nie zawiodł. W tym czasie pracownikowi zdarzyło się to niejednokrotnie - mówi rolnik. - Chcemy jeszcze powiększyć ilość krów w stadzie. Jesteśmy w trakcie rozbudowy obory. Tak jak już wspominaliśmy, chcemy także kupić trzeciego robota. Ciągłe się u nas coś dzieje - kończy Waldemar Kirstein. ■

— OGŁOSZENIE —

## CONEXX®

### BUDYNKI DLA ROLNICTWA

48 697 222 292 | [HANDLOWY@CONEXX.PL](mailto:HANDLOWY@CONEXX.PL)

BUDYNKI INWENTARSKIE | PRZECHOWALNIE | MAGAZYNY | WIATY | [WWW.CONEXX.PL](http://WWW.CONEXX.PL)



# 2.300 ha w jednym kawałku i stado 3 tys. sztuk bydła

**Średnia wydajność stada krów liczącego 1.270 sztuk wynosi obecnie ponad 12.800 kg. Ciągle jest ona jednak podnoszona, a pomaga w tym nowa technologia cięcia kukurydzy. To zresztą tylko jedna z wielu innowacji. Takie jest właśnie gospodarstwo Fortune z Cieszymowa.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**Z**aczynaliśmy od 80 krów w 2004 roku, w tym momencie jest to już około 3 tys. sztuk bydła łącznie, w tym 1.270 krów. Gospodarstwo rozbudowało się mocno przede wszystkim w ostatnich 10 latach - mówi Maciej Baurycza - prezes zarządu Fortune. - Od 2004 do 2010 roku krowy były utrzymywane w budynkach po byłym Państwowym Gospodarstwie Rolnym. W pewnym momencie zostały one jednak zapełnione. Wtedy właśnie podjęliśmy decyzję o rozbudowie fermy i to dzięki temu utrzymujemy obecnie w nowych obiektach tak duże stado krów - tłumaczy Baurycza. Jak zaznacza, ma jeszcze dalszy plan na rozbudowę, ale jego realizacja zależy od sytuacji na rynku mleka i żywca wołowego. Areal, na jakim gospodaruje Fortune, liczy sobie około 2.300 ha. Co ciekawe wszystkie pola są położone w jednym kawałku, który oblega teren fermy bydła. Poszczególne użytki dzielą praktycznie tylko drogi dojazdowe. - Siejemy przede wszystkim rośliny, które przeznaczamy na paszę dla zwierząt, przez co większość dawki, którą zjadają nasze krowy, produkujemy we własnym zakresie. Wyjątkami są oczywiście pasze wysokobiałkowe i dodatki mineralno-witaminowe - opowiada zarządzający gospodarstwem Maciej Baurycza. Cały areal dzieli się średnio na: 1.000 ha zbóż, 500 ha rzepaku oraz lucernę, trawy i kukurydzę. - Właśnie kukurydza stanowi ważny przerywnik w naszych uprawach i jest wysiewana w kolejnych latach na praktycznie wszystkich polach. Jeśli chodzi o klasy boniatycyjne, to cały areal mieści się w przedziale od IIIa do V, a czasami VI klasy - zdradza Baurycza. Zwraca także uwagę na to, że teren ten jest mocno pagórkowaty. - Gleby te położone są na wysokości od 94 m n.p.m. do 130 n n.p.m., dlatego też w naszym parku maszyn jest miejsce nie tylko dla standardowych ciągników koło-



W gospodarstwie w ostatnich latach już ponad 20 krów przekroczyło magiczną barierę 100 tys. litrów życiowej wydajności mlecznej

wych, ale również gąsienicowych. To samo w przypadku kombajnów. Gąsienice znacznie lepiej radzą sobie na wzniesieniach - mówi Maciej Baurycza. Sprzęt w gospodarstwie można podzielić na dwa obozy: wśród kombajnów i siewczarni do kukurydzy dominuje marka Claas, a wśród ciągników rolniczych John Deere. - Mamy pięć kombajnów Claas Lexion i siewczarnię Claas Jaguar. Zresztą siewczarnia jest już któraś z kolei, od 2004 roku zawsze był to Claas. Wśród ciągników jest natomiast bardziej kolorowo. Przeważa John Deere, ale mamy również ciągniki marek takich jak: Case, Claas czy Kubota - przyznaje prezes zarządu Fortune, który tłumaczy od razu strategię dotyczącą sprzętu. - Mamy obecnie kilka marek, ponieważ trzeba pamiętać, że ciągniki się zużywają, a musimy wiedzieć, co wybierać na przyszłość - wyjaśnia. - Jeśli chodzi o ilość przeważa obecnie John Deere, ale do uprawy używamy już np. przegubowych, gąsienicowych ciągników Case Quadtrac - zaznacza Baurycza. Jak tłumaczy, obecnie gospodarstwo idzie właśnie w kierunku dużych, szerokich i bardzo wydajnych maszyn. Jednocześnie, aby niwelować ugniatanie gleby, w ubiegłym roku nabyty został system rozlewania gnojowicy po polach wężami. - Odchodzimy od jeżdżenia beczkownikami, które mocno ugniatają glebę. Po polu porusza się po prostu ciągnik z apli-



Kiszonka z kukurydzy w gospodarstwie Fortune jest zbierana w technologii Shredlage. Masa jest przycinana na wyjątkowo długie fragmenty, w przedziale 26-30 mm

katorem, który ciągnie za sobą wąż i aplikuje gnojowicę bezpośrednio do gleby - tłumaczy Maciej Baurycza. To jednak nie jedyny innowacyjny system, który pojawił się w gospodarstwie w ostatnim czasie. Kolejną nowością jest Corncracker Shredlage zamontowany w nowej siewczarni zakupionej również przed rokiem. Pozwala on na intensywną obróbkę materiału i wielokrotnie zwiększa powierzchnię siewki. Przycinana jest ona na wyjątkowo długie fragmenty, w przedziale 26-30 mm, co poprawia strukturę kiszonki w żwaczku krowy. Dzięki temu większe powierzchnie posiekanego materiału zapewniają bakteriom większą „powierzchnię

aktywną” umożliwiającą naruszenie komórek roślinnych, a z dawki pokarmowej można w konsekwencji wyeliminować słomę. - Przy wysokich wydajnościach krów, o dalszym rozwoju decydują niuanse. Technologii cięcia Shredlage przyglądaliśmy się już od kilku lat. Jest ona bardzo szeroko stosowana w Stanach Zjednoczonych, a w Europie pojawiła się od 2016 roku. Nam w ubiegłym roku udało się skorzystać z pokazowego zbioru kukurydzy w ten sposób. Zebraliśmy około 3,5 tys. ton, a następnie karmiliśmy tą kiszonką bydło przez 4 miesiące - opowiada Maciej Baurycza. Jak zaznacza, efekty były na tyle zadowalające,



że już po krótkim czasie zarząd gospodarstwa zdecydował o zamianie 6-letniej siewczarki Claas Jaguar na zupełnie nowy model z tej samej serii, ale już z innowacyjnym systemem Shredlage. Jest to pierwsza nowa maszyna z tym rozwiązaniem w Polsce. - Dzięki nowej strukturze siewczki w kiszonce z kukurydzy, z dawki pokarmowej wyklucziliśmy słomę. Pozwoliło to zwiększyć strawność i obniżyć zawartość suchej masy, co spowodowało, że mogliśmy dodać więcej paszy treściwej. Można powiedzieć wręcz, że dawka pokarmowa została całkowicie przekonstruowana, ale dało to efekty w postaci wzrostu wydajności o około 2 litry mleka na sztuce dziennie - mówi zadowolony Maciej Baurycza zaznaczając, że krowy w szczycie laktacji poprawiły swoje wyniki nawet o 3 litry dziennie. - Dzięki nowej technologii strawność kukurydzy jest lepsza, ziarno jest lepiej skondycjonowane i struktura całej rośliny wygląda inaczej. Ale najważniejsze jest to, że ubiegłoroczny test pokazał, że się to po prostu

opłaca - przyznaje Baurycza.

W tym roku w Cieszymowie polny kukurydzy na kiszonkę były na tyle zadowalające, że rośliny koszone były na wysokości około 50 cm. - Dolna część rośliny jest zazwyczaj zabrudzona od piasku, zawiera mykotoksyny i jest zwyczajnie zdrewniała, więc jeżeli zostawiamy ją na polu, to w konsekwencji pasza jest bardziej energetyczna i nie zapychamy żywca krow zbędnym balastem - wyjaśnia Maciej Baurycza, który przyznaje, że gospodarstwo jest w komfortowej sytuacji, ponieważ areał kukurydzy jest na tyle duży, że część zostanie przeznaczona na pewno na ziarno. - Ja zawsze przeznaczam na kiszonkę nie tyle areał, co zakładam ilość ton, które musimy zebrać, aby zapewnić odpowiednią bazę paszową dla bydła. Musi ona wynosić około 14 tys. ton - tłumaczy Baurycza. W tym roku wydajność kukurydzy na kiszonkę wahała się w gospodarstwie Fortune w granicach 50-55 ton z ha przy zawartości suchej masy na poziomie 32-36%.



Maciej Baurycza podkreśla, że aby osiągać tak wysokie wydajności krow trzeba zwracać uwagę na detale

Pasza dla krow na kolejny sezon będzie więc miała bardzo dobrą jakość.

- W tym momencie stado ma wydajność nieco przekraczającą 12.800 kg. Brakowanie krow jest na poziomie mniej więcej 30%. Jest to wymuszone względami ekonomicznymi - przyznaje prezes zarządu Fortune. Jednocześnie uzupełnia: - Jesteśmy w komfortowej sytuacji, ponieważ mamy własny materiał hodowlany i do tego jeszcze nim handlujemy. Chyba wychodzi nam to dobrze, bo klienci do nas wracają - zaznacza

Baurycza. W gospodarstwie w ostatnich latach już ponad 20 krow przekroczyło magiczną barierę 100 tys. litrów wydajności mlecznej. - Mamy w stadzie krowy, które mają 12 lat, są takie, które są w 7-8 laktacji... Stawiamy na długowieczność i budowę wymienia, ponieważ przymierzamy się również do zmiany technologii doju. Obecnie jest to karuzela od wewnątrz na 40 stanowisk. Krowy są dobrane dwa razy dziennie po 7 godzin. Chcemy natomiast przejść na roboty, które będą zamontowane na karuzeli. Zmniejszyłoby to ilość pracy i pozwoliło doić nawet 3 razy dziennie - wyjaśnia Maciej Baurycza poruszając na koniec kwestię zarządzania gnojowicą przy tak dużym stadzie krow. - Planowanie powiększenia fermi rozpoczęliśmy od zagospodarowania gnojowicy. Ostatecznie udało nam się pozyskać aparaturę do separowania gnojowicy - jest ona pasteryzowana i wykorzystywana jako ściółka dla krow. To jeden z zalet kilku takich systemów w naszym kraju - kończy Baurycza. ■

— OGŁOSZENIA —

**Wszystkim klientom naszej Firmy składamy życzenia: Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku**

**BIERNACKI**  
since 1993

**BIERNACKI**  
since 1993

**Skup i hodowla bydła**

**Kontraktacja cieląt**  
waga od 100-300 kg

**601 543 374**  
**691 900 758**

**DOWÓZ I ODBIÓR**

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**



# Rodzinne gospodarstwo produkuje mleko bez udziału kukurydzy

Średnio ich krowy uzyskują wydajność 7.300 kg w laktacji. Zwierzęta karmione są przede wszystkim sianokiszonką i sianem. Rolnicy zrezygnowali z kiszonki z kukurydzy 9 lat temu i nie planują do niej wrócić.



Ryszard i Jan Zabłoccy utrzymują stado 30 krów mlecznych



Ładowarka Weidemann jest niezastąpiona w codziennej obsłudze bydła

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**G**ospodarujemy na areale 32 ha i utrzymujemy 30 krów mlecznych, a w sumie z młodzieżą stado liczy nieco ponad 60 sztuk - mówi Ryszard Zabłocki, rolnik z miejscowości Kuczkowo położonej w woj. kujawsko-pomorskim. Zabłocki prowadzi gospodarstwo wraz ze swoim synem Janem. Wspólnie 9 lat temu podjęli decyzję o tym, aby odejść od uprawy kukurydzy na kiszonkę. - Mamy praktycznie tylko łąki. Oprócz trwałych użyt-

ków zielonych uprawiamy jeszcze lucernę na 4 ha. Zbieramy wszystko na siano lub sianokiszonkę, w zależności od warunków pogodowych udaje się zebrać 3-4, a czasami nawet 5 pokosów - przyznaje Jan Zabłocki zaznaczając, że w większości posiadane przez nich łąki leżą na gruntach torfowych. Bardzo ważny jest więc również park maszyn, tak aby zbierany materiał był odpowiedniej jakości i aby zbiór był w ogóle możliwy. - Posiadamy trzy ciągniki średniej mocy - od 60 do 120 KM. Kluczowe jest jednak to, że wszystkie mają przednie napędy i dodatkowo do

zbiorów z podmokłych łąk zakładamy do nich koła bliźniacze, które bardzo usprawniają pracę i sprawiają, że nie pozostawiamy po sobie kolein i nie zbieramy z materiałem dodatkowych nieczystości obniżających jakość siana bądź sianokiszonki - tłumaczy Ryszard Zabłocki. W gospodarstwie pracują: Massey Ferguson 3085, John Deere 3040 oraz Ursus 4514. - Nie są to traktory pierwszej młodości, ale sprawują się naprawdę dobrze. Najdłuższy z nami jest Ursus, bo już 22 lata - od samego początku, był kupiony nowy. Poza ciągnikami posiadamy cały potrzebny park maszyn do zbiorów: od kosiarek, przez

zgrabiarki, prasę i wozy samozbiierające, aż do rozrzutnika obornika i rozsiewacza nawozu. Ponadto, każdy sprzęt do zbiorów ma swojego zastępcę, w razie awarii - opowiada Ryszard Zabłocki. Jak uzupełnia jego syn, poza wymienionymi już maszynami, najważniejsza w funkcjonowaniu gospodarstwa jest ładowarka przegubowa Weidemann, która bardzo usprawnia codzienną pracę przy karmieniu zwierząt. - Ładowarka zastępuje kilka osób. Wcześniej codzienna praca przy krowach trwała długie godziny, była wykonywana ręcznie. Teraz, żeby nakarmić zwie-

— OGŁOSZENIA —

## SPRZEDAŻ CIĘŁĄT

## SKUP BYDŁA RZEŻNEGO

## SKUP MACIOR

## SKUP TUCZNIKÓW

☎ 605 887 080, 667 151 661



rzęta, wystarczę ja sam i robię to w zaledwie 20 minut. Już 9 lat maszyna ta sprawdza się w naszym gospodarstwie i naprawdę muszę przyznać, że była warta swoich pieniędzy - mówi Jan Zabłocki.

Krowy w gospodarstwie Zabłockich utrzymywane są w systemie uwięziowym na płytkiej ściółce, a młódzież w systemie wolnostanowiskowym na głębokiej ściółce. - Słomę do ścielenia dokupujemy z zewnątrz. Tak prowadzona hodowla sprawia, że mamy co roku dużo obornika do wywiezienia - jest to zazwyczaj od 90 do 130 rozrzutników o pojemności 10 ton. Wszystko rozwozimy na łąki, ponieważ są one na bardzo słabych klasach bonitacyjnych, to aby coś zebrać, trzeba je dobrze nawozić - opowiada Jan Zabłocki.

Krowy są karmione praktycznie tylko sianem i sianokiszonką. - Codziennie dostają około 600 kg sianokiszonki i dodatkowo dwa razy dziennie po 70 kg paszy treściwej, którą przygotowujemy w gospodarstwie na bazie pszenżyta i innych zbóż - opowiada młodszy z Zabłockich zaznaczając, że młódzież nie dostaje w ogóle paszy treściwej. - Pasz objętościowych nie dokupujemy z zewnątrz, korzystamy tylko z tego, co my zbieramy. W tym roku udało nam się zebrać dużo masy, ale w ubiegłym roku musieliśmy oszczędnie korzystać z zapasów - mówi Ryszard Zabłocki. Zwierzęta, jakie utrzymuje rodzina, nie należą typowo do jednej rasy, są wynikiem mieszanek. - Średnio mlecznice nie są utrzymywane bardzo długo, chociaż mamy i takie w 6., 7. laktacji. Nie siliły się jednak specjalnie na długowieczność, bo krowy można również sprzedać w dobrej cenie i wstawić swoją jałówkę - mówi Ryszard Zabłocki. Obecnie krowy średnio uzyskują wydajność 7.300 kg w laktacji. - Odstawiamy 210-220 tys. litrów mleka rocznie do OSM Koło. Ostatnia cena, jaką uzyskaliśmy, wyniosła 1,51 zł, ale od października jest 7 gr więcej. Mamymy dobre parametry, dlatego udaje się uzyskiwać dobrą cenę - przyznaje Jan Zabłocki. - Jest takie gospodarstwo w Polsce, które produkuje mleko, karmiąc krowy tylko sianem. Taki produkt jest jeszcze lepszy, tak powinno się to robić wzorcowo - dodaje jego ojciec. Jak podsumowuje Jan Zabłocki, na razie zamierza kontynuować pracę na gospodarstwie. - Nie planuję wielkich zmian, a dalsza przyszłość jest zależna od sytuacji na świecie i w rolnictwie. Jeśli będzie korzystna, to będzie można się rozwijać, jeśli nie, to trudno... - kończy Zabłocki.

# Tuczarnią zajmują się razem

**Andrzej Gacioch i Mariusz Gacioch z miejscowości Tuszewo, pod Lubawą w województwie warmińsko-mazurskim przejęli gospodarstwo po rodzicach w 2012 roku i prowadzą wspólnie produkcję trzody chlewnej.**

TEKST ■ Anna Kopras-Fijołek

Utrzymują 220 loch w cyklu zamkniętym. - Wszystko odchowujemy i sprzedajemy jako tuczniki. Ja zajmuję się poródówkami, a brat - lochami, zapładnianiem i szczepieniem. Tuczarnią - razem - mówi Andrzej Gacioch.

Mają 120 hektarów (40 własnych i 80 dzierżawionych). Uprawiają zboża przeznaczone na pasze i rzepak. Wcześniej - w latach 1986-2012 - gospodarstwo prowadzili rodzice Andrzeja i Mariusza - Maria i Tadeusz Gaciochowic, jeszcze wcześniej, od czasów powojennych - dziadkowie. - Jedna chlewnia stoi jeszcze po ojcu,

z 1966 roku. Reszta została rozbudowana - wskazuje Tadeusz Gacioch. - Ojciec nie trzymał za dużo. Wszystkiego mieli po trochu. 7-8 krówek, 2 maciorki (...) Dawniej może było łatwiej - można było bez kredytu się rozwijać. Dzisiaj to ciężka sprawa, żeby „bujnąć się” bez kredytu.

Planując postawienie nowej chlewni, zdawali sobie sprawę z tego, jak ważne jest zachowanie wszelkich wymogów dotyczących bioasekuracji, m.in. wyznaczenie strefy brudnej i strefy czystej. - W budynku musi być osobne miejsce na przebranie się, zmianę obuwia. Trzeba też znaleźć dobre miejsce na usadowienie mat przed wjazdem

na teren gospodarstwa oraz przed drzwiami chlewni - mówi Mariusz Gacioch. Przyznaje, że praca w starych budynkach była dość uciążliwa. - Wiedzieliśmy, co jest potrzebne, co trzeba zmienić. W starych chlewniach brakowało nam miejsca na przebranie się. Zdecydowaliśmy się na budowę nowego obiektu, gdyż przeróbka starych pomieszczeń byłaby zbyt kosztowna (...) - mówi Mariusz Gacioch. Podkreśla, że nie bez znaczenia jest też obecna łatwość obsługi, dobre rozplanowanie pomieszczeń. - Na etapie projektowania konsultowaliśmy to również z firmą, która była odpowiedzialna za wyposażenie budynku - dodaje jeden







z właścicieli gospodarstwa. Przysnaje, że na pewno uciążliwe jest przebierać się kilka razy dziennie. Teraz jednak stało się to już rutyną. - *Nie wchodzimy w tych samych rzeczach. Robimy to również dla samych siebie. Czujemy się lepiej w czystych rzeczach, nie pachnących świniami, w obejściu. Stało się to przyzwyczajeniem. Po prostu - wchodzimy na chlewnię, przebieramy się. Robimy to kilka razy dziennie i nam to nie przeszkadza. Można się do tego przyzwyczaić, a nawet - powinno - podkreśla Mariusz Gacioch.*

Bracia są przekonani, że zachowywanie zasad bioasekuracji przekłada się na efekty prowadzonej produkcji. - *Wchodząc do budynku, nie wnosimy tyle zarasków. Budynek jest czysty, po każdym rzucie myte i dezynfekowane. W nowej technologii jest też stosowana odpowiednia wentylacja, cały czas pod nadzorem. W starych budynkach*

*tego wszystkiego brakowało - przysnaje właściciele fermy trzody chlewnej.*

Senior rodu podkreśla, że synowie od dziecka interesowali się pracą w gospodarstwie. - *Sami mieli zamiłowanie, pomagali - dodaje Tadeusz Gacioch. Dziś może spokojnie przyglądać się poczynaniom młodych. - Ja jestem bardziej od kwestii formalnych niż fizycznych. Fizycznie pracują mąż ze szwagrem. Ja zajmuję się sprawami biurowymi i domem - mówi Doro Gacioch, żona Andrzeja Gaciocha.*

Jakie mają plany? - *Chcemy nadal, rodzinnie, prowadzić gospodarstwo. Do „kompletu” brakuje tu dzisiaj mojej przyszłej żony, która aktualnie jest w pracy - mówi Mariusz Gacioch. - Planujemy dalszy rozwój w produkcji trzody chlewnej. Jeżeli będzie taka możliwość, chcielibyśmy zwiększać areal upraw.*



**MICHAŁ BIGOS**  
specjalista ds.  
projektowania  
budynek inwentarskich  
Terraexim  
- Agroimpex

Projektując budynek inwentarski, na pewno trzeba pamiętać o bioasekuracji. Należy przewidzieć część socjalną, w której będzie wydzielone miejsce na szatnię - podzieloną na dwie strefy: brudną i czystą. Strefę brudną od czystej oddziela ławeczka bioasekuracyjna - jest to miejsce, w którym należy zostawić obuwie i odzież, w których wchodzimy do chlewni. One mogą być źródłem patogenów chorobotwórczych, które można przenieść do środka chlewni. Gdy wchodzimy do niej, zostawiamy odzież, wchodzimy pod prysznic, bierzemy kąpiel i dopiero wtedy wchodzimy do strefy czystej. W strefie czystej należy założyć obuwie i odzież, które będą służyły tylko do poruszania się po obiekcie chlewni.

Projektując chlewnię, należy też przewidzieć odpowiednie rozmieszczenie pomieszczeń, odpowiednią ilość komór tucznikowych, warchlakowych, porodowych. Jedno z nich powinno być zawsze puste, by można było je wymyć i zdezynfekować, by ograniczyć przeniesienie patogenów na nową grupę zwierząt. Znacząca jest wielkość stada - to ona definiuje nam wielkość budynku. Z tym związana jest też kwestia wentylacji, rodzaj kominów, jakie należy zamontować, ilość silosów paszowych oraz paszociągów. Warto pamiętać o tym, że w chlewni nie powinny się pojawiać osoby trzeciej. To jest bardzo ważne - każde wejście osoby trzeciej, spoza osób obsługujących gospodarstwo, wiąże się z ryzykiem, że można przenieść jakiś patogen. Najlepiej, by wchodziły tylko osoby, które na co dzień zajmują się obsługą chlewni.

— OGŁOSZENIA —

## ELEKTRONICZNY SYSTEM KARMIEŃIA LOCH W SEKTORACH PORODOWYCH

Mniejsze straty  
paszy

Lepsza kondycja  
loch

Większa  
produkcja mleka

Większa ilość  
prosiąt u lochy

Odsadzone  
prosięta z wyższą  
wagą

Krótszy okres  
od odsadzenia  
prosiąt do rui



Terraexim - Agroimpex Sp. z o.o

Zakrzewo ul. Przemysłowa 20  
62-070 Dopiewo  
Tel: +48 61 875 42 33  
marketing@terraexim.pl  
www.terraexim.pl





# Wrócimy do kaczki

**- W okolicy jest kilku rolników, którzy mają drób. Zmotywowali mnie do tego, by spróbować. Trzoda chlewna bowiem i było średnio mi się opłacały - przyznaje Robert Drost, właściciel fermi drobiu.**

TEKST ■ Anna Kopras-Fijolek

**R**obert Drost z Żużeli w województwie opolskim od 6 lat zajmuje się produkcją drobiu. Prowadzi gospodarstwo wraz z żoną od 2000 roku. Ma 66 ha, 62 to grunty własne, 4 ha są dzierżawione. Kiedyś zajmował się produkcją trzody chlewnej i bydła, ale ostatecznie ją zlikwidował i od 6 lat prowadzi chów drobiu. Dwa stare budynki inwentarskie zostały odnowione, przerobione - utrzymywana jest w nich kaczka pekin (ok. 9 tys. sztuk w każdym rzucie). - *Te rzu-*

*ty są „na zakładkę” - są duże kaczki i małe kaczki w osobnych budynkach - mówi właściciel fermi.*

Po 5 latach, w 2019 roku powstał nowy obiekt - tu utrzymywane są kaczki (po 14-15 tys. sztuk w jednym rzucie) lub brojler kurzy (po 30 tys. sztuk), w zależności od koniunktury.

Jak ocenia gospodarz, zaplecze maszynowe jest kompletne. Posiada dwa ciągniki rolnicze marki New Holland, przyczepy i wszystkie maszyny do uprawy roślin. - *W ostatnich latach, przez to że większy nacisk kładziemy na hodowlę, z pewnych maszyn musieliśmy zrezygnować. Sprzedaliśmy kombajny, ponieważ były już stare, trzymanie ich nie było ekonomicznie uzasadnione. Teraz, jeśli chodzi o zbiory roślin, korzystamy z usług. Zaplecze maszynowe dotyczy się tylko uprawy i pielęgnacji roślin - mówi Robert Drost.*

Ukończył studia rolnicze na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Dlaczego postawił na drób? - *Tu, w okolicy, jest kilku rolników, którzy mają drób, zajmują się nim już od lat. Oni mi po prostu podpowiedzieli, zmotywowali do tego, by spróbować. Trzoda chlewna bowiem i było średnio mi się opłacały - przyznaje. Stał się z żoną przed dylematem. - Albo obrabiamy tylko pole i idziemy gdzieś do pracy, bo 60 hektarów ziemi to nie jest dziś na tyle dużo, żeby z tego można było żyć, albo zajmujemy się czymś innym, czyli hodowlą. Moja żona i tak jest nauczycielem, więc na co dzień pracuje w szkole. Ja po ukończeniu studiów miałem możliwość pójść gdzieś do pracy, ale doszliśmy do wniosku, że będziemy się starać robić coś swojego. Po zlikwidowaniu trzody i bydła zostaliśmy przy drobiu - dodaje.*

Co jeszcze pomogło mu w zdobyciu doświadczenia? - *To mam po rodzicach. Już jako mały*

*chłopiec robiłem z ojcem na polu, przy świnkach, przy bydło i tak się w tym urosło. Kiedyś co prawda to było bardziej opłacalne niż dzisiaj i było z tego dużo frajdy. Dlatego też wybrałem technikum rolnicze, potem studia w tym kierunku i tak zostało do dzisiaj - uśmiecha się.*

W rozwinięciu produkcji bardzo pomogło mu również to, że znajomi, okoliczni rolnicy udostępni mu swoje kontakty. - *Mojej produkcji nie wzięli za konkurencyjną dla siebie. Podpowiedzieli, gdzie można kupić paszę, gdzie jest lepsza, gdzie gorsza - przyznaje.*

Na razie nie planuje kolejnych inwestycji. - *Te obiekty, które mam, są wystarczające. Jesteśmy w stanie sami to „ogarnąć” - mówi Robert Drost.*

Z czym zmagają się dziś hodowcy drobiu? Właściciel fermi przyznaje, że obecnie problemów jest bardzo dużo, ponieważ rynek w ostatnich latach jest bardzo niestabilny, szczególnie ten drobiowy. Ceny raz są niskie, raz wysokie. Dlatego właśnie postawił na tucz kaczki. - *Jest bardziej przewidywalna, kontraktowa i nie ma wolnorynkowych cen. Na kaczki jest kontrakt, z góry jest zakładana cena taka, a nie inna. Przy wstawieniu wiemy już, jak będziemy je sprzedawać. Dlatego wła-*



*śnie w starym gospodarstwie, gdzie są stare kurniki, trzymamy od początku i nadal kaczki. Jak budowaliśmy w zeszłym roku nowy obiekt, też robiliśmy go pod kątem kaczek - mówi Robert Drost. Dużo zmieniła epidemia, która nastąpiła w marcu. - Bardzo pokrzyżowała nam plany. Epidemia spowodowała, że rynki, eksporty się zawaliły, popyt na kaczki stał się mniejszy. Dlatego teraz jest tu kura. Jednak jak tylko będzie taka możliwość, wrócimy do kaczki - deklaruje właściciel fermi. - Z tego bowiem, co do tej pory widzę, na poziomie całego roku jest bardziej opłacalna, bardziej stabilna niż kura. W kurach można raz zarobić dużo, innym razem - mniej, a czasem nawet się traci. Przy kaczce jest mniej zarobku, w przeliczeniu na*



— OGŁOSZENIA —



**ZAMÓW PASZĘ PRZEZ INTERNET**

[www.PaszeNasze.pl](http://www.PaszeNasze.pl)

**664 715 413**

**PIAST** 





W 2019 roku powstał nowy obiekt - tu utrzymywane są brojlery kurze (po 30 tys. sztuk) lub kaczki (po 14-15 tys. sztuk w jednym rzucie) , w zależności od koniunktury.

rzut, ale jak się weźmie pod uwagę cykl w przeciągu całego roku, jest moim zdaniem lepiej niż na brojlerze.

W nowym kurniku zastosowane zostały wszelkie nowoczesne rozwiązania. Nad zachowaniem odpowiednich parametrów - temperatury, wilgotności, wentylacją, przepływem powietrza - czuwa komputer sterujący klimatem. Robert Drost ma pełen podgląd, pełne sterowanie z telefonu. Nie mieszka tu, gdzie znajduje się nowy kurnik, ale może wszystko kontrolować na odległość - obojętnie, gdzie jest, czy w domu, czy na urlopie. Co na to mówi ojciec obecnego właściciela fermy, wcześniej zarządzający gospodarstwem? - Generalnie od samego początku może nie był przeciwny, ale śmiał się z tego i mówił: - I tak ci to nie będzie działało. Jakoś nie był do tego przekonany, że to tak może działać. Jednak, jak widzimy, technika idzie do przodu, cała cyfryzacja nie tylko w telefonach, w ogóle w sprzęcie, ale również w budynkach inwentarskich, w rolnictwie. Działa to naprawdę dobrze. Efekt jest taki, że można tu pracować tylko pół godziny lub godzinę, a nie - wiele

godzin - podkreśla Robert Drost. Nowoczesne rozwiązania cieszą się dużym zainteresowaniem poaciech właściciela fermy - 14-letniej Karoliny i 11-letniego Konrada. - Dzieci są bardziej „obcykane” w tym oprogramowaniu, w komputerach. Pewnie mają to po żonie, która jest z wykształcenia matematykiem - informatykiem. Jak coś jest nie tak, może dałbym radę sam, ale wygodniej jest poprosić o to żonę. Ona tu wszystko „ogarnia” - przyznaje gospodarz.

Z prowadzonych badań wynika, że konsumenci wybierają częściej drób. Właściciel fermy drobiu nie ukrywa swoich preferencji. - Ja jestem tradycjonalistą - zawsze, jak jestem w restauracji, wybieram wieprzowinę. Tak już jestem nauczony, tak wolę, ale trend jest taki, że młodzi wolą jednak drób. Nie wiem, czym jest to powodowane - mi osobiście bardziej smakuje wieprzowina - przyznaje. Jeśli natomiast w domu, na stole gości drób, jest to najczęściej kaczka. - Dzieci wolą kaczkę - zdecydowanie! Żona tak ją przygotowuje, że wszystkim smakuje - dodaje.

— OGŁOSZENIA —

## PIAST

25 lat razem...

# Rośnij razem z nami

PRODUKT NATURALNY

**PIAST PASZE Sp. z o.o.**  
Lewkowiec 50A  
63-400 Ostrów Wlkp.  
☎ 62 736 02 34

**PIAST PASZE I Sp. z o.o.**  
ul. Smolary 40  
62-130 Gołańcz  
☎ 67 261 51 16

**PIAST PASZE II Sp. z o.o.**  
ul. Mazowiecka 4  
09-100 Płońsk  
☎ 23 661 34 80

[www.piastpasje.pl](http://www.piastpasje.pl)



# Popyt na owczą wełnę

**Problem z owczą wełną jest znany zwłaszcza tym, którzy ją mają. U nas uzbierało się jej równo 47 big-bagów. Dwa tygodnie temu została odtransportowana i powstanie z niej organiczny nawóz.**

TEKST I TŁUMACZENIE ■ Anna Malinowski

**K**to chce kupić wełnę? Okazuje się, że mało kto, jest z tym problemem. Sprawdzałam temat intensywnie i regularnie przez ostatnie kilka lat, ponieważ mamy ponad 200 owiec. Lubię moment, gdy przyjeżdża strzygacz i w owczarni, przy monotonnym dźwięku jego sprzętu, słysząc pobekiwanie czekających w swojej kolejce owiec. Po wizycie owczego fryzjera, zaczynają się schody. Owce wybiegają w nowych fryzurach na umajone łąki, a nam dochodzi kilka big-bagów wełny, z którą nie wiadomo, co zrobić.

Jeśli ktoś z Państwa miał w swojej ręce owczą wełnę lub poprawnie mówiąc owcze runo, to wie, jakie to przyjemne uczucie. Lekki, puszysty, czysty produkt naturalny, na który niestety skończył się pomysł. Skarpet i swetrów nikt nie chce robić ani tym bardziej nosić, bo gryzą. Można go przysrać, ale na efekty trzeba będzie poczekać ładnych kilka lat, a wełna w międzyczasie powyłazi z ziemi i powkręca się w maszyny - wiem, że tak jest, bo przerabialiśmy temat na własnych polach. Są pojedyncze firmy, które skupują wełnę, ale po pierwsze: wymagają posortowania jej według koloru, długości i gatunku, a po drugie: cena końcowa nie pokrywa poprzedzających sprzedaż zabiegów.

## W drodze przez Brandenburgię

Wczesną wiosną pięć lat temu pojechaliśmy w interesach do biogazowni w brandenburskiej miejscowości Lauchhammer. Z drogi zauważyłam tablicę firmy floraPell. Na miejscu okazało się, że produkują nawóz z owczej



Björn Lanzke prezentuje organiczny nawóz z owczej wełny

wełny, więc kupiłam jedno opakowanie pod moje pelargonie. Do dzisiaj pamiętam, że tak dorodnych, bez przerwy kwitnących kwiatów nie miałam ani wcześniej, ani później też.

Temat wełny męczył mnie od kilku lat, ale tegoroczna wiosna za sprawą koronawirusa pozwoliła mi zająć się nim intensywniej niż dotychczas. W Internecie wyszukałam zapamiętaną firmę i ucieszyłam się, że jeszcze

istnieje. Rozmowa telefoniczna, najpierw z działem sprzedaży, a następnie z szefostwem, była bardzo konstruktywna. Po kilku dniach wiedziałam, że mamy szansę na sprzedaż naszych 47 big-bagów. Wysłałam kilka zdjęć do wglądu, zorientowałam się w kosztach transportu, policzyłam, ile nam zostanie po transakcji i doszłam do wniosku, że wyjdziemy na plus. Bardzo ważnym aspektem był dla mnie

fakt, że nie musieliśmy towaru sortować i że transport mógł się praktycznie odbyć natychmiast. Dzisiaj, gdy w owczarni, gdzie zalegały big-bagi, wylegają się owce, skontaktowałam się ponownie z firmą floraPell, aby porozmawiać o tym, co robią, czyli o nawozie z owczej wełny.

## Lanzke junior i senior

Björn Lanzke z zawodu inżynier budowlanec ma 39 lat i przez ostatnich kilka lat pracował na uniwersytecie w Cottbus (po polsku Chociebuż). W 2018 roku wraz z Richardem Stockiem przejął od swojego ojca - Manfreda firmę produkującą nawóz z owczej wełny. To właśnie Manfred Lanzke przeprowadził na początku XXI wieku pierwsze badania w kierunku przerobu wełny na nawóz, a efekt końcowy opatentował. Pomysł zrodził się w momencie, gdy hodowcy owiec zaczęli mieć poważne problemy z zagospodarowaniem wełny. - *Mój ojciec to człowiek z głową pełną pomysłów. Nawóz z wełny to tylko jedna z jego inicjatyw. To niespokojny duch, który ciągle coś wymyśla i nadal jest dla mnie ważnym doradcą w temacie naszej produkcji* - mówi o swoim ojcu Björn.

Rodzina Lanzke pochodzi z Lauchhammer - niespełna 20-tysięcznego miasteczka. Björn mieszka na stałe w oddalonym o ok. 60 km Cottbus, ale w Lauchhammer znajduje się nie tylko jego firma, lecz również dom rodziców. floraPell jest rodzinnym przedsiębiorstwem, w którym zatrudnionych jest 6 osób zajmujących się zakupem, sprzedażą i produkcją, a więc całym spektrum związanym z powstaniem owczego nawozu w formie pelletów.



## Sytuacja na rynku niemieckim

Sytuacja na rynku niemieckim, jeżeli chodzi o hodowlę owiec, jest bardzo podobna do tej, jaką mamy w Polsce. Zwierzęta te zeszły na boczny tor i jeżeli ktoś się nimi zajmuje, to robi to z miłości i przekonania do swojego zawodu, a na pewno nie z lukratywności przedsięwzięcia. W naszej rozmowie Björn podkreśla jednak kilkakrotnie ważną rolę hodowli owiec dla zrównoważonego rozwoju naszego naturalnego środowiska.

Spektrum dostawców wełny jest bardzo szerokie: od hodowców jednej-dwóch owiec do kilku tysięcy sztuk. Partner mojego rozmówcy - Richard Stock jest specjalistą od owczej wełny i to w jego gestii leży pozyskiwanie nowych dostawców, którzy zgłaszają się również indywidualnie, tak jak to było w moim przypadku. Rocznie produkowane jest ok 450 ton nawozu or-

ganicznego w formie pelletów, a ich odbiorcami są gospodarstwa rolne oraz firmy ogrodnicze. Firmie floraPell bardzo zależy na pozyskaniu indywidualnych klientów, którzy z pełną świadomością chcą odżywiać się zdrowo i w swoich ogródkach czy na balkonach uprawiają warzywa na własne potrzeby. - *Prywatni odbiorcy skutecznie kształtują świadomość zrównoważonego rozwoju środowiska, stąd bardzo zależy nam na pozyskaniu tej grupy odbiorców - przyznaje mój rozmówca.*

## Nie tanio, ale ekologicznie

Nawóz z owczej wełny świetnie nadaje się do stosowania w rolnictwie ekologicznym. Jest jedyny w swoim rodzaju, ale też nie tani. Jego cena w porównaniu z nawozem konwencjonalnym jest dwukrotnie większa, ale też efektywność działania wyjątkowa. Ze względu na swój organiczny skład nie obciąża gleby

i nie może zostać wypłukany przez opady atmosferyczne, jak to jest w przypadku nawozów mineralnych. - *Rośliny potrzebują do swojego wzrostu przede wszystkim siarki, potasu oraz azotu, a wszystkie one są częścią składową wełny. Niczego nie trzeba dodawać. Przetworzona do formy pelletów wełna relatywnie szybko oddaje swoje składniki do gleby. Gdybyśmy zakopali ją w formie nieprzetworzonej, musielibyśmy bardzo długo czekać na efekty* - wyjaśnia Björn Lanzke.

Nawóz z owczej wełny jest wyjątkowy również z innego powodu: jego substancje odżywcze uwalniane są tylko w takiej ilości, w jakiej roślina ich potrzebuje lub jest w stanie wchłonić. Nie ma zatem czegoś takiego, jak przedawkowanie nawożenia, co zawdzięczamy znajdującej się w wełnie keratynie. Owcza wełna wykazuje swoje działanie przez okres ok. 10 miesięcy, a zrobione z niej pellety mogą wchłonić wodę w ilości 3,5 raza ich objętości.

przerobu wełny dużą część pracy wykonuje się ręcznie już na etapie sortowania, jak również w procesie samej produkcji. Można powiedzieć, że nasza firma jest manufakturą, a nie fabryką. To, co nas wyróżnia od innych, to fakt, że nasz produkt składa się w 100% z owczej wełny. Nie ma w nim jakichkolwiek dodatków, po które chętnie sięga się, aby usprawnić proces produkcji, który jak już wspominałem - nie jest łatwy - dodaje nie bez dumy Björn Lanzke.

## Plany, marzenia, życzenia

Björn opowiada mi o planach, których nie udało im się zrealizować, a mianowicie mobilnego przerobu wełny na miejscu u hodowcy. Pomysł świetny, potrzebnym ale - jak się okazało - nieopłacalnym ze względu na koszty. Poza prądem na siłę potrzebny byłby personel i odpowiednie warunki pracy na miejscu, a te rzadko kto ma. - *Niestety to nie jest tak, że wkłada się wełnę do urządzenia, z którego na końcu wyskakują gotowe pellety. Nie przy tej jakości, jaką gwarantujemy* - wyjaśnia mój rozmówca.

## Manufaktura, a nie fabryka

Gdy pytam Björna o technologię pelletowania wełny, wyjaśnia mi, że pelletować wełnę każdy może i niemal każdy produkt można spelletować. To nie jest tajemnicą. Problem z tym procesem wiąże się z gęstością wełny oraz długimi włóknami, które są trudne do przerobienia. Aby sprostać tym trudnościom, potrzebne jest zarówno doświadczenie, jak i odpowiednie maszyny. Celem jest wyprodukowanie czystego produktu końcowego, a to nie jest łatwe. - *W procesie*

A czy ma jeszcze coś w sferze planów, marzeń czy życzeń? Björn zastanawia się chwilę, po czym wymienia: rozbudowę firmy na miejscu oraz otwarcie filii w krajach, gdzie jeszcze nie zaniknęła hodowla owiec np. w Polsce czy na Węgrzech. - *Hodowla owiec to nie tylko romantyzm, to przede wszystkim ważna część naszego środowiska, regionu, w którym żyjemy i o który jesteśmy zobowiązani się troszczyć* - kończy z przekonaniem Björn Lanzke.

## WIZYTÓWKA HODOWLANA

### Koncentrat KROWA REKORD

To nowa mieszanka paszowa uzupełniająca w ofercie PIAST PASZE. Zawiera wysoką zawartość białka ogólnego (40%), w tym dużą ilość śrutę poekstrakcyjnej sojowej.

Koncentrat dobrze sprawdza się w żywieniu krów wysokowydajnych, a także w stadach z problemami w rozrodzie i subkliniczną kwasimą. Charakteryzuje się wysoką zawartością witamin i mikroelementów. Dużą zaletą tego produktu jest dodatek β-karotenu, związku który polepsza wskaźniki rozrodu krów. Mieszanka zawiera w swoim składzie żywe kultury drożdży *Saccharomyces cerevisiae*, które stabilizują pH w żwaczu oraz zwiększają strawność włókna surowego.

Działanie zapobiegające zakwaszeniu środowiska żwacza mają także znajdujące się w produkcie algi morskie oraz kwaśny węglan sodu. W koncentracie KROWA REKORD dodany jest także preparat wiążący mykotoksyny. Jest nim produkt nowej generacji, który zapobiega negatywnym skutkom występowania w dawce pokarmowej mykotoksyn, między innymi pogorszeniu wyników rozrodu czy zwiększonej ilości komórek somatycznych w mleku. Produkt nie zawiera materiałów paszowych zmodyfikowanych genetycznie.

Koncentrat KROWA REKORD jest to produkt w optymalnej cenie oraz o wysokiej jakości i szerokim spektrum działania. To gwarancja wysokiej produkcji mleka i lepszej zdrowotności krów.



— OGŁOSZENIE —



# floraPell®

Düngerprodukte GmbH

Niemiecka firma floraPell – produkująca ekologiczne nawozy z wełny owczej – poszukuje polskiego partnera w dziedzinie dystrybucji.

Zainteresowani proszeni są o kontakt mailowy w języku polskim, angielskim lub niemieckim na adres: [b.lanzke@florapell.de](mailto:b.lanzke@florapell.de)



# Nowe ciągniki, nowe maszyny, nowe rozwiązania. Innowacje, które przyniósł rok 2020

Kiedy w połowie listopada ubiegłego roku z dreszczykiem podniecenia przechadzaliśmy się po kolejnych halach imponujących obiektów centrum targowego w Hannoverze, przyglądając się nowościom prezentowanym rolnikom przez firmy z całego świata na Agritechnice, nie przypuszczaliśmy, że w ciągu roku rzeczywistość zmieni się tak diametralnie. Tegoroczne wystawy w większości zostały odwołane. Nie oznacza to jednak, że firmy przestały pracować nad nowościami - wręcz przeciwnie. Wybraliśmy dla was najciekawsze innowacje wprowadzone w tym nietypowym roku.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski



Futurystyczny ciągnik koncepcyjny przedstawiony przez markę Kubota. Tak wygląda przyszłość?



Nowy 8280 TTV marki Deutz-Fahr wyróżnia się, oferując wydłużone okresy międzyprzebiegowe (1000 mth na wymianę oleju silnikowego oraz 1500 mth w przypadku oleju hydraulicznego)

**N**owości nie mogliśmy nie zacząć od tego, co lubimy najbardziej, czyli oczywiście ciągników. Tutaj innowacyjnych rozwiązań, jakie wprowadziły na rynek kolejne marki, zdecydowanie nie brakowało. Zaczniemy od traktora, który zrobił na nas zdecydowanie największe wrażenie i którego zdążyliście już poznać, jeśli śledziliście nasze poprzednie wydania i kanał YouTube.

## Czterogąsienicowy John Deere serii 8RX

Zastosowanie czterech gąsienic w ciągniku konwencjonalnym, a nie przegubowym, jest czymś, czego na rynku do tej pory jeszcze nie było. Traktor należy nadal do serii 8, ale w porównaniu z ciągnikami kołowymi: ma większy rozstaw osi - 3,05 m do 3,24 m, jest cięższy - ma masę wysyłkową 18 ton z możliwością dociążenia

do 24 ton i jest dużo bardziej zwrotny od standardowego ciągnika kołowego - średnica skrętu jest mniejsza o ponad metr. To, co najważniejsze, to jednak powierzchnia styku gąsienic z podłożem. W ciągniku 8RX jest to 4,57 m<sup>2</sup>. Żeby oddać znaczenie tego wyniku, wystarczy przytoczyć powierzchnię styku standardowego ciągnika kołowego serii 8 na najszerzym możliwym ogumieniu - jest to nieco poniżej 2 m<sup>2</sup>. Gąsienice to jednak nie jedyna nowość w tym John Deere. Amerykański producent zmienił także umiejscowienie niektórych podzespołów maszyny znajdujących się pod maską, tak aby operator miał do nich łatwiejszy dostęp. Czterogąsienicowy traktor to jednak nie jedyna niespodzianka. W szeregu nowych ciągników zmiany zaszły także w wyglądzie zewnętrznym. Nowoczesny design stworzony został w Kalifornii, a jego autorem jest studio BMW Designworks, które odpowiada także za wygląd

doskonale znanych wszystkim luksusowych samochodów, motocykli i silników.

## Gąsienicowy Fendt

Marką, która zaprezentowała ciągnik równie imponujący jak John Deere jest Fendt. Dzięki nowej serii 1100 Vario MT firma z Bawarii może pochwalić się największą mocą wyjściową ciągnika gąsienicowego z przekładnią bezstopniową na rynku. Nowa seria obejmuje ciągniki o mocy od 511 do 673 KM. Są one wyposażone w 6-cylindrowe silniki MAN. Fendt odszedł tym samym od 12-cylindrowych silników AGCO, które używane były w poprzednich modelach. Nowe ciągniki posiadają innowacje takie jak obrotowy dyszel i podnośnik tylny, całkowicie nowa koncepcja zawieszania Smart Ride+ i dodatkowe funkcje, jak np. asystent skrętu. Za odpowiednią przyczepność odpowiadać będzie natomiast gąsienica, która obecnie znajduje

się nadal w fazie prototypu, a jej produkcja seryjna ma rozpocząć się na początku 2021 roku.

## MF NEXT

Kolejna niezwykła nowość to dzieło drugiego z przedstawicieli grupy AGCO - marki Massey Ferguson. Wizjonerska koncepcja MF NEXT zaprezentowana po raz pierwszy na ubiegłorocznej Agritechnice w końcu stała się rzeczywistością. Massey Ferguson wprowadził na rynek nową serię ciągników MF 8S: w jej skład wchodzi 4 zupełnie nowe modele. Wszystkie charakteryzują się unikalną instalacją kabiny i silnika „Protect-U” oraz radykalną konstrukcją „neo-retro”. Ma to być połączenie nowoczesności ze sprawdzonymi już przez lata rozwiązaniami. Ciągniki zbudowane są na rozstawie osi 3,05 m i oferują maksymalną moc od 205 do 265 KM, generując ponadto do 20 KM więcej, dzięki systemowi zarządzania mocą EPM - Engine Power Management. Dobrą kon-



Massey Ferguson wprowadza nową, prostą numerację. Weźmy na przykład model MF 8S.265: 8 oznacza serię, S oznacza poziom specyfikacji, a ostatnie trzy cyfry to moc maksymalna bez systemu EPM.



tróle ciągnika i możliwości inteligentnego rolnictwa zapewniają cyfrowa i intuicyjna deska rozdzielcza „MF vDisplay”, terminal Datatronic 5 i nowa wszechstronna dźwignia sterowania Multi-Pad z podłokietnikiem „Control Centre”. Seria MF 8S oferuje wybór dwóch całkowicie nowych i wydajnych przekładni, które zapewniają maksymalną moc przenoszoną na podłoże, jednocześnie redukując straty mocy o 26% i zmniejszając zużycie paliwa nawet o 10% względem poprzednich konstrukcji.

## Valtra seria G

Nowość zaprezentowała także Valtra. Fińska marka przedstawiła nową serię G, którą reprezentują ciągniki o mocach od 105 do 135 KM. Nowa linia jest pośrednią pomiędzy seriami A i N. Obejmuje ona cztery traktory, które napędzane są przez 4-cylindrowe silniki AGCO o pojemności 4,4 l. Ciągniki serii G mają odpowiadać na wymagania klientów i być bardzo wszechstronne. Mogą być wykorzystywane jako pomocnicze w większych

gospodarstwach i jako ciągniki główne w mniejszych. Przeszklenie kabiny o powierzchni sięgającej 5,7 m<sup>2</sup> zapewnia bardzo dobrą widoczność podczas jazdy i sprawia, że traktory te doskonale sprawdzą się w połączeniu z ładowaczami czołowymi. Nowe modele wyposażone są w zintegrowaną, wytrzymałą ramę wsporczą, szybkołączącą ładowacza Lock-And-Go oraz nowoczesną konstrukcję Clean Beam z zabudowanymi przewodami hydraulicznymi. Wszystkie ciągniki serii G posiadają funkcję zintegrowanej pozycji parkingowej, a także AutoTraction, które zapewniają płynne rozpoczęcie jazdy. Nowa przekładnia Powershift z sześcioma przełoženiami umożliwia lepszy dobór prędkości do danej pracy. Automatyka ciągników Valtra oferuje takie rozwiązania jak: automatyczną zmianę przełożeń, tzn. tryb AUTO1 (regulacja prędkości za pomocą pedału przyspieszenia oraz regulowane hamowanie silnikiem) oraz tryb AUTO2, który zapewnia swobodę wyboru granicy zmiany przełożeń.



Manitou MLT 420-60H pod całą maszyną znajduje się specjalna płyta podłogowa zabezpieczająca spód ładowarki i pozwalająca bez problemu pracować w trudnym terenie.

## Deutz-Fahr 8280 TTV

Zupełnie nowy ciągnik wprowadził na rynek w tym roku również Deutz-Fahr. Model 8280 TTV, produkowany w niemieckim Lauingen, został zaprojektowany i przewidziany według producenta do najbardziej wymagających prac rolniczych. Deutz-Fahr 8280 TTV wyposażony jest w 6-litrowy, 6-cylindrowy silnik DEUTZ z dwoma turbosprężarkami. Generuje on moc maksymalną sięgającą 287 KM oraz moment 1.226 Nm. Ciągnik napędza nowa przekładnia bezstopniowa SDF T7780. Dwuzakresowa przekładnia modułowa została zestrojona ze sprzęgłami oraz układem hydrostatycznym, co zaowocowało powstaniem skrzyni biegów, która oferuje bardzo dobre właściwości w zakresie zarządzania strumieniem przekazywanego napędu, sprawnością i siłą uciążu. Model 8280 TTV oferuje dużą dynamikę i przyspieszenie (do prędkości 60 km/h), progresywną redukcję prędkości jazdy i błyskawiczne reakcje na zmiany obciążenia. Ciągnik posiada układ hydrau-

liczny CleanOil z oddzielnym zbiornikiem oleju oraz pompą LS o wydajności do 210 l/min, zapewniającą imponujące 90 litrów oleju dostępnego dla maszyny. Imponujący jest również udźwieg tylnego podnośnika, który wynosi 11 tys. kg.

## Futurystyczna Kubota

Pozostając przy ciągnikach rolniczych nie można nie napisać o nowościach, które przedstawiła w tym roku marka Kubota. Japońska firma notuje w Polsce coraz lepsze wyniki sprzedaży głównie dzięki maszynom o mniejszych mocach, jednak ciągniki wykorzystywane do cięższych prac również zyskują dużą popularność. Kubota przedstawiła w tym roku nowości w czterech seriach o mocy od 66 do 170 KM. Na rynek wkraczą nowe serie: M4003 i M6002, a zmiany dotknęły także dwie dostępne już wcześniej dla polskich rolników serie: M5 oraz M7. Jeśli chodzi jednak o japońską markę, to największą uwagę przykuł w naszym wypadku zaprezentowany już na początku 2020 roku z oka-

— OGŁOSZENIA —

## OSTATNIE SZTUKI JESZCZE BEZ FILTRA DPF

**KULTOWE ŁADOWARKI MLT New AG**  
3-4,5 TONY / 6-9 METRÓW W NORMIE STAGE IV BEZ FILTRA DPF

Zaoszczędź nawet do **10 000 zł**

**2 lata** gwarancji

Finansowanie fabryczne od **0%**

**Do kupienia u naszych dealerów!**

AGRO-EFEKT, 56-500 SYCÓW, Tel. 627 868 400, maszyny@agroefekt.pl

AMATECH JAROSŁAW POZNAŃSKI, 83-110 CZARLIN, Tel./fax 58 536 6515, 605 850 814, jarek.poznanski@amatech.com.pl

BAZA MASZYNOWA DANEX D. KRAJEWSKI, J. SIWIK SP. J., Rogienice Wielkie 18-516 MAŁY PŁOCK, Tel. 862 791 565, bluro@bmdanex.pl

DANZAP AGRO SP. Z O.O. SP. K., 99-311 BEDLNÓ (kolo KUTNA), Tel. 242 855 297, bluro@danzap.pl

FRICKE MASZYN ROLNICZE SP. Z O.O., 11-700 MRAOGOWO, Tel. 897 412 974, poczta@fricke.pl

GRAVIT SP. Z O.O. SP. K. 20-315 LUBLIN, Tel. 817 445 971, info@gravit.pl

HITMASZ H. KOŁTONOWSKI SP. J., 87-100 TORUŃ, Tel. 665 669 755, h.koltonowski@hitmasz.pl

INVEST-ROL, 97-318 CZARNOCIN, Tel. 446 165 330, investrol@op.pl

PHU ZAWADZKA, 66-213 SKAPE, Tel. 683 419 225, zawadzka@zawadzka.com.pl

PILAR-TECH SP. J. Oddział AGRO POSADZA, 32-104 KONIUSZA, Tel. 122 647 152, posadza@pillartech.pl

POLBOTO-AGRI SP. Z O.O., 55-340 UDANIN, Tel. 768 709 325, marketing@polboto.com

P.W. AGRO-EKO, 49-130 KIETRZ, Tel. 774 855 089, bluro@agro-eko.com.pl

PUP AGROMIX SP. Z O.O., 64-130 RYDZYŃNA, Tel. 655 388 181, 609 094 787, info@agromix.agro.pl

ROL-BRAT SP. J., 06-425 KARNIEWO, Tel. 296 917 030, rol-brat@rol-brat.pl

ROLMA SP. Z O.O., 29-100 WŁOSZCZOWA, TEL. 413 942 543, rolma@interia.pl

TECHPOM SP. Z O.O., 06-516 SZYDŁOWO, Tel. 236 556 400, techpom@techpom.pl

**MANITOU** FINANCE

\* Propozycja dotyczy wybranych modeli maszyn w pożytcie na okreslonych warunkach. Szczegóły finansowania u autoryzowanych dealerów. Propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego i jest adresowana wyłącznie do rolników wykonujących we własnym imieniu zawodową, ciągłą i zarobkową działalność rolniczą. Manitou Finance jest nazwą handlową pod którą BNP Paribas Lease Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oferuje finansowanie we współpracy z Manitou BF S.A. Dostępne są także inne formy finansowania.

**MANITOU**  
HANDLING YOUR WORLD



zji 130-lecia istnienia firmy koncepcyjny X tractor - cross tractor nazywany ciągnikiem marzeń. Futurystyczna maszyna wyposażona jest w układ napędowy, na który składają się cztery gąsienice. Posiada sztuczną inteligencję i ma być zasilana w pełni elektrycznie dzięki połączeniu baterii słonecznych i litowo-jonowych. Celem producenta jest to, aby ciągnik na podstawie zbieranych danych, takich jak: pogoda i współczynnik wzrostu, mógł sam wybierać i podejmować odpowiednie działania, w odpowiednim czasie, działając w pełni autonomicznie.

## Nie tylko ciągniki

Nowości w technice rolniczej to jednak oczywiście nie tylko ciągniki. Szereg firm przedstawiło nowości również w innych kategoriach. Nową ładowarką może pochwalić się Claas. Pierwsza stworzona przez tę firmę teleskopowa ładowarka kołowa - Torion 738 T Sinus - jest zwrotna, stabilna i wyposażona w wiele nowoczesnych rozwiązań (więcej o niej piszemy np. str. 44-45). Na sezon 2021 Claas modernizuje swój topowy model

wśród bezrzędowych przyrządów roboczych - Orbis do sieczkarni polowych Jaguar. Uwagę zwraca szerokość transportowa wynosząca tylko 3 m oraz nowe, automatycznie składane zabezpieczenie transportowe z wbudowanym oświetleniem.

Wracając jednak do ładowarek - nowości zaprezentowała również firma Manitou. Model MLT 420-60H jest bardzo uniwersalny i osiąga maksymalną siłę udźwigną na poziomie 2.000 kg, który jest uzyskiwany na całej rozpiętości wysokości na jaką może być unoszony materiał. Maksymalnie może to być 4,25 m. Ładowarka ta wyposażona jest w 4-cylindrowy silnik marki Kubota, o pojemności 2.615 cm<sup>3</sup> i mocy 57 KM - spełniający normę emisji spalin Stage V. Maszyna ta wyróżnia się unikalnym rozwiązaniem konstrukcyjnym i serwisowym, jakim jest rewelacyjny dostęp do komory silnikowej oraz głównych podzespołów napędowych i roboczych. Jednym ruchem można „odjechać” całym zespołem chłodnic i wentylatora, mając w ten sposób szeroki dostęp do

silnika, pomp i innych ważnych elementów. Kompaktowa ładowarka to jednak nie wszystko, firma Manitou wprowadziła w tym roku także zupełnie nową serię ładowarek teleskopowych New Ag XL, na którą składają się dwa modele: MLT 841 i MLT1041. Maszyny te wyposażone są w silniki o mocy 141 KM i pozwalają udźwignąć ciężar ponad 4.100 kg na wysokość od 7,6 do 9,65 m.

## Polski akcent

Nowoczesne ciągniki, ale również ładowarki, aby wykorzystać pełnię swoich możliwości, muszą współpracować z nowoczesnymi maszynami. Rozwiązania według nas zasługujące na miejsce w naszym podsumowaniu, zaprezentowała polska firma Agro-Tom, która wprowadziła na rynek kilka nowych maszyn. Wśród nich znalazł się agregat talerzowy ATH. Maszyna występuje w wersji zawieszanej oraz półzawieszanej, w szerokościach: 4 m, 4,5 m, 5 m i 6 m. W zależności od szerokości roboczej do współpracy z agregatem ATH są wymagane ciągniki o mocy od 120 KM do

250 KM. Nowością jest w nim wózek transportowy, który podczas pracy jest umieszczony centralnie nad urządzeniem. Agro-Tom może pochwalić się także nowym siewnikiem pneumatycznym SPT, którym można z powodzeniem wysiewać zboża oraz rośliny o małych nasionach np. rzepak. System wysiewający posiada dmuchawę napędzaną hydraulicznie i zbiornik o pojemności 1.200 kg. Dmuchała osiąga wydatek 1.300 m<sup>3</sup>/h.

## Roboty tuż-tuż?

I ostatnia nowość w naszym zestawieniu: robot polowy FD20 wyprodukowany przez duńską firmę Farmdroid, pokazuje jak bliska jest pełna automatyzacja wykonywania zabiegów polowych. Robot może „obsłużyć” areał 20 ha - urządzenie najpierw wysiewa materiał, a później przez okres wegetacji, nieustannie walczy z chwastami. Maszyna pobiera energię z akumulatora, który jest ładowany przez ogniwa słoneczne. Według producenta urządzenie jest neutralne pod względem emisji dwutlenku węgla. ■

— OGŁOSZENIA —

## ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIEŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:  
Redakcja „Życie Pleszewa”,  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....

**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2021 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:  
**5,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)

prenumeraty: ..... zł

**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin**  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin** W tytule: „Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.



Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceńodawcy.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO  
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data: .....



# Wszechstronne ładowarki kołowe i przegubowe

Niezastąpione przy hodowli i pracy na małej przestrzeni. Zwrotne ładowarki kołowe i przegubowe to jedne z najpopularniejszych maszyn pomocniczych w gospodarstwach rolnych, zarówno tych zajmujących się hodowlą, jak i tych skupiających się na produkcji roślinnej.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Ładowarki wykorzystywane w rolnictwie cechują się dużą różnorodnością: od tych przeznaczonych do małych, ciasnych pomieszczeń, po kilkunastotonowe pojazdy wykorzystywane np. przy dużych hodowlach. Urządzenia te można dzielić na różne grupy, ale najszlachetniejszym kryterium wydaje się być rodzaj podwozia. I tak, wyróżniamy trzy podgrupy. Pierwszą z nich są ładowarki burtowe, nieposiadające osi skrętnych. Zmiana kierunku jazdy w ich przypadku odbywa się dzięki zmianom prędkości kół po prawej i lewej stronie pojazdu. Ten rodzaj ładowarek w rolnictwie jest wykorzystywany najczęściej. Najczęściej w gospodarstwach pracuje się nie tylko na małym, ale również nieutwardzonym terenie, co sprawia, że sterowanie tego typu pojazdami jest utrudnione. Drugą grupą są ładowarki przegubowe, które posiadają tzw. „łamaną ramę”, która sprawia, że urządzenie tego typu jest bardzo zwrotne i może pracować w nawet najmniejszych pomieszczeniach. Grupa ładowarek przegubowych to jednak nie tylko małe pojazdy, ale także kilkunastotonowe maszyny z bardzo dużymi udźwigami. Urządzenia należące do tej grupy mogą posiadać także wysięgnik teleskopowy. I wreszcie trzecia grupa - ładowarki kołowe, wyposażone w osie skrętne, posiadające najczęściej trzy tryby jazdy: ze skrzętem przednich kół, ze skrzętem wszystkich kół i tryb jazdy po przekątnej. Ładowarki te są bardzo przydatne przede wszystkim w gospodarstwach



posiadających hodowlę, gdzie na co dzień są jednymi z najbardziej eksploatowanych maszyn. Dostarczenie paszy do wozu paszowego, podgarnianie TMR-u na stole paszowym, wywożenie obornika - to tylko kilka z często wykonywanych przez te urządzenia zadań. Podobnie jest zresztą w gospodarstwach nastawionych na produkcję roślinną. Ładowarki mogą przecież wjechać praktycznie wszędzie, gwarantując duży udźwig i zasięg. W naszym dzisiejszym zestawieniu przedstawiamy siedem różnych marek i siedem różnych maszyn, od małych „kompaktów” po ciężkie ładowarki z bardzo dużym zasięgiem i udźwigiem.

## Manitou MLA 3-35 H

Czerwone ładowarki Manitou są kojarzone na całym świecie przede wszystkim z dużymi ładowarkami kołowymi. Francuska firma od kilku lat jest jednak także właścicielem amerykańskiej marki Mustang, która specjalizowała się w produkcji, małych, kompaktowych ładowarek przegubowych. Obecnie, żółte wcześniejszej ładowarki, można kupować już w barwach Manitou. Paleta

do 1.450 mm (w zależności od zastosowanych kół). Ładowarka może być wyposażona w kabinę z ogrzewaniem lub lekką konstrukcją zadania, która bardzo dobrze sprawdza się w starszych i niskich budynkach.

## Schaffer 2630 SLT

Producent ładowarek z Westfalii wprowadził ten model na rynek w ostatnim czasie. Jest to kompaktowa wersja ładowarki przegubowej. Napędza ją 3-cylindrowy silnik Kubota o mocy 25 KM. Jego maksymalny moment obrotowy jest osiągany już przy 1.500 obr./min co umożliwi cichą pracę przy małym zużyciu paliwa. Maszyna z kabiną osiąga wysokość 1,95 m i szerokość od 1,02 do 1,3 m. Ładowarka może dzięki temu przemieszczać się przez bardzo małe drzwi i bramy. Standardowy napęd hydrostatyczny zapewnia jej poruszanie się z maksymalną prędkością do 20 km/h i gwarantuje dużą zwinnosć. Pomimo niewielkiej wysokości całkowitej 1,95 m ładowarka nie jest pozbawiona środków bezpieczeństwa ani komfortu dla kierowcy. Przy pracy z łyżką gwarantuje udźwig do 1.700 kg, a dzięki solidnemu masztowi może podnosić ładunki na wysokość 2,88 m.







Schmidt 4350A



Kramer KL12.5 i KL14.5



JCB - 435S

## Schmidt 4350A

Nowość na rynku. Ładowarka, która będzie dostępna w sprzedaży od stycznia, wyróżnia się przede wszystkim bardzo konkurencyjną ceną. Maszyna waży 3.300 kg i może udźwignąć z łyżką ciężar 2.000 kg. Pozwala na maksymalną wysokość zrzutu materiału na 2,32 m. Urządzenie jest szerokie na 1,42 m, a jego promień skrętu wynosi 2,42 m. Parametry tego modelu są identyczne do bliźniaczej maszyny 4350, a różnica jest taka, że jest ona napędzana przez silnik i pompy wyprodukowane w Chinach (model 4350 napędza silnik Kubota), które gwarantują

spadek ceny o połowę. Silnik marki XINCHAI zapewnia moc maksymalną na poziomie 50 KM. Ładowarka posiada podwójny silownik podnoszenia zapewniający duży udźwig i lepszą stabilność. Urządzenie wyposażone jest w przekładnię hydrostatyczną z dwubiegowym silnikiem do wyboru: posiada dwa zakresy poruszania się: 0-10 km/h oraz 0-24 km/h. Bezpieczeństwo podczas pracy gwarantuje wygodna, w pełni zamykana kabina. Maszyna jest także wyposażona w oświetlenie robocze typu LED.

## Kramer KL12.5 i KL14.5

Prawdziwe multitalenty - idealna moc, kompaktowe wymiary i wiele możliwości zastosowania - tak zachwala swoje ładowarki sam producent. Obydwa

modele - KL12.5 i KL 14.5 to wyjątkowo zwrotne i kompaktowe ładowarki. Model KL12.5 posiada silnik Yanmar 18,5 kW / 25,2 KM. Maszyna gwarantuje ciężar wywracający 1.140 kg oraz ciężar roboczy 1.920 kg. Z kolei model KL14.5 jest wyposażony w silnik Yanmar 28,5 kW / 38,8 KM. Zapewnia on nieco większy ciężar roboczy 2.070 kg i ciężar wywracający 1.400 kg. Obydwie maszyny mają szerokość 1,26 m i wysokość nieco powyżej 2 m. Przeznaczone są przede wszystkim do niskich wjazdów do budynków i wąskich przejść. Zbudowane są w oparciu o nową koncepcję ramy, która umożliwia dobrą zwrotność przy tej samej stabilności - lepszej aniżeli w ładowarkach przegubowych. Standardowy tryb kierowania na wszystkie koła zapewnia maksymalną zwrotność i szybkie cykle ładowania na najmniejszej przestrzeni. Jest uzupełniony opcjonalnymi trybami: skrętu na przednią oś i jazdy bokiem.

738 T Sinus - jest wyposażona w wiele nowoczesnych rozwiązań. Jedną z głównych cech modelu Torion 738 T Sinus jest centralne ramie teleskopowe z punktem obrotu łyżki na wysokości 4,96 m. Jednocześnie maksymalne obciążenie użytkowe wynosi 2.300 kg z widłami do palet na płaskiej powierzchni, pełnej wysokości i całkowitym skręcie. Maksymalny ciężar wywracania to 3.800 kg - przy pełnym skręcie. Widły paletowe umożliwiają załadunek i układanie w stopy do wysokości 4,80 m, a maksymalny zasięg wideł wynosi 2,69 m. Wahliwy przegub łamany pozwala na wychylenie przodu i tyłu pojazdu do 8° w każdą stronę. Pakiety sprężyn jako amortyzatory w wahliwym przegubie odczuwalnie zwiększają komfort jazdy, szczególnie podczas poruszania się po drodze. Maszyna posiada unikatowe połączenie przegubu i układu kierowniczego osi tylnej, które pozwala uzyskiwać maksymalną zwrotność przy niskim kącie łamania wynoszącym do 30° na każdą stronę. W tym celu tylne koła za pomocą dwóch drążków kie-



Weidemann 4080LP

— OGŁOSZENIA —

## Claas Torion

Pierwsza stworzona przez Claasa teleskopowa ładowarka kołowa - Torion

**ŁADOWARKI KOŁOWE** **SCHMIDT** szerokości od 90 cm | cena od 56 500 netto

Prowadzimy sprzedaż części i serwis

**SCHMIDT**  
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. 881 206 316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)





Claas Torion

Prezentowany model spełnia najnowszą normę emisji spalin STAGE V. Ciężar roboczy tej ładowarki wynosi ponad 15,5 tony, a pojemność łyżki wynosi 2,4 metra sześciennego. Maszynę charakteryzuje bardzo duży stosunek mocy do masy - wynoszący 17 KM na tonę. Jest wyposażona w 6-biegową skrzynię. Ładowarka posiada bardzo

wydajny układ hydrauliczny z podwójną pompą tłokową o zmiennym wydatku, która zapewnia bardzo szybkie manewrowanie osprzętem. Maszyna wyposażona jest w funkcję start/stop znaną z samochodów osobowych - automatycznie wyłącza silnik, kiedy zana znajduje się na jałowym biegu.

rujących są bezpośrednio połączone z przodem pojazdu i przy skręcie przegubu synchronicznie kierują pojazd do maksymalnego kąta skrętu kół. Promień skrętu po krawędzi łyżki wynosi tylko 4,22 m, a wewnętrzny promień zaledwie 1,49 m.

### Weidemann 4080LP

Ładowarka ta napędzana jest czterocylindrowym silnikiem DEUTZ o mocy 75 KM. Jej standardowy ciężar roboczy wynosi 5.800 kg. Udźwig to ponad 3 tony. Posiada napęd hydrostatyczny, który zapewnia dwa biegi i prędkość maksymalną do 20 km/h, a opcjonalnie 30 km/h. Może być wyposażona w dach chroniący kierowcę lub kabinę. Maksymalny promień skrętu wynosi 4,24 m. Maszyna posiada zginany wahadłowy układ kierowniczy, który sprawia, że wszystkie cztery koła mają stabilny kontakt z podłożem, a pojazd porusza się z maksymalną trakcją. Wyposażona jest w dwa silowniki podnoszenia, które zapewniają dobre rozłożenie ciężaru na ramieniu załadowniczym, dzięki czemu maszyna zyskuje na stabilności.

### JCB - 435S

Zdecydowanie największa z prezentowanych przez nas ładowarek. Model 435S wyposażony jest w popularną jednostkę napędową - silnik Cummins o pojemności 6,7 l. Jest to niezawodna i znana jednostka na całym świecie. Moc uzyskiwana przez maszynę to 188 kW, czyli 252 KM. Dzięki dużemu momentowi obrotowemu maszyna charakteryzuje się wysokim stosunkiem mocy do masy.

— OGŁOSZENIE —

**NOWA**

# SERIA 6M

**5 LAT OCHRONY GWARANCYJNEJ ZA 0 ZŁ\***

**6M - WYPOSAŻENIE SELECT+ LUB PREMIUM W PAKIECIE**

**6M - TERAZ Z PRZEKŁADNIĄ BEZSTOPNIOWĄ AUTOPOWR™**

**AUTOMATYKA PROWADZENIA AUTOTRAC™ TANIEJ O 15 000PLN**

\*Gwarancja 1 rok.  
PowerGard Protection 4 lata (500 h/rocznie).



**JOHN DEERE**

NOTHING RUNS LIKE A DEERE



## Techniczne wizytówki



### Agregat wielozadaniowy BWH firmy Agro-Tom

Maszyna przeznaczona jest do uprawy i doprawiania roli wszystkich typów gleb. Podstawowym jej zadaniem jest wykonanie na polu uprawy bezorkowej do 30 cm głębokości. Urządzenie składa się z przedniej podwójnej sekcji talerzy, trzech rzędów zębów o rozstawie 30 cm, tylnej podwójnej sekcji talerzy oraz wału doprawiającego. Takie zestawienie podzespołów zapewnia bardzo dobre wymieszanie, doprawienie oraz spulchnienie gleby. Wszystkie talerze są zamontowane na piastach bezobsługowych, a redlice mogą być wyposażone w zabezpieczenie kołkowe lub sprężynowe. Każdy model agregatu posiada ramę hydraulicznie składaną oraz zamontowany centralnie wózek transportowy. Do sterowania hydrauliką wystarczają dwa przewody hydrauliczne podpinane do ciągnika, ponieważ maszyna posiada własny rozdzielacz, który jest obsługiwany sterownikiem w kabinie operatora.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej [agro-tom.eu](http://agro-tom.eu) lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom

### Brona talerzowa Gamatechnik

Firma Gamatechnik produkuje brony talerzowe o szerokościach roboczych od 1,8 m do 6 m. Maszyny mogą być wyposażone w 6 wielkości talerzy roboczych. Dostępne średnice to: 460, 510, 560, 610, 620 i 660 mm. Głębokość robocza brony regulowana jest ustawieniem tylnego wału podporowego. Maszyna z ramą składaną jest zaprojektowana w taki sposób, że składanie dzieli ją na dwie równe połowy. Każda brona talerzowa może być wyposażona w wózek transportowy, który można zamontować także do maszyn zakupionych wcześniej i użytkowanych jako maszyny zawieszane. Po zamontowaniu wózka brona może być użytkowana jako półzawieszana. W skład wózka transportowego wchodzi: oś z kołami, rama centralna, osprzęt hydrauliczny i zaczep przedni. W maszynach składanych hydraulicznie szerokość transportowa to zaledwie 2,4 m.

Więcej informacji na temat maszyn można uzyskać u producenta i na stronie internetowej Gamatechnik



— OGŁOSZENIA —

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ [biuro@gamatechnik.pl](mailto:biuro@gamatechnik.pl)

🌐 [gamatechnik.pl](http://gamatechnik.pl)



## Nowe ulepszone wersje Kubota G231 i G261 - firma Polsad

Kubota prezentuje odświeżoną gamę kosiarek serii G. Zostały one zaprojektowane z myślą o wymaganiach profesjonalnych odbiorców, takich jak zakłady pielęgnacji zieleni, firmy komunalne czy właściciele dużych posesji. Oba warianty kosiarek posiadają system zbierania trawy dostępny w jednej z dwóch wersji - z niskim lub wysokim wysypem. Co więcej, nowa przekładnia hydrostatyczna (HST) zapewniać ma lepsze niż dotychczas osiągi i wydajność na wzniesieniach. Aby dodatkowo zwiększyć sprawność układu napędowego, dotychczasowy hydrauliczny WOM został zastąpiony przez WOM elektromagnetyczny, co umożliwia przekazanie większej mocy na noże koszące.

**Więcej informacji o nowych modelach u lokalnego dealera Polsad Jacek Korczak**



## Pojazd elektryczny, trójkołowiec APS BIKE 1000W - firma Schmidt

Do końca roku pierwsi nabywcy ładowarki Schmidt 4350A, którą opisujemy na str. 44 dostaną to urządzenie w gratisie. Pojazd napędzany silnikiem elektrycznym o mocy 1200 wat, który może pokonać na jednej baterii 40 km. Posiada dwa miejsca siedzące. Jego masa wraz z nadwoziem, w stanie gotowym do jazdy wynosi 200 kg, a technicznie dopuszczalna masa całkowita może mieć 602 kg. Urządzenie posiada 5 baterii o pojemności 60 Ah. Wyposażone jest w 2-biegową przekładnię zmiany biegów, która daje możliwość poruszania się z prędkością maksymalną 25 km/h. Pojazd jest długi na 2,9 m, szeroki na 1,06 m i wysoki na 1,33 m. Jego skrzynia ładunkowa ma wymiary 1,32 na 0,97 m.

**Więcej informacji w firmie Schmidt z Lubiatowa**



— OGŁOSZENIA —

**POLSAD**  
lider wielomarkowy

Więcej informacji  
u Twojego lokalnego  
przedstawiciela  
**POLSAD**  
**JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,  
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostrzeszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)

## KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI



**scharmüller**  
AUSTRIA

„Co oprócz firmy Scharmüller  
kojarzy Ci się z Austrią?”

Firma SCHARMUELLER GmbH - austriacki producent  
zaczepów rolniczych zwraca się do najmłodszych  
i jest ciekawy z czym jeszcze kojarzy Wam się Austria?

Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

**Technika wykonania pracy jest dowolna:  
grafika, rysunek, malarstwo, collage itp.  
Format pracy jest także dowolny.**

Prace konkursowe wraz z danymi autora  
(imię, nazwisko, wiek, nr tel.) należy przysyłać drogą  
elektroniczną (np. fotografia lub skan pracy)  
na adres konkursy@wiescirolnicze.pl  
z tematem maila „KONKURS - AUSTRIA”.

**Najlepsze prace zostaną opublikowane  
w styczniowym wydaniu „Więści Rolniczych”  
oraz na portalu wiescirolnicze.pl.**

**Konkurs trwa do 20 grudnia.**

Podanie danych osobowych oraz wyrażenie zgody na ich przetwarzanie jest dobrowolne,  
lecz ich niepodanie lub brak zgody na ich przetwarzanie uniemożliwia udział w Konkursie.  
Szczegóły w regulaminie na stronie [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)





# Ryby nie tylko na świąteczny stół

Do jedzenia ryb namawiają specjaliści - z dietetykami na czele. Póki co statystyczny Polak zjada ich zaledwie 12 kilogramów, kiedy mieszkaniec Unii Europejskiej - 21 kilogramów. Ryby mają bardzo dużą wartość odżywczą. O tej wartości decyduje przede wszystkim wysokiej jakości i łatwo przyswajalne białko - 97%. W mięsie ryb morskich jest około 1,5 razy więcej białka niż w mięsie ryb słodkowodnych. Drugi atut to tłuszcz, który charakteryzuje się wysoką zawartością nienasyconych kwasów tłuszczowych. Są one niezbędne do prawidłowego funkcjonowania mózgu. Ponadto są odpowiedzialne, m.in. za prawidłowy stan naczyń krwionośnych, warunkują odpowiedni przepływ krwi, co zapewnia właściwe ukrwienie i dotlenienie wszystkich narządów. Wpływają również na obniżenie poziomu cholesterolu we krwi człowieka, przez co zapobiegają rozwojowi miażdżycy naczyń.

(HD)

## Wigilijna rybna

### Składniki:

około 1 kg ryby słodkowodnej (ja wykorzystuję resztki po filetowaniu ryb i oczyszczone głowy wigilijnego karpia)

- 1 por
- 1/4 selera
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- przyprawy (2 liście laurowe, pieprz ziarnisty, ziele angielskie, sól, pieprz)
- 1/2 szklanki słodkiej śmietanki 30%
- około 3 łyżki kaszki mąki natka pietruszki

### Wykonanie:

Umyte części ryby przekładam do garnka, zalewam około 4 litrami zimnej wody. Dodaję obrane i umyte warzywa oraz przyprawy, pokrojony na kawałki czosnek i około 1-2 łyżeczek soli. Zieleninę (lubczyk, pietruszkę i por) związuję nitką. Obraną z łupiny cebulę przypiekam na czarno i wrzucam do zupy. Gotuję około 10-15 minut, usuwając szumowiny. Przez kolejne 2-3 godziny gotuję rosół rybny na niewielkim ogniu. Odcędzam przez sitko. Zagotowuję ponownie rosół, dodając kaszkę mąkę. Dolewam śmietanę. Doprawiam do smaku solą i pieprzem. Ugotowaną marchewkę kroję w kostkę i dodaję do zupy. Podaję z natką pietruszki.



## Pieczarki faszerowane rybą

### Składniki:

- ok. 10-15 dużych pieczarek,
- sok z jednej cytryny,
- 2 łyżki oliwy,
- sól, pieprz,
- cebula,
- 2-3 ząbki czosnku,
- łyżka posiekanej natki pietruszki,
- łyżka bazylii,
- 2 jajka,
- 300 g dwukrotnie mielonego mięsa z ryby (pozbawione ości, skóry, płetw)
- 150 dag żółtego sera startego na drobnych oczkach

### Wykonanie:

Pieczarki płuczę pod bieżącą wodą i osuszam papierowym ręcznikiem. Odcinam trzonki, a kapelusze skrapiam sokiem z cytryny i nacieram oliwą. Oczyszczone trzonki mielę, dodaję mielone rybne mięso, posiekaną cebulę, czosnek, zieleninę i 2 jajka, po czym doprawiam solą i pieprzem. Jeśli farsz wydaje mi się zbyt rzadki, dodaję 2-3 łyżki tartej bułki. Nakładam go do osuszonych kapeluszy. Układam na natłuszczonej oliwą blaszce. Piekę około 25-30 minut w temperaturze 180 stopni. Pod koniec pieczenia posypuję je żółtym serem. Przed podaniem posypuję natką pietruszki.



## Biała ryba z warzywami

### Składniki:

- ok. 1 kg filetów białej ryby (np. dorsza, mintaja - mrożonych lub świeżych)
- 1/2 kg marchewki
- 150 g pietruszki
- 150 g selera
- 2 duże cebule
- biała część od 1 małego pora
- 3 szklaki wrzącej wody
- przyprawy: 1 łyżeczka soli, 3 ziela angielskie, 1 listek laurowy, po 1/2 łyżeczki: pieprzu, słodkiej papryki, bazylii, oregano
- 100 g koncentratu pomidorowego
- olej roślinny do smażenia
- natka pietruszki do dekoracji

### Wykonanie:

Ryby dokładnie osuszam papierowym ręcznikiem. Kroję na kawałki, doprawiam solą i pieprzem, po czym odkładam. Obrane warzywa: marchewkę, pietruszkę i seler ścieram na tarce o dużych oczkach. Przekładam do garnka z dodatkiem oliwy, doprawiam solą i pieprzem, dodaję resztę przypraw. Dolewam wodę. Gotuję do miękkości. Pokrojoną w piórka cebulę i por smażę na oliwie. Dodaję do marchewki wraz z koncentratem. Doprawiam do smaku. Kawałki ryby gotuję na parze. Na półmisku rozkładam warzywa i układam na nie ugotowaną rybę.



## ILE POWINIŚMY ZJADAĆ RYB TYGODNIOWO?

Zalecana ilość zjadanych ryb to 2-3 porcje tygodniowo (porcja to około 85 gram).





## Pulpeciki rybne w occie

### Składniki:

- 1 kg dowolnej ryby (mogą być różne gatunki)
- 1 duża cebula
- 1 bułka namoczona w wodzie lub mleku
- 1 jajko
- przyprawa do ryb
- sól
- pieprz
- bułka tarta lub mąka
- oliwa do smażenia
- pęczek zielonej pietruszki

### Składniki na zalewę:

- ok. 2 litrów wody
- 1,5 szklanki octu
- 2 cebule
- 1 marchewka
- kilka liści laurowych
- kilka ziaren ziela angielskiego
- 4-5 łyżek cukru

### Wykonanie:

Ryby dokładnie oczyszczam z ości (w wersji leniwej wybieram filety). Mielę razem z bułką i cebulą. Dodaję jajko, posiekaną natkę pietruszki, przygotowuję do smaku i wyrabiam na jednolitą masę. Obtaczam w bułce tartej lub mące. Smażę na złoty kolor. W międzyczasie przygotowuję zalewę. Łączę wszystkie składniki razem z cebulą pokrojoną w piórka, a marchewką w plasterki. Do słoików układam przestudzone pulpeciki, które zalewam również ostudzoną zalewą. Słoiki szczelnie zamykam i odstawiam na przynajmniej dwa dni.

## Tatar z łososa

### Składniki:

- 300 g filetu z łososa
- 70 g ogórka konserwowego
- 70 g białej cebuli
- 70 g marynowanych pieczarek
- pęczek świeżego koperku
- cytryna

### Wykonanie:

Łososia siekam na desce, dodaję sok z cytryny. Pozostałe składniki kroję w drobną kostkę i mieszam. Doprawiam solą, pieprzem i ziołową przyprawą do ryb. Nakładam w małe słoiczki typu wek lub kieliszki od wina. Dekoruję koperkiem.



## Ryba zapiekana z czosnkiem i ziołami

### Składniki:

- 4 całe ryby (ja wzięłam pstrągi, ale mogą być dowolne)
- 60 g masła
- 2 ząbki czosnku
- 2 łyżki świeżej mieszanki ziołowej
- 1/2 szklanki soku z cytryny
- czarny pieprz
- sól morską

### Wykonanie:

Ryby dokładnie myję, sprawiam, usuwam z nich łuski i płetwy boczne (można zapiekać z głową lub bez - w zależności, jak kto lubi). Zioła drobno siekam. Czosnek przeciskam przez praskę. Pieprz mielę. W misce mieszam masło, zioła, czosnek i czarny pieprz na jednolitą masę, a następnie ciągle mieszając powoli dolewam sok z cytryny. Każdą z ryb układam na osobnym kawałku folii aluminiowej i dokładnie nacieram mieszaniną ziół i masła, zarówno w środku, jak i z wierzchu. Skórę każdej z ryb nakłuwam w kilku miejscach widelcem, a następnie zawijam je szczelnie w folię. Zapiekam na grillu w zależności od wielkości ryby od 40 do 50 minut. Rybę należy posolić dopiero przed podaniem, dzięki czemu będzie ona bardziej soczysta i smaczna.



## Pomidorowo-marchewkowe śledzie

### Składniki:

- 1 kg matiasów
- 5 cebul
- 2-3 średnie marchewki
- 2-3 łyżki koncentratu pomidorowego
- 4-5 łyżek ketchupu
- 3-4 ziarna ziela angielskiego
- 3-4 liście laurowe
- sól
- pieprz
- cukier
- oliwa
- ocet
- opcjonalnie 1 garść rodzynek

### Wykonanie:

Śledzie kroję na kawałki, po czym moczę ok. 30 minut w mleku. Dokładnie odsączam (można je osuszyć ręcznikiem papierowym lub pozostawić na sitku około godziny). Marchewkę obieram i ścieram na tarce przez duże oczka. Cebulę obieram i kroję na piórka. Staram się, by zarówno cebuli, jak i marchewki było mniej więcej równo. W garnku rozgrzewam trochę oleju, dodaję marchewkę, podlewam szklanką wody i przyprawiam solą, pieprzem i cukrem. Podsmażam około 10-15 minut, po czym dodaję cebulę, liść laurowy i ziele angielskie. Gotuję do miękkości uważając, by się nie przypaliło. Dodaję koncentrat i ketchup. Wszystko mieszam i doprawiam do smaku słodko-kwaśnego octem, solą, cukrem i pieprzem. W tym momencie można dodać rodzynek. Sos nie może być zbyt gęsty. Jeśli jest suchy i gęsty dodaję odrobinę wody. Trzeba pamiętać, żeby po dolaniu wody go zagotować. Sos odstawiam do przestygnięcia, po czym jeszcze raz go próbuję i ewentualnie doprawiam do smaku. W misce układam warstwami, zaczynając od marchewki i na niej kończąc. Wierzch smaruję oliwą. Odstawiam w chłodne miejsce, przynajmniej na 24 godziny.



## Łosoś w sosie porowym

### Składniki:

- 300 g filetu z łososa
- około 100 g cytryny
- 200 g pora
- 100 ml słodkiej śmietanki

### Wykonanie:

Łososia filetuję ze skóry, przyprawiam solą i pieprzem oraz przyprawą do ryb. Przygotowuję płat folii aluminiowej (odpowiedniej do wielkości kawałka ryby), następnie układam plastry cytryny, na którą układam przyprawionego wcześniej łososa. Por po oczyszczeniu kroję w półksiężycy i nakładam na łososia. Wszystko zalewam słodką śmietanką. Całość zawijam i wkładam do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na około 30 minut.







**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl

**Poszukujemy gruntów do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)**

Podstawowe kryteria elektrowni słonecznej:

- **powierzchnia 2 - 100 ha,**
- bez planu zagospodarowania terenu,
- klasa gruntu IV lub gorsza,
- bez drzew i zabudowań,
- linia SN (średniego napięcia) przebiegająca przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna GPZ

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy ok. 9 000 zł rocznie za 1 ha.

**Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 519 879 590 Adrian Nyczke**

**KUPIĘ KAŻDY ciągnik rolniczy**

SKUP minikoparek, koparek ładowarek, wózków widłowych

tel. **694 400 305**

mikromasz@vp.pl

**płatne gotówką**  
- odbiór własnym transportem



**KREDYTY DLA ROLNIKÓW**  
**POD ZASTAW ZIEMI**  
**NISKIE OPROCENTOWANIE**

LEASING na maszyny i urządzenia

LEASING zwrotny

Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK

**Możliwy dojazd do klienta**

**Tel. 798-751-849**



Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobica

**Sprzedaz JAŁOWIC CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

**65 573 86 31**

www.bis.poznan.pl | magdabispoczta.onet.pl

**KONSTAL PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe **GENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** Cały KRAJ  
Automatyka do bram

61-812-54-69  
63-278-62-25  
65-619-34-15  
509-574-644

54-421-00-45  
22-100-45-96  
509-058-388

www.konstal-garaze.pl

Z pola wzięte

# Wigilijna rozmowa w 324 oczy

**Z**bliża się Boże Narodzenie, które będzie zapewne inne od tych ostatnich. Przedsmak „innych świąt” mieliśmy już na Wielkanoc, więc można powiedzieć, że temat trochę przećwiczyliśmy. Bez względu na to, czy nasze święta będą trochę czy bardzo inne, jedno jest pewne - będzie Wigilia. Cieszę się na nią najbardziej i to z powodu naszej powieczerskiej tradycji.

Już jako dziecko słyszałam, że w Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem. Z cudem graniczyła moja dziecięca cierpliwość corocznego czekania na moment, gdy usłyszę od kota lub psa jakikolwiek dźwięk przypominający jakiś wyraz, ba nawet sylabę. Nic. Gdy poskarżyłam się babci, że nawet jej owca nie chce nic beknąć po ludzku, ta wytłumaczyła mi, że pewnie na to nie zasłużyłam swoim całorocznym zachowaniem. No dobrze, łaski bez. Odłożyłam temat na wiele, wiele lat, aby powrócić do niego we wspomnianej już powieczerskiej tradycji.

Tak jak dzieci cieszą się na prezenty i nie mogą doczekać się końca dwunastej potrawy, tak ja nie mogę doczekać momentu, gdy wreszcie rozpakujemy prezenty i pójdziemy do owiec. W kuchni czeka pokaźna torba z suchym chlebem, a na podwórzu świeżutka choinka. Obie rzeczy bierzemy pod pachę i skradamy się pod drzwi owczarni, nasłuchując, czy aby owce nie rozmawiają ze sobą ludzkim głosem. Żart! Skradamy się pod drzwi owczarni i słyszymy... ciszę. Gdy zapalamy światło, spogląda na nas 320 oczu jagniąt, matek i tryków. Patrzę przez chwilę, ale już moment później wracają do swojego poprzedniego zajęcia: jedne objadają się sianem, inne je popijają, a jeszcze inne leżą wygodnie, mając jedno i drugie

za sobą. W powietrzu unosi się zapach siana. Zapach, który jest tak intensywny i charakterystyczny, że czując go w maju, myślę o Bożym Narodzeniu. Słychać apetyczne chrupanie zebranych latem traw. Gdy podchodzimy bliżej, aby dać deser w postaci suchego chleba, zbliżają się ostrożnie i wachają trochę nieufnie podsuwane im kawałki. Chwilę później stoją w równym szeregu i przebierają nogami nie mogąc doczekać się swojej kolejki, a wśród nich moja Zosia, Babulinka, 64 (to końcówka kolczyka), Wrzosek i Władziu, a w tym roku są jeszcze najmłodszy: Jasiu i Stasiu. Patrzę na nas swoimi dużymi oczami i widać, że jest im dobrze. Nam również.

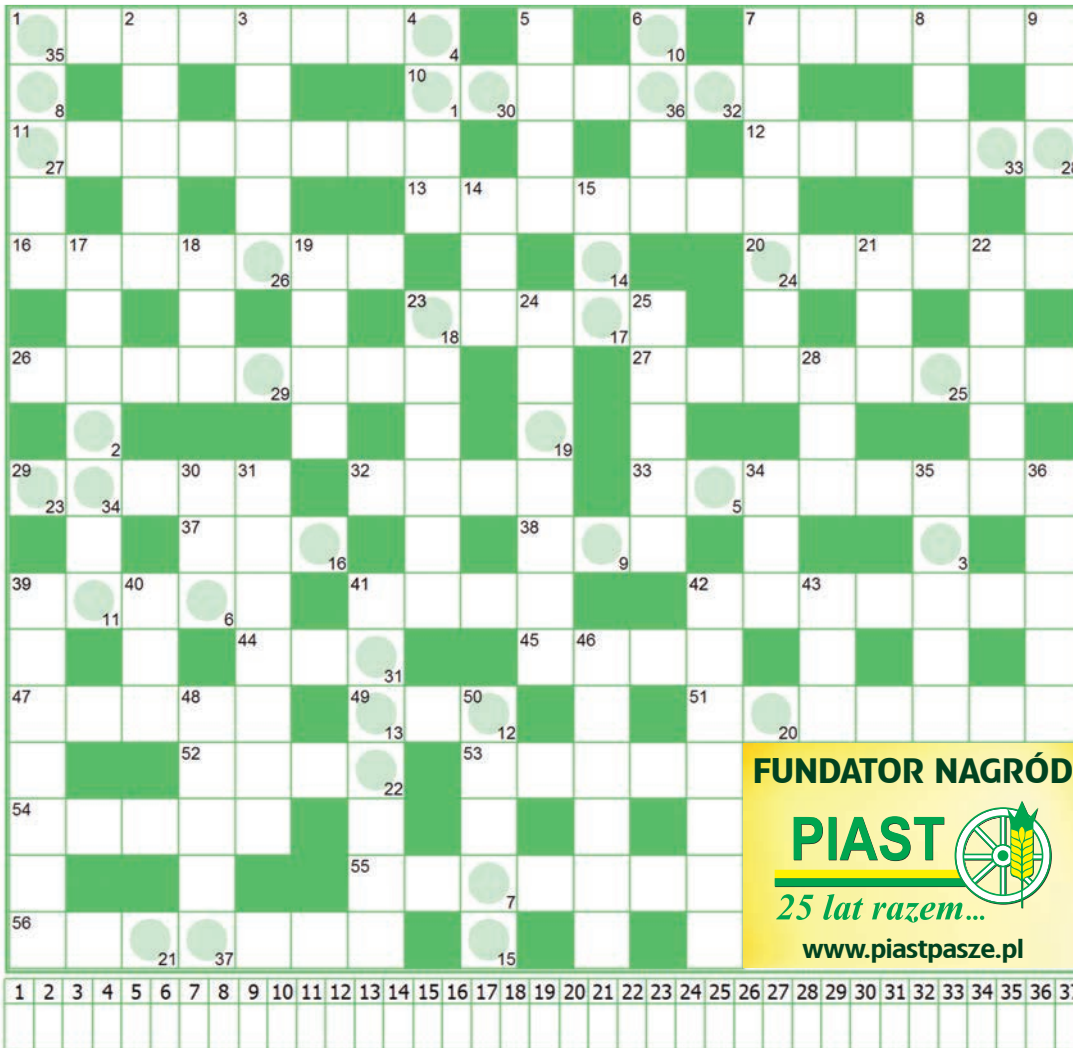
To zaczarowany moment. Moment, w którym świat zdaje się na chwilę zatrzymać w miejscu. Niby takie nic, a jednak wszystko jest inne. Czy jestem zawiedziona, że moje owce nie mówią ludzkim głosem? Wręcz przeciwnie! Nie wiem, co zrobiłabym, gdybym usłyszała od nich, że siano jest zbyt mało zielone, sól za mało słona, a woda za zimna. Stawiamy w paśniku choinkę, po której w pierwsze święto zostanie tylko oskubany pień i wracamy przez ciemne podwórze do ciepłego domu. W dali widać oświetlony Stóg Izerski i prowadzącą na jego szczyt gondolę. Aż chciałyby się krzyknąć na całe gardło:

**Wesołych Świąt!**

Anna Malinowski







Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązania czekamy do 20.12.2020 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wystanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu wiescirolnicze.pl

**Do wygrania  
3x ŚWIĄTECZNY  
KOSZ**



36) Ranczo.  
39) Roślina warzywna.  
40) Głowa zwierzęcia.  
41) Patron lub kurator.  
42) Narodowa Demokracja.  
43) Nęcenie zwierzyny łownej.  
46) Samolubstwo.  
48) Woda spadająca na powierzchnię ziemi w postaci deszczu lub śniegu.  
50) Ostry pazur ptaków drapieżnych.

**POZIOMO:**

- 1) Drganie gałek ocznych.
- 7) Mama taty.
- 10) Największy wieloryb.
- 11) U siodła.
- 12) Kłujący krzew owocowy.
- 13) Rozmowa lub śpiew dwóch osób; dialog; duet.
- 16) Wokół bieguna północnego.
- 20) Grunt, rola.
- 23) Majątek ziemski.
- 26) Biga.
- 27) Do sejfu lub do mieszkania.
- 29) Diabeł, bies.
- 32) Niewielki las.
- 33) Badacz kultury ludowej.
- 37) Papuga o pięknym upierzeniu.
- 38) Przyrząd gimnastyczny.
- 39) Np. orangutan.

- 41) Stan w USA.
- 42) Państwo ze stolicą w Quito.
- 44) Laotańska jednostka pieniężna.
- 45) Jarzeniówka.
- 47) Kuchenne urządzenie.
- 49) Litera X.
- 51) Las dębowy.
- 52) Obsiane żytem.
- 53) Pszenica lub żyto.
- 54) Morski kuzyn raka.
- 55) Obfite zbiory z pola.
- 56) Siedziba papieża.

**PIONOWO:**

- 1) Drzewo liściaste.
- 2) Zmierzch.
- 3) Ponoć pomagają w karierze.
- 4) Zwierzęce zebranie.
- 5) Garbate bydło w Azji i Afryce.
- 6) Najszybszy galop konia.

- 7) Powierzchnia liścia.
- 8) Miasto nad Uherką.
- 9) Napady duszności.
- 14) Korbwy w maszynie.
- 15) Wśród drobień.
- 17) Przeszukanie.
- 18) Mimowolny skurcz mięśni twarzy.
- 19) Z dętką i oponą.
- 21) Litera z alfabetu greckiego.
- 22) Wyspa w grupie Balearów.
- 23) Wyrzebiony ogier.
- 24) Litera w alfabecie greckim.
- 25) Szewski gwóźdź.
- 28) Tse-tung, chiński przywódca.
- 30) Boleń lub odmiana rocka.
- 31) Ciągnik.
- 34) Rdzeń wulkanu.
- 35) Dawne narzędzie do obsypywania ziemniaków.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11/2020

Hasło: „JESIEŃ UPLYNIE POD ZNAKIEM PIASTA”

Laureatami zostają:

Tomasz Szemraj, Beradz  
Daniel Janiak, Cienia Pierwsza  
Wiesław Golonka, Skidniów







Pożyczka 0,99% na 3 lata.<sup>2</sup>

# Ciągniki i ładowarki w wersji FIRST CLAAS. Zbudowane opiniami klientów.

Na podstawie zebranych opinii i potrzeb naszych klientów stworzyliśmy specjalną linię maszyn w wersji FIRST CLAAS.

## ARION 430 FIRST CLAAS

Cena sugerowana:

**249 900 zł netto<sup>1</sup>**

Moc maks. – 110 KM

Silnik 4 cyl.



- Amortyzowana przednia oś
- Skórzana kierownica
- Klimatyzacja
- Automatemyczny zaczep
- Automatyka skrzyni biegów
- Pompa hydr. o wydajności 100l/min
- SMART STOP
- Fotel amortyzowany pneumatycznie

## ARION 450 FIRST CLAAS

Cena sugerowana:

**279 000 zł netto<sup>1</sup>**

Moc maks. – 130 KM

Silnik 4 cyl.



- Amortyzowana przednia oś
- Skórzana kierownica
- Klimatyzacja
- Automatemyczny zaczep
- Amortyzacja kabiny
- Automatyka skrzyni biegów
- Fotel amortyzowany pneumatycznie

## ARION 630 FIRST CLAAS

Cena sugerowana:

**359 000 zł netto<sup>1</sup>**

Moc maks. – 165 KM

Silnik 6 cyl



- Amortyzowana przednia oś
- Skórzana kierownica
- Automatemyczny zaczep
- Klimatyzacja
- Przedni podnośnik
- Amortyzacja kabiny
- Pompa hydr. o wydajności 150 l/min

## SCORPION 732 VARIPOWER FIRST CLAAS

Cena sugerowana:

**329 000 zł netto<sup>1</sup>**

Wysięg – 6,93 m

Udźwig – 3200 kg



- Amortyzacja ramienia roboczego
- Ramka narzędzia z blokadą hydrauliczną
- Przekładnia bezstopniowa VARIPOWER 40 km/h
- Automatyka kąta narzędzia
- Zebrane punkty smarowania

Wejść na [claas.pl](http://claas.pl) i poznaj więcej maszyn w ekskluzywnej wersji FIRST CLAAS.

[claas.pl](http://claas.pl)

**CLAAS**

Promocja ważna jest do 31.12.2020 lub do odwołania. Niniejsza propozycja ma charakter wyłącznie informacyjny, nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 kodeksu cywilnego. Przedstawione zdjęcia mają charakter informacyjny i mogą obejmować wyposażenie nie należące do oferty FIRST CLAAS. Szczegóły u autoryzowanych Dealerów CLAAS biorących udział w promocji. <sup>1</sup> Sugerowana cena detaliczna netto fabrycznie nowych ciągników i ładowarek CLAAS w wersji FIRST CLAAS. <sup>2</sup> Finansowanie 0,99% na 3 lata przy określonym wkładzie własnym Klienta, z uwzględnieniem możliwości finansowania VAT do 4 miesięcy. Opłata manipulacyjna 1% wartości netto maszyny. Niniejsza propozycja jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Powyższe warunki zostały przygotowane w oparciu o stawkę referencyjną WIBOR 1M 0,20%. W przypadku jej zmiany wysokość oprocentowania, a w związku z tym kwota rat, może ulec zmianie. Warunkiem zawarcia umowy finansowania jest uzyskanie przez Klienta potwierdzenia posiadanej zdolności kredytowej przez CLAAS Financial Services SAS.



Nr 12 | GRUDZIEŃ 2020 r.



WIELKOPOLSKA

# WIEŚCI REGIONALNE

**Karmią bydło  
zalkalizowaną  
paszą w oborze  
bez ścian**

*Czytaj na s. 4*



## Bracia Karol i Marcin Gibasiewicz z Sulmierzyc (powiat krotoszyński, woj. wielkopolskie) sami zaprojektowali i wybudowali oborę bez ścian.

Trzymają w niej 90 sztuk krów mlecznych. Od około roku karmią bydło zalkalizowaną paszą. Dzięki temu zwierzęta są zdrowsze i mają lepszy wigor.

TEKST ■ Marianna Kula

**P**an Karol w sulmierzyckim gospodarstwie odpowiedzialny jest przede wszystkim za produkcję roślinną. - Pracuję na polu i zajmuję się maszynami - dbam o to, żeby były sprawne. To zawsze lubiłem, do tego zawsze mnie ciągnęło. W tym kierunku się też wyuczyłem. Jestem absolwentem technikum rolniczego w Marszewie - mówi młodszy z braci Gibasiewiczów. - Brat z kolei ma pod opieką krowy - dojenie, sprawy zoohigieniczne, badania, gdy przyjeżdża weterynarz. Z rana jednak obaj startujemy do obory. Marcin doi, a ja w tym czasie zajmuję się cielętami - poję je - dodaje. Bracia zapewniają, że taki układ zdaje egzamin. - Dzięki takiemu podziałowi obowiązków łatwiej zaplanować urlop czy wziąć udział w jakimś szkoleniu - zaznacza pan Karol. Podobnego zdania jest jego brat: - Mnie taki układ jest na rękę. Lubię robić przy krowach, a brat w polu. Każdy zajmuje się tym, w czym czuje się dobry.

### Obora

W sumierzyckim gospodarstwie jest 170 sztuk bydła, w tym 91 krowa mlecznych. Każda z nich ma imię. Wśród nich są m.in.: Lila,

Nysa, Kaska czy Kometa. - Imiona wymyśla tata. To jego działka. Inspiruje się nazwami krów u innych hodowców - wyjaśnia pan Karol.

Bracia sami zaprojektowali i zbudowali oborę - wielka otwarta wiata bez ścian, z jednej strony tylko siatka. - Do typowych na pewno ona nie należy. Pojeździliśmy jednak trochę z bratem po praktykach zagranicznych. Na Zachodzie trochę takich obór widzieliśmy i zdecydowaliśmy się kilka lat temu na postawienie właśnie takiej, tym bardziej, że ostatnie lata należą do stosunkowo ciepłych, zimy nie są już takie mocne, jak kiedyś - do -20 stopni C i więcej. Chcieliśmy zrobić coś taniej, ale żeby było skuteczne i żeby krowy się w niej dobrze czuły. Nie chcieliśmy robić murów, bo to automatycznie podnosi koszty - opowiada Karol Gibasiewicz. Na tym nie kończy. - Chodziło nam przede wszystkim o dużą kubaturę - o to, żeby te krowy miały dużo przestrzeni i świeżego powietrza - wyjaśnia pan Karol. - Te krowy mają tutaj naprawdę dobrze. Ciekawi je wszystko, a krowy, które były na uwięziówce, to stały, uszy im wisały. A teraz wystarczy, że się im bramkę otworzy, to od razu reagują, uciekają, szukają czegoś nowego - wigor jest lepszy -



Marcin Gibasiewicz w gospodarstwie odpowiedzialny jest m.in. za sprawy zoohigieniczne

dopowiada pan Marcin.

### Uprawy

Bracia Gibasiewicz uprawiają 90 ha (w tym dzierżawa). - Mamy buraki cukrowe i rzepaki - wszystko po to, żeby utrzymać płodozmian. Dominują jednak użytki zielone i kukurydza oraz inne zboża - opowiada pan Karol. - Kukurydzy w tym roku zasialiśmy 31 ha. Trwałych użytków zielonych mamy natomiast 24 ha na słabszych glebach. (...) W tym roku do ich podsiewów wynająłem siewnik Guttlera GreenMaster. Jestem z tego bardzo zadowolony. W tym sezonie udało nam się zebrać aż 5 pokosów traw o wysokich parametrach. Wpływ na tak dobry wynik miało również to, że zeszłej jesieni przeprowadziliśmy areację - napowietrzenie-głęboszowanie łąk - tłumaczy młodszy z braci Gibasiewiczów. W poprzednich latach

było znacznie gorzej. - W dużej mierze także przez suszę. Woda, jak wiadomo, limituje plon. W zeszłym roku nawet połowy nie sprzątnęliśmy tego, co w tym roku - mówi Karol Gibasiewicz. Teraz bracia mogą spać spokojnie. - Mamy zapas paszy na więcej niż rok - zaznacza rolnik.

### Alkalizacja

W związku z ubiegłorocznymi nieurodzajami podyktowanymi suszą w tym roku bracia Gibasiewicz byli zmuszeni do tego, żeby część kukurydzy zebrać wcześniej. - Kawalek pola prędzej wymłóiliśmy i zakisiliśmy, żeby było co dać jeść krowom, choć kukurydza nie miała tyle suchej masy, ile powinna mieć, ale za sprawą alkalizacji paszy (o tym, czym jest alkalizacja w ramce na str. 4 - przyp. red.), którą stosujemy do wozu paszowego, nie zadziało się

— OGŁOSZENIA —

**INSEKT2.pl**

**Chroń swoje ZBIORY przed SZKODNIKAMI**

OFERUJEMY GAZOWANIE I ZAMGLAWIANIE SIŁOSÓW I MAGAZYNÓW

SKUTECZNIE rozwiązujemy problem z myszami, szczurami, muchami i innymi szkodnikami

666 467 706, 501 636 449 biuro@insekt2.pl

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI





przyp. red.), to do wozu paszowego szła jeszcze śruta rzepakowa - 2 kg (...). Alkaliczacja pokrywa koszty śruty rzepakowej. W tym miejscu chciałbym jednak zauważyć, że z racji tego, że zesliśmy z komponentów białkowych, które obciążają żwacz, pH żwacza pozostaje na właściwym poziomie i to jest dla mnie największy sukces - podkreśla pan Karol.

Kiedy zauważono pierwsze efekty zastosowania wspomnianej metody żywienia bydła? - Alkaliczację stosujemy od około roku. Pierwsze pytanie w tej sprawie od niektórych padło już po miesiącu-dwóch. Po takim okresie nie da się jeszcze cokolwiek powiedzieć. Trzeba odczekać około pół roku. Po sześciu miesiącach, zwłaszcza przy tej „przyspieszonej” kiszonce z kukurydzy - niedokiszzonej dobrze, zauważyliśmy, że z krowami się nic nie działo - nie doszło do kwasicy (zaburzeń metabolicznych u bydła - przyp. red.). Gdybyśmy jednak dali niedokiszzoną kiszonkę bez alkaliczatora, zapewne u krów pojawiłyby się biegunki - zwraca uwagę pan Karol. - Dzięki temu, że stosujemy tę alkaliczację, to krowy mają też zdrowsze nogi. Korekcja racji jest wykonywana co cztery miesiące. (...) Widać po tych racjach, że są naprawdę takie, jakie być powinny - dodaje.

### Rękaw do zakiszenia

Bracia mają własną prasę silosującą i wszystkie kiszonki są pakowane w rękawy. - Nabyliśmy używaną maszynę. Bardzo szybko się nią pakuje (...). Jeśli wszystko idzie sprawnie - nie ma żadnych awarii, to w ciągu jednego dnia trawy z 24 ha jesteśmy w stanie załadować do rękawa (...). Nie trzeba wszystkiego przykrywać - tak, jak działo się to

w przypadku pryzm. Nie dochodzi też do zabrudzeń, bo przyczepy, które przywożą towar, nie wjeżdżają na niego, a na silos muszą wjechać. Do tego jednak na pewno musi być mocny ciągnik - ubite jest jednak naprawdę dokładnie, mocno - mówi Karol Gibasiewicz. Pomysł zainwestowania w prasę silosującą zrodził się już jakiś czas temu, w sumierzyckim gospodarstwie brakuje bowiem miejsca, w którym mogłyby stanąć silosy, poza tym, o czym również wspomina młodszy z braci, to dość droga inwestycja. Pan Karol zwraca również uwagę na rękaw: - Trzeba się w nie zaopatrywać w sprawdzonych źródłach. Nie można oszczędzać na takiej folii. Jak się zaoszczędzi na folii, to nie będzie dobrej jakości kiszonki. Ten materiał, który mamy,

jest naprawdę trwały.

Kiszonka z rękawa jest pobierana za pomocą ładowarki teleskopowej z krokodylem. - Z podgarnięciem też nie ma problemu. Na dole jest folia, więc to także idzie sprawnie. Na pewno nie jest to uciążliwe - zapewnia pan Karol. Co dalej dzieje się ze zużytym rękawem? - Folia nie jest biodegradowalna. Jest składowana w gospodarstwie w big-bagach, a następnie jest to odbierane przez gminę, tak przynajmniej było w tym roku. Z foliami, tak ogólnie, robi się jednak problem. Na prymę też jednak są one potrzebne - mówi młodszy z braci.

### Mleko

Średnia żywotność krów w sulmierzyckim gospodarstwie to cztery laktacje. Stado osiąga

nic niepokojącego - mówi Karol Gibasiewicz. - Ta metoda wpływa na podwyższenie pH żwacza. (...). Krowa jako tako pyskiem doi. Przez alkaliczację karmimy także bakterie w żwaczu - jak tam zrobimy wszystko, żeby było odpowiednie pH, to mamy wtedy efekt w postaci zdrowych krów. Jak krowy są zdrowe, to mamy zdrowe mleko - tłumaczy młodszy z braci Gibasiewiczów. Wylicza jednocześnie, z jakich komponentów składa się TMR dla krów mlecznych: - Kiszonka z kukurydzy, kiszonka z trawy, wysłodki prasowane kiszone, ziarno kukurydzy kiszone, minerały, pasza białkowa i śrut z własnych zbóż. Do tego dodajemy alkaliczator - 400 gramów na sztukę. Jaki to wydatek? - Miesięcznie zużywamy niecałe 1,5 t alkaliczatora. Przez to, że stosujemy go, zesliśmy z komponentów białkowych, bo wcześniej (zanim zaczęto dodawać alkaliczator -



W oborze zamontowano podgrzewane poidła

— OGŁOSZENIA —



## AGRITECH

63-840 Krobia, ul. Ogrodowa 1  
**tel. 697 608 988**  
[facebook.com/AgritechKrobia/](https://facebook.com/AgritechKrobia/)

### wozy paszowe **DAF** AGRO

Sprzedaż hurtowa i detaliczna części do maszyn polskich i zagranicznych

Części John Deere, Case, New Holland w super cenach.

Największy w okolicy magazyn filtrów do maszyn rolniczych i budowlanych.



Zakowanie węży hydraulicznych, opony, oleje luzem.  
 Zbiorniki Fortis dostępne od ręki. Promocja na olej John Deere Plus 50 II





Ubojnia Gola

## SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

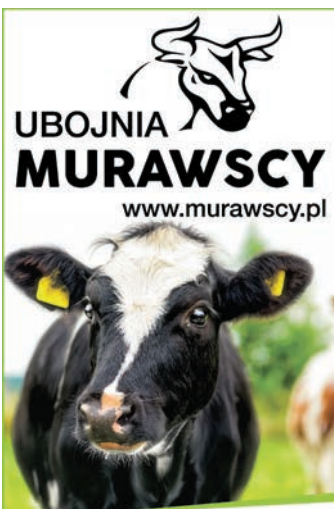
### OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy  
również tuczniki

tel. 509 134 177

ZAPRASZAMY  
DO WSPÓŁPRACY!



UBOJNIA  
**MURAWSKY**  
www.murawscy.pl



UBOJNIA  
BYDŁA  
SKUP  
ŻYWCA

ŻERKÓW  
ul. Kolejowa 4

PAWEŁ 602 638 086  
ŁUKASZ 603 933 435  
MARCIN 606 511 418



Karol Gibasiewicz rok temu postawił na alkalizację - innowacyjną metodę żywienia bydła. Jest z niej zadowolony

obecnie średnią wydajność na poziomie 11 tys. kilogramów. Mleko odstawiane jest do Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu. - Współpraca układa się dobrze. Około czterech lat temu ją zaczęliśmy. Nigdy nie było jakichkolwiek problemów. Cenowo też jest dobrze, choć może nie ma tej ceny najwyższej w porównaniu do wschodniej części mleczarni. (...) Ta cena jest jednak na pewno stabilna. Za wrzesień, bo tę fakturę ostatnio analizowałem, wyszło 1,42 zł/l netto - opowiada pan Karol. Czy dzięki alkalizacji parametry mleka są lepsze? - Zawartość tłuszczu w mleku przy naszych sztukach to 4,1%-4,2%, a białka 3,6%. To jest już dość dużo przy takiej wydajności, jaką mamy. Za sprawą alkalizacji jednak ten poziom udaje się nam utrzymać - zaznacza młodszy z braci Gibasiewiczów.

#### ■ Alkalizator - co to takiego i co wchodzi w jego skład?

Nasz alkalizator to pasza w formie minigranulek. W skład wchodzi: mocznik, soja pełnotłusta i enzym. Soja, poddana obróbce technicznej, a więc w 100% przyswajalna i trawiona przez bydło. Mamy także enzym opracowany przez angielską firmę FiveF. Jest to unikatowy enzym, gdyż cała reakcja musi zająć w ciągu godziny - czyli w trakcie przygotowywania wozu paszowego. W naszym alkalizatorze mamy również mocznik. Proszę się go nie bać, ponieważ mocznik jest potrzebny tylko do tego, żeby uwolnić się z niego amoniak, który dalej prowadzi całą reakcję. Amoniak jest sam w sobie zasadowy, więc on reaguje z kwasami i redukuje ich szkodliwy wpływ na pH żwacza (...). Amoniak z dwutlenkiem węgla (nie będę tłumaczył całej reakcji) daje nam dwuwęglan amonu, czyli bardzo korzystną formę białka dla bakterii żwaczowych. To jest cały sekret tej alkalizacji.

#### ■ Alkalizacja pasz - skąd się wywodzi i jak się ją przeprowadza?

System alkalizacji pasz wywodzi się z Wielkiej Brytanii, gdzie już przed 30 laty angielska firma FiveF opracowała metodę podnoszenia pH paszy dla bydła. Skąd to się wzięło? Otóż większość pasz, które spożywa bydło, ma odczyn kwaśny i te wszystkie kwaśne pasze powodują znaczne obciążenie dla przeżuwaczy - czyli, mówiąc wprost, powodują za niskie pH w żwaczku. Tymczasem ta nasza metoda alkalizacji ma na celu przywrócić optymalne pH od 5,7 do 6,7 i, co najważniejsze, ustabilizować to pH. To stabilne pH wpływa później i na trawienie, i na pracę żwacza, a wiadomo, że krowa dobrze przyswajająca paszę jest zdrową krową, która produkuje zdrowe mleko w dużych ilościach.

Tę metodę można prowadzić na dwa sposoby - można tak robić, jak robią to bracia Gibasiewicz - poprzez dodawanie preparatu do wozu paszowego. W ten sposób podnosimy pH żwacza i odkwaszamy już cały TMR, który jest w wozie paszowym, zanim krowa go zje. Drugi sposób to przygotowywanie zalakalizowanego zboża - czyli dodajemy alkalizator - i znowu uwalnia się amoniak, który pod wpływem enzymu łączy się z dwutlenkiem węgla i w efekcie tworzy nam dwuwęglan amonu. W efekcie tej alkalizacji zboże ma bardzo wysokie pH - czyli na poziomie około 8,5, a białko rośnie nam przy okazji o około 4-5%. Dzięki temu rolnik może skarmić własne zboże o podwyższonej zawartości białka bez ryzyka zakwaszenia żwacza.



DARIUSZ JEŻ, Karchex Dziadkowo





# Z Dacją możesz więcej za mniej!



**Kieruj się rozsądkiem – kieruj się na wyprzedaż Dacii!**

**Teraz Duster, Sandero i Logan z kompletem kół zimowych  
za 499 złotych oraz ubezpieczeniem 1,9%  
w ramach Dacia finansowanie.**

**Jeżeli możesz – nie przepłacaj.**

**Poznaj ofertę wyprzedażową w salonie!**

#### DACIA

Komplet kół stalowych Motrio za 499 zł w rozmiarze 15" do Sandero i Logan oraz 16" dla Dustera. Oferta dotyczy modeli z rocznika 2020 za wyjątkiem Dustera, Sandero i Logana w wersji Access. Oferta łączy się z finansowaniem Smart Start.

Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie DACIA-PZU i DACIA-ERGO HESTIA (OC, AC, NW, Assistance) oraz w programie DACIA-ALLIANZ (OC, AC, NNW, CA) w cenie 1,9% skierowania jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Stan oferty na 12.11.2020. Oferta ograniczona w czasie i ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonach i na [odreki.dacia.pl](http://odreki.dacia.pl)



# 170 ha, 70 krów i nowa obora w planach

**Patryk Zaworski prowadzi gospodarstwo wspólnie z żoną i rodzicami w miejscowości Szczonów, w województwie wielkopolskim. Młody rolnik nie boi się inwestować w nowe technologie i planuje budowę nowej wolnostanowiskowej obory.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**U**prawiamy 170 ha i utrzymujemy 70 krów mlecznych, a stado bydła liczy wraz z młodzieżą i opasami 250-270 sztuk - mówi 22-letni rolnik Patryk Zaworski. Głównym przychodem gospodarstwa, które prowadzi wraz z rodzicami, jest produkcja mleka. Krowy utrzymywane są w oborze uwięzowej i uzyskują wydajności na poziomie 8,5 - 9 tys. kg. - *Dobre sztuki uzyskują nawet 10 tys. kg w laktacji. Krowy doimny dojarką przewodową. Z przygotowaniem i myciem jednorazowo dój zajmuje 2,5 godz. Rano zaczynamy go o 6:00, a wieczorem około 18:00* - relacjonuje Zaworski i zapowiada, że myśli o budowie nowego obiektu dla krów. - *Wraz z żoną mamy taki plan, aby postawić nową oborę. Taką z prawdziwego zdarzenia: wolnostanowiskową, z halą udojową. Zwierzęta dzięki temu miałyby lepsze warunki do życia, a nasza praca stałaby się łatwiejsza* - tłumaczy Patryk Zaworski, który powoli zaczyna przejmować podejmowanie kluczowych decyzji w gospodarstwie po swoim ojcu. - *Wcześniej ojciec przejął*



*obowiązki po dziadku, więc można powiedzieć, że nasze gospodarstwo ma już swoją historię. Chciałbym to kontynuować i przekazać następcom* - mówi 22-letni rolnik. Obecnie Zaworscy do pomocy zatrudniają jednego pracownika. - *Pomaga nam mój dobry znajomy, z którym*

*wspólnie uczyliśmy się na kierunku rolniczym w technikum. Muszę jednak powiedzieć, że bardzo trudno dzisiaj o dobrą siłę roboczą* - zaznacza rolnik.

Zaworscy uprawiają 170 ha. - *Około 70 ha zajmują zboża, podobnie kukurydza, a reszta to buraki cukrowe i użytki zielone. Ten rok był dla nas łaskawy, jeśli chodzi o zbiory. Pszenica sypała na poziomie 9 t/ha* - mówi zadowolony młody rolnik, który jednak podkreśla, że ziemia, którą uprawia, jest mocno zróżnicowana. - *Mamy typową mozaikowość. Od V, a nawet VI klasy bonitacyjnej, do III* - mówi. - *Takie różnice potrafią być nawet na jednym polu. Nauczyliśmy się jednak pracować na takiej ziemi. Nie mieliśmy niejako wyboru* - dodaje Grzegorz Zaworski, ojciec Patryka, który

nadal pełni w gospodarstwie bardzo ważną rolę, pracując na równi z synem. Dzielą oni obowiązki między sobą, tak aby wzajemnie się uzupełniać. I tak np. w żniwa za sterami kombajnu zasiada ojciec, a syn zajmuje się transportowaniem zboża oraz prasowaniem słomy.

W ostatnich latach Zaworskim, między innymi dzięki dofinansowaniom unijnym, udało się mocno zmodernizować park maszyn. Ojciec cztery lata temu przesiadł się z Bizona na nowego Claasa Tucano, a Patryk w tym roku rozpoczął pracę nowym ciągnikiem Valtra. - *Różnica w pracy była ogromna, ale maszynę udało się w miarę szybko przy pomocy syna opanować. Teraz wykorzystuję już kombajn w pełni. Praca jest*







bardziej komfortowa, a ja uzyskuję znacznie lepsze wydajności - mówi zadowolony Grzegorz Zaworski. Z uśmiechem na twarzy do nowej Valtry zasiada również Patryk, który jednak nadal poznaje tajniki nowego traktora. Pojawił się on w gospodarstwie dopiero na początku bieżącego roku. Ciągnik jest wyposażony w innowacyjny podłokietnik Valtra Smart Touch i posiada fabrycznie zamontowaną nawigację. - Nie jest to jednak początek mojej przygody z nawigacją. Już wcześniej zamontowaliśmy w nadajnik firmy Topcon do używanego przez nas od 2007 roku drugiego ciągnika - również marki Valtra. I traktor, i nawigacja spisywały się u nas na tyle dobrze, że nowy nabytek musiał należeć również do tej

marki i musiał mieć zamontowany system pozycjonowania - tłumaczy rolnik, który nie boi się inwestować w najnowsze technologie, a wręcz jest przekonany, że właśnie w takich rozwiązaniach jest przyszłość jego gospodarstwa i rolnictwa w ogóle. - Nawigacja najważniejsza jest dla mnie w okresie siewu zbóż i kukurydzy oraz przy rozsiewaniu nawozów i wykonywaniu oprysków. Zauważyłem już oszczędności paliwa, środków ochrony roślin, nawozów i czasu. Przejazdy są dokładne, przy uprawie nie ma nakładek, a trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że nawet nakładając 20 cm, przy kilkudziesięciu takich przejazdach straty robią się bardzo duże - mówi rolnik, który z systemem GPS współpracuje

już od ponad 2 lat. - Początki nie były łatwe, ale teraz doszedłem już do wprawy i wszystko robię intuicyjnie. W przyszłości chcę wprowadzać kolejne nowe technologie m.in. mapowanie plonu do kombajnu, który również wyposażymy w nawigację - zapowiada 22-letni rolnik.

W parku maszyn Zaworskich oprócz wymienionych już dwóch ciągników marki Valtra (starszy o mocy 150 KM i nowy o mocy 190 KM) i kombajnu Claas znajduje się jeszcze miejsce dla czterech innych traktorów. - Mamy jeszcze Claasa z ładowaczem czółowym, który pracuje przy załadunku wozu paszowego i obornika oraz trzy Ursusy. Dwie sześćdziesiątki i trzydziestkę. Jeden z Ursusów jest przeznaczony do pracy z wozem paszowym, drugi podgarnia paszę na stole paszowym, a ostatni pozostaje niejako w odwodzie i wykonuje inne lżejsze prace w gospodarstwie. W planach jest również trzeci ciągnik marki Valtra, który będzie przeznaczony do wykonywania oprysków i nawożenia - opowiada Patryk Zaworski, tłumacząc, że ciągni-

ki, które wzbogacają jego park maszyn, są kupowane z myślą o konkretnych zadaniach. - Valtra, która pojawiła się u nas na początku roku, będzie pracować z agregatem do uprawy bezorkowej. Wprowadziliśmy ją już jakiś czas temu i widzimy efekty m.in. lepsze magazynowanie wody w glebie, co jest tak ważne w obecnych warunkach. Uprawa bezorkowa to jednak konieczność posiadania ciągnika o dużej mocy - stąd ten zakup - tłumaczy rolnik, który „po godzinach” wykonuje również usługi. - Inwestując tak duże pieniądze w sprzęt, trzeba go optymalnie wykorzystywać, aby na siebie zarabiał. Nowe systemy naprawę nie są tanie i trzeba umieć na nich pracować, aby się zwróciły - podkreśla młody rolnik poszukujący już kolejnych nowości, które mógłby u siebie wprowadzać. Przy tym chce on jednak zachować równowagę i zapowiada: - Nie mam zamiaru pozbywać się leciwych już Ursusów. To niejako nasza historia i zamierzam o nie dbać - kończy z uśmiechem na twarzy Zaworski. ■

— OGŁOSZENIA —

## Damian

**FARMTRAC**  
TRACTORS EUROPE

**Moc od 22-113 KM**



**Atrakcyjne Warunki Finansowania !**



**NOWA SIEDZIBA**



Dane teledadresowe:  
Firma Handlowo-Uslugowa Damian  
Witaszyczki 62 A, 63-230 Witaszyce

tel./fax +48 62 747 84 60  
kom. +48 605 78 11 78  
kom. +48 695 01 61 11

e-mail: fhu.damian@wp.pl  
www.fhudamian.pl



## KOTŁOMET PRODUCENT KOTŁÓW C.O.



**Kotły typu "ECO 5 PEL" to nowa generacja kotłów o wysokim europejskim standardzie z automatycznym podawaniem paliwa. Wprowadzenie nowych rozwiązań konstrukcyjnych w układzie komory spalania i wymiennika ciepła powoduje efektywne i ekologiczne spalanie zgodne z wymaganiami EN 303-5 i ECODESIGNU. Obsługa kotła jest prosta i nieuciążliwa ze względu na zastosowanie automatycznego i nowoczesnego algorytmu sterowania systemem podawania paliwa, co umożliwi m. in. uzyskanie temperatury wody wylotowej wg potrzeb.**



**P.P.H.U. KOTŁOMET**  
ul. Marszewska 17, 63-300 Pleszew

tel.kom. 505 84 00 77  
fax 62 742 22 40  
e-mail: [biuro@kotlomet.pl](mailto:biuro@kotlomet.pl)  
[www.kotlomet.pl](http://www.kotlomet.pl)

# Ważna higiena racic

**Korekta racic u bydła jeszcze kilka lat temu w ciągu roku powinna być wykonywana dwukrotnie. Obecnie specjaliści zalecają taki zabieg trzykrotnie w ciągu roku. Dzięki temu zwierzęta nie będą miały kontuzji, a to wpłynie nie tylko na wydajność mleka.**



Na pytania czytelników odpowiada  
**lek. wet. Kamil Olender**  
tel. 791 898 707

**S**chorzenia racic u bydła zaraz po chorobach metabolicznych i mastitis są dolegliwościami, które mają duży wpływ na zmniejszenie wydajności oraz po-

gorszenie jakości mleka. - *Kulawizny powodujące różne schorzenia kończyn i racic niejednokrotnie sprawiają zwierzętom ból. Łączy się to ze zmniejszeniem pobierania paszy, co z kolei wpływa na spadek produkcji mleka, doprowadzając do rozwinięcia się innych dolegliwości* - wyjaśnia Kamil Olender, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Dobrzycy (powiat pleszewski). Dodaje, że choroby racic przyczyniają się do zmniejszenia produkcji mleka nawet o 20%, a w przypadkach klinicznych mogą uciąć laktację. Zwierzę odczuwające silny ból stresuje się, próbując odciążać chorą kończynę, przeciąża inne, a to doprowadza do kontuzji innych stawów.



Zwierzę odczuwające silny ból stresuje się, próbując odciążać chorą kończynę, przeciąża inne, a to doprowadza do kontuzji innych stawów.

Kamil Olender zaznacza, że chore racice prowadzą również do zaburzeń rozrodu. - *Dochodzi między innymi do wolniejszej inwolucji macicy (cofania się zmian ciążowych) po porodzie czy zapalenia jej błony śluzowej. Bydło jest bardziej podatne na dysfunkcje jajników i problemy ze skutecznością inseminacji, czyli w efekcie okres pomiędzy wycieleniami wydłuża się. Konsekwencją tych dolegliwości w dużych stadach jest brakowanie zwierząt na poziomie około 10%* - tłumaczy lekarz weterynarii.

Ważnym elementem przy schorzeniach racic jest odpowiednia ocena stada za pomocą LCS (ocena ruchu krów). Im mniej kulejących sztuk, tym lepiej dla danego stada. Zwierzęta, które cierpią na kulawiznę powinny być od razu leczone, czyli unieruchomione w poskromie. Należy tak ustawić kończyny, by nie doszło do uszkodzenia więzadeł czy podrażnienia nerwu. Dopiero wtedy można opatrzyć uszkodzoną racicę. - *Przy oczyszczeniu trzeba zadbać zarówno o odpowiednie wybranie martwej tkanki, jak i prawidłowe zabezpieczenie racicy po zabiegu. Jest to ważne, aby rana czy też części zdrowej racicy miały szansę prawidłowego wyleczenia się* - zaznacza Kamil Olender. Należy również pamiętać, że zarówno opatrunki, jak i odpowiednie przycięcie rogu jest istotne.

Nie w każdym przypadku schorzeń racic musi być zakładany opatrunek. - *Ich leczenie powinno się odbywać również pod odpowiednią kontrolą i podaniem odpowiedniej określonej dawki leków.*

*Chodzi tu zarówno o antybiotyk, jak i środki przeciwbólowe wspomagające terapię lekami* - wyjaśnia lekarz weterynarii. Dodaje, że jeszcze kilka lat temu polecana była dwukrotna korekta w roku. Obecnie mówi się o standardowej korekcie 3 razy w roku oraz o regularnych kąpielach racic w odpowiednim do tego basenie przechodnim dla zwierząt, w którym będą mogły zanurzyć racice. - *Niestety, ciężko jest określić najlepszy środek na rynku, będący odpowiednim dla zdrowia racic* - mówi Kamil Olender.

Kolejnym czynnikiem, który wpływa na zdrowotność racic jest odpowiednie zbilansowanie mineralno-witaminowe w dawce żywieniowej. Taka pasza ma ogromny wpływ na zdrowotność rogu racicowego i prawidłowe budowanie i ścieranie się kopyta w ciągu życia zwierząt. Niestety częstą przyczyną problemów chorobowych racic jest też niskiej jakości higiena w budynku inwentarskim, czyli brudna ściółka oraz duża ilość płynnych odchodów, doprowadzająca do wtórnych zanieczyszczeń i infekcji bakteryjnych rogu racicowego. - *Jeszcze jeden z punktów zapalnych, to obciążenia racic związane z nieodpowiednią powierzchnią, po których zwierzęta chodzą na co dzień, doprowadzając do zmian stawów i zwichnięć lub naderwań więzadeł* - zwraca uwagę Kamil Olender.

(abi)

— OGŁOSZENIA —

**MAG-BULL**  
Magnuszewice 91A, 63-220 Kottin  
tel. 721 102 689

**SPRZEDAŻ  
CIELĄT**

**DUŻY  
WYBÓR  
NISKA  
CENA**



# Rolnicy widzą, z jakimi problemami borykają się ich koledzy

Rozmowa w **TOMASZEM WIELICHEM**, Wojewódzkim Inspektorem Weterynaryjnym ds. Zdrowia i Ochrony Zwierząt

## ■ Jak wygląda obecnie sytuacja w Wielkopolsce, jeśli chodzi o ASF?

Sytuacja epizodyczna dotycząca ASF w województwie wielkopolskim skomplikowała się we wrześniu, co miało związek z wystąpieniem nowych ognisk choroby w powiecie nowotomyskim oraz kaliskim. Chorobę rozpoznano również u dzika znalezionej pod Obornikami. Te nowe lokalizacje wystąpienia choroby spowodowały nałożenie restrykcji, w szczególności przez Komisję Europejską, na terenach dotychczas wolnych od występowania afrykańskiego pomoru świń. Obecnie 9 powiatów na terenie woj. wielkopolskiego nie posiada żadnych obszarów z nałożonymi restrykcjami związanymi z ASF tj. obszaru zagrożenia (strefa niebieska), obszaru objętego ograniczeniami (strefa czerwona) oraz obszaru ochronnego (strefa żółta). Dotychczas w województwie wielkopolskim odnotowano 6 ognisk choroby w gospodarstwach oraz 431 przypadków u dzików.

## ■ Jak jest w innych regionach Polski?

Najwięcej ognisk w gospodarstwach oraz przypadków u dzików występuje corocznie w okresie letnim. Tendencja ta w roku 2020 jest podobna jak w latach wcześniejszych. W tym roku zanotowano dotychczas 100 ognisk choroby w Polsce oraz 3.377 przypadków u dzików. Pod tym względem najgorsza sytuacja jest na wschodzie kraju w województwach: lubelskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim i mazowieckim. Okres wzmożonego występowania ASF kończy się razem z końcem lata, w związku z tym sytuacja powin-



na się polepszać, co już obserwujemy.

## ■ Oby tak było, jednak wielu rolników poniosło już straty...

Województwo wielkopolskie to zagłębienie produkcji i przetwórstwa trzody chlewnej w kraju. Wystąpienie tej choroby wywiera duży wpływ na gospodarkę regionu oraz kraju, w szczególności związaną z produkcją trzody chlewnej oraz przetwórstwem wieprzowiny. Na obszarach objętych restrykcjami w związku z ASF obowiązują zaostrzone wymogi dotyczące bioasekuracji dla gospodarstw, w których utrzymuje się świnię. Rolnicy powinni stosować wszystkie zabezpieczenia, żeby ochronić się przed wprowadzeniem wirusa do gospodarstwa. Jest to bardzo istotne. Niewątpliwie obostrzenia, które są wprowadzane, utrudniają funkcjonowanie gospodarki. Są jednak

niezbędne, żeby powstrzymać tę chorobę przed dalszym rozprzestrzenianiem się. Dochodzą również problemy związane ze zbytym trzody chlewnej, jej przetwórstwem oraz opłacalnością hodowli na tych obszarach.

## ■ Gdzie wprowadzane obostrzenia odczuwane są najdotkliwiej?

Strefa niebieska, czyli obszar zagrożenia poddany jest największym restrykcjom. Sprzedaż trzody chlewnej do uboju jest możliwa tylko do ubojni zatwierdzonych na ubój świń z tej strefy. Małe zainteresowanie zakładów ubojowych z woj. wielkopolskiego nabyciem uprawnień oraz realizowaniem takiego uboju powoduje, że hodowcy trzody chlewnej z naszych stref niebieskich są zmuszeni wysyłać świnię do uboju na wschód kraju do zatwierdzonych ubojni w województwie mazowieckim, podla-

skim lub lubelskim. Wysyłki świń mogą się odbywać bezpośrednio z gospodarstw, które są w stanie przygotować dużą partię świń, która jednym transportem pojedzie do uboju. Natomiast hodowcy z mniejszych gospodarstw mogą wysyłać świnię do tych ubojni przez tzw. miejsca gromadzenia, w których łączone są w większą partię świń do wysyłki i wysyłane jednym transportem do ubojni. Planowaną wysyłkę świń należy zgłosić do właściwego Powiatowego Lekarza Weterynarii, który wyśle urzędowego lekarza weterynarii do sprawdzenia stanu zdrowia zwierząt w gospodarstwie oraz pobierze próbki krwi do badań w kierunku afrykańskiego pomoru świń. Wyniki ujemne badań laboratoryjnych są podstawą wystawienia świadectwa zdrowia uprawniającego do wywiezienia świń z gospodarstwa.



### ■ Jakie są wyniki akcji poszukiwawczych padłych dzików? Ile ich do tej pory było?

Przeprowadzone akcje poszukiwania padłych dzików w związku z przypadkiem znalezienia przy drodze w miejscowości Kowanówko, powiat obornicki dzika ASF+, są ujemne (nie znaleziono innych padłych dzików). Dotychczas przeszukano ponad 330 ha wokół miejsca znalezienia dzika ASF+.

Akcje poszukiwania padłych dzików w województwie wielkopolskim przeprowadzane są na terenach występowania choroby w celu wyeliminowania ze środowiska naturalnego potencjalnych źródeł zakażenia dla zdrowej populacji dzików. Dotychczas w województwie przeprowadzono 135 akcji poszukiwawczych, podczas których sprawdzono 152.000 hektarów, znajdując i utylizując 254 dziki.

■ **Wspomniał pan o bioasekuracji. Jak pan ocenia - czy świadomość rolników na ten temat, mimo zagrożenia, mimo**

### **kolejnych ognisk, jest obecnie wystarczająca?**

Uważam, że jest za niska. Na pewno część z nich spełnia wymagania, podchodzi do tematu poważnie i odpowiedzialnie. Natomiast jest też grupa hodowców, którzy nie spełniają warunków bioasekuracji i niewiele robią, by je poprawić. Podejście jest różne. Muszą jednak zdawać sobie sprawę, że ich nieodpowiedzialne zachowanie może spowodować ogromną szkodę w wielu innych gospodarstwach, w tym spełniających wszystkie warunki bioasekuracji, jeżeli znajdą się one w obszarach nadzoru nad ASF wokół ogniska choroby.

Powiatowi lekarze weterynarii kontrolują gospodarstwa, ale w Wielkopolsce jest ich tak dużo, że inspektoraty nie są w stanie skontrolować wszystkich w krótkim czasie. Bywa, że w powiecie jest kilka tysięcy gospodarstw utrzymujących świnie.

■ **Jaka jest na to rada, by nie było za późno?**

W WIELKOPOLSCIE JEST

OK. **45.000** STAD TRZODY CHLEWNEJ,  
W KTÓRYCH UTRZYMUJE SIĘ  
**OD 3 DO 4,5 MLN SZT. ŚWIŃ**  
(ILOŚĆ ZALEŻNA OD KONIUNKTURY CEN ŻYWCA)  
TJ. 1/3 KRAJOWEGO POGŁOWIA TRZODY  
CHLEWNEJ

Istotne jest, by rolników edukować wszelkimi możliwymi sposobami, żeby świadomość społeczna o bioasekuracji była coraz większa. Inspekcja Weterynaryjna woj. wielkopolskiego zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym podejmowała wielokierunkowe działania w tym zakresie. Opracowywaliśmy i rozprowadzaliśmy materiały informacyjne (dziesiątki tysięcy ulotek i plakatów) wśród hodowców, organizacji rolniczych, samorządów. Organizowaliśmy liczne spotkania i szkolenia z hodowcami, na których omawiano wymogi bioasekura-

cji. Na stronach internetowych inspektoratów weterynarii są dostępne wszelkie informacje o tych wymogach. Istotną rolę w tym względzie powinny pełnić również organizacje zrzeszające hodowców, władze samorządowe, ośrodki doradztwa rolniczego, które również podejmowały takie działania. Uważam, że samo wystąpienie tych ognisk w Wielkopolsce spowodowało również większe zainteresowanie wymogami bioasekuracji - hodowcy widzą, z jakimi problemami borykają się ich koledzy w strefach.

Rozmawiała  
Anna Kopras-Fijołek

— OGŁOSZENIA —



## Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
składamy życzenia życzliwości, wszelkiej pomyślności,  
a także wielu radosnych i spokojnych chwil  
spędzonych w ciepłe domowego zacisza.*

*Tegoroczne święta są szczególnie,  
dlatego życzymy  
dużo zdrowia, cierpliwości i wiary,  
abyśmy przetrwali ten trudny dla wszystkich czas.*

*Niech Boże Narodzenie przyniesie siłę  
w pokonaniu trudnych chwil i pozwoli  
z ufnością patrzeć w przyszłość,  
a nadchodzący Nowy Rok 2021  
obfituje w zdrowie i szczęście.  
Oby nie zabrakło go nikomu!*

**Michał Zieliński**

*Dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego  
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
wraz ze współpracownikami*





# SPRZEDAJE ZIEMNIAKI DO MARKETÓW

**Łukasz Nowakowski, rolnik z miejscowości Orzeszkowo k. Środy Wlkp, zajmuje się produkcją ziemniaków, które trafiają do marketów. Mówi o tym, jakich kartofli oczekują współcześni konsumenci.**

TEKST ■ Marianna Kula

**N**asz rozmówca prowadzi produkcję roślinną na areale 200 ha (zdecydowana większość to dobre ziemie - klasy od II do IV b), z czego ponad połowę stanowią, mówiąc po wielkopolsku, pyry jadalne. W jego gospodarstwie uprawiane są również: cebula, marchew i pszenica. - *Moja przygoda z ziemniakami zaczęła się jakieś 30-40 lat temu - czyli jeszcze w czasach, kiedy ziemniaki uprawiał mój ojciec - opo-*

*wiadza Łukasz Nowakowski. Jego rodzina, jeśli chodzi o produkcję tego warzywa, zawsze szła z duchem czasu i stawiała na innowacyjność. - Staraliśmy się podążać za postępem genetycznym - za najlepszymi odmianami, a także za technologią „na czasie” - zaznacza farmer. Marka ciągników, na jaką postawił gospodarz, to John Deere - od 100 do 220 KM, a kombajn Grimme. - Uważamy, że sprawdzają się u nas najlepiej, są najbardziej trwałe i nie mamy - jako*



- *Jest moda na polskiego ziemniaka - twierdzi Łukasz Nowakowski i wskazuje na odmianę Jurek z HZ Zamarte. Rolnik testuje ją drugi rok z rzędu na razie na niewielkim areale - 5 ha. W kolejnym sezonie zamierza jednak uprawiać jej znacznie więcej. Bardzo dużym plusem tego ziemniaka jest bowiem to, jak zaznacza farmer, że świetnie się przechowuje.*

*tako - z nimi problemu - podkreśla rolnik. Traktory wyposażone są w nawigację. - To precyzyjne prowadzenie najbardziej sprawdza się przy sadzeniu ziemniaków, ponieważ przejazdy mamy idealnie proste. Nie ma nakładania się rzędu na rządki czy ich rozszerzania. Później - podczas zabiegów ochronnych - nie ma też czegoś takiego jak „niedopryska-*

*nie” - mówi Łukasz Nowakowski. Na tym nie kończy. - Nie ma też problemów przy zbiorze. Kopujemy maszyną dwurzędową. Nie dochodzi do takich sytuacji, że kopujemy np. 2,5 rządka. Kiedyś, gdy nie mieliśmy tej nawigacji, to się rzeczywiście dość często zdarzało - twierdzi nasz rozmówca. Wspomina również o tym, jak wygląda precyzyjne*

— OGŁOSZENIA —

**PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH**



ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

- Agregaty talerzowe
- Agregaty uprawowo-siewne
- Agregaty ścierniskowe
- Agregaty bezorkowe
- Głębosze
- Rozsiewacze nawozu
- Wały posiewne
- Zgrabiarki karuzelowe
- Siewniki poplonu



• Sprzedaż ratalna • Transport • Gwarancja 24 m-ce •  
[www.arnasz.pl](http://www.arnasz.pl) | e-mail: [biuro@arnasz.pl](mailto:biuro@arnasz.pl)  
 tel: 724 876 222 • 724 665 888



**30 lat NAGLAK**

**Wesołych Świąt!**

**PRODUCENT KABIN CIĄGNIKOWYCH ORAZ KABIN DO KOMBAJNÓW**

Borecka 33a, 63-720 Koźmin Wlkp.  
+48 62 721 68 64, +48 62 721 02 13  
[www.naglak.pl](http://www.naglak.pl)

nawożenie. - *Wszystko mamy na nawigacji. Rozsiewacze mamy przygotowane „pod GPS”. Mamy też porobione mapki nawożenia. (...) Tak naprawdę więc komputer decyduje o tym, co, gdzie, ile i jak nawozimy. My tylko odpowiadamy za to, żeby to ładnie zrobić - mówi gospodarz. Co dzięki temu zyskuje przede wszystkim? - To jest oszczędność widziana gołym okiem (...) - o ok. 20% (kwoty, którą wydawano na nawozy, gdy nie było w gospodarstwie nawigacji - przyp. red.) - twierdzi Łukasz Nowakowski.*

Jak plonują tegoroczne ziemniaki? - *Stety - niestety - dobrze. Jest urodzajny rok. Jeśli chodzi o pierwsze wykopki, ziemniaki najwcześniejsze, to startowały od 20 t z ha w górę - mówi farmer. Dobry plon to także zasługa tego, że rolnik stawia na kwalifikowany materiał sadzeniaków. - Są same plusy (z tytułu sadzenia kwalifikowanego sadzeniaka - przyp. red.). Przede wszystkim najważniejszy jest plon. Druga sprawa, którą też trzeba brać pod uwagę, to to, że mieszkamy w najbardziej*

*zawirusowanej strefie (jeśli chodzi o choroby ziemniaków - przyp. red.), dlatego w moim gospodarstwie odpada w ogóle temat reprodukcji. Dobry sadzeniak oznacza zdrowego ziemniaka - czyli wysokiej jakości plon. Oznacza też wyrównanie - ten ziemniak ma lepszy kształt. Ponadto taki ziemniak jest bardziej odporny na choroby - wylicza Łukasz Nowakowski.*

Gospodarz zdecydowaną większość plantacji ziemniaków nawadnia. - *Robimy to prawie od zawsze. Wcześniej bazowaliśmy na tzw. technologii ręcznej. Ręcznie rozkładaliśmy rozpraszacze na polach. W tej chwili natomiast wszystko odbywa się na deszczowniach szpulowych - opowiada rolnik.*

W gospodarstwie orzeszkowskim aktualnie do pracy polowej przy ziemniakach zaangażowanych jest ok. 10 osób. Są też ludzie zatrudnieni do sortowania i pakowania kartofli. Ziemniaki wyprodukowane przez pana Łukasza trafiają bowiem do marketów. Rolnik przyznaje, że klienci nadal „kupują ziemniaki oczami”. Zaczyna się to jednak zmieniać.

Współczesnemu konsumentowi, zdaniem naszego rozmówcy, zależy coraz bardziej na tym, aby ziemniak był smaczny, a do takich zaliczą się niewątpliwie nasze pyry. Patrzą też na pochodzenie tego ziemniaka. Zależy im na krajowym produkcie. - *Jest moda na polskiego ziemniaka - twierdzi Łukasz Nowakowski. Zaznacza, że odbiorcy chętnie sięgają po takie odmiany jak: Lord, Denar (bardzo wczesne), Michalina (wczesne) czy Jurek (średnio wczesny). - Lord, Denar, Michalina - to są odmiany niezawodne. Wszystkie z nich pochodzą z rodzimej hodowli Zamarte.*

Jak to wszystko układa się cenowo? - *Poprzednie dwa lata były dobre. W tym niestety sytuacja się troszeczkę zmieniła. Przede wszystkim mamy splot trzech różnych niekorzystnych czynników - czyli: pandemia - to jest pierwsza sprawa, po drugiej, o czym mówiłem już wcześniej, mamy jednak urodzajniejszy rok, a po trzecie - (...) w tym roku jest więcej nasadzeń tego ziemniaka - wylicza nasz rozmówca.*

— OGŁOSZENIA —

## SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW

W ofercie m. in.:

- Saletra amonowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RSMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus
- Polidap
- Lubofos 12, Corn, pod rzepak
- Luboplón PK 10-30, Kalium
- Lubofoska 4, 3.5, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

## MATERIAŁY BUDOWLANE

## „WESOŁEK”

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

Numer 1 w Wielkopolsce

## ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

## DOSTAWA DO DOMU

### zamów towar

# 606 235 136

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

# WĘGIEL

Z POLSKICH KOPALNÍ LUZEM I WORKOWANY

Autoryzowany sprzedawca węgla PGG

**TRANSPORT GRATIS\***

\*opłata z cennikiem usług transportowych MB WESOLEK

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Piła, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
 Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądkki, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | Solec, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65  
 Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00  
Piła i Konin czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00**



# WYPRZEDAŻ MITSUBISHI

RABATY DO **35 000 ZŁ\***



auto  
centrum **LIS**

Auto Centrum Lis  
ul. Łódzka 71 tel. (62) 766 78 00  
62-800 Kalisz [www.mitsubishi.kalisz.pl](http://www.mitsubishi.kalisz.pl)



Drive your Ambition

\*Podany rabat dotyczy modelu Mitsubishi Outlander PHEV. Rabat możliwy do uzyskania pod warunkiem zakupu pakietu ubezpieczeń PZU i przy skorzystaniu z finansowania w ramach Santander Consumer Bank / Santander Consumer Multirent. Informacje na temat złomowania samochodów Mitsubishi oraz przydatności do recyklingu są dostępne na: [www.mitsubishi.pl](http://www.mitsubishi.pl). Średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym 2,0 - 8,7l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> w cyklu mieszanym 46 - 196 g/km (dane na podstawie homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> zostały określone zgodnie z procedurą WLTP.



# Rolnicy ledwo dyszą, służby weterynaryjne - słabe



**O walce z ASF-em, o tym, czy pomoc rządu jest w tej kwestii wystarczająca, a także o tym, co dzieje się z rolnikami w strefach zagrożonych mówił podczas konferencji prasowej PSL poseł Andrzej Grzyb.**

**P**arlamentaryzista przyznał, że poszerza się obszar objęty ASF-em w Wielkopolsce - poza subregionem leszczyńskim obejmuje on również subregion kaliski, czyli południe województwa, w którym produkcja trzody chlewnej jest bardzo intensywna. - Największy kłopot i utratę dochodów mają nawet nie ci rolnicy, którzy tracą produkcję, ich stada muszą zostać zutyliżowane, ale ci, którzy są w poszczególnych strefach. Jest bowiem wywierana rynkowa presja na obniżkę cen. Interweniujemy u rządu, żeby pomóc tym rolnikom, którzy tracą warsztat

pracy - mówił poseł. Zapewniał, że PSL stara się też o to, by rząd podjął interwencję, jeżeli chodzi o wykup trzody chlewnej z tych gospodarstw, które znajdują się w strefie zagrożonej. - Te zwierzęta są zdrowe. Wykorzystywana jest w tych przypadkach koniunktura przez przetwórców, którzy dyktują bardzo niskie ceny. Chętnie kupią, ale po cenie dwukrotnie niższej niż jest aktualna cena rynkowa. Chodzi nam o stały instrument interwencji, a nie tylko doraźne rozwiązywanie problemów polegające na wygaszaniu produkcji, bo to nic przyzwoitego nie daje - dodał Andrzej Grzyb. Ten temat poruszony został m.in.

na ostatnim spotkaniu członków ugrupowania. - (...) Niektórzy rolnicy, którzy świetnie do tej pory prosperowali, teraz ledwie dyszą. Oni wymagają również pomocy finansowej - stwierdził poseł. Wskazywał na to, że kolejna pomoc, z kolejnej Tarczy oferowanej przez rząd, adresowana jest wyłącznie do działów pozarolniczych.

Zdaniem prezesa zarządu wojewódzkiego PSL projekt „Piątki dla zwierząt” prawdopodobnie trafi do sejmowej „zamrażarki”. Z informacji, które do niego docierają, wynika, że ministerstwo rolnictwa ma przygotować nowy dokument. Powołana miałaby

też zostać nowa administracja, która zajęłaby się kontrolą dobrostanu zwierząt. - Uważam, że mnożenie administracji jest absolutnie niepotrzebne. Wróciłbym raczej do wzmocnienia inspekcji weterynaryjnej, bo ona jest najbardziej profesjonalną służbą, która powinna te kwestie wypełniać - dodał Andrzej Grzyb. Jakie problemy są do rozwiązania w tej dziedzinie? - Inspektoraty weterynaryjne są słabe kadrowe. Są też słabe pod względem finansowym. One nie są w stanie - przy tym poziomie płac, który mają i posiadanych zasobów finansowych - wszystkiego zrobić - podkreślił Andrzej Grzyb. (akf)

## Dobre informacje dla producentów świń z Wielkopolski



Zniesione zostały strefy wyznaczone w związku z zagrożeniem ASF na terenie powiatu poznańskiego/szamotulskiego oraz leszczyńskiego.

Obecnie powiat leszczyński znajduje się w czerwonej strefie, natomiast poznański/szamotulski w strefie żółtej. Wielkopolska Izba Rolnicza wielokrotnie wniosowała do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, polskich władz weterynaryjnych oraz Komisji Europejskiej o zdecydowane skrócenie czasu obowiązywania tych stref. - Sytuacja na rynku trzodowym jest dzisiaj wręcz dramatyczna i mamy nadzieję, że zniesienie tych stref choć trochę pomoże w jej poprawie - stwierdza WIR.

(akf)

— OGŁOSZENIA —

### MIESZALNIE PASZ DLA TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU



**MIESZALNIE DOSTOSOWANE DO POTRZEB KLIENTA**

63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a  
@: biuro@sobmetal.pl

[www.sobmetal.pl](http://www.sobmetal.pl)

Karol Sobański m: 604 502 645  
Radosław Sobański m: 606 730 586  
Piotr Sobański m: 606 976 197  
Marek Sobański m: 606 730 315



**DARMOWA WYCENA I DORADZTWO**



# Rękodzieło artystyczne sposobem na znalezienie spokoju

**Bardzo modnym elementem towarzyszącym naszej codzienności jest rękodzieło artystyczne.**

**K**iedyś kojarzone z wiejskością i ludowością. Obecnie bardzo modne i popularne. Osoby tworzące prace w tym zakresie mają talent artystyczny, zdolności manualne oraz niezwykłą kreatywność. Ich prace są oryginalne, wyjątkowe i niepowtarzalne. Nasza rozmówczyni tworzy cudowne torby, torebki, koszyczki, dywaniki w różnych rozmiarach, wzorach i kolorach. Układa obrazy z puzzli. Wykonuje świąteczne bombki i wiele innych rzeczy.

Do rozmowy o sztuce tworzenia prac artystycznych poprosiłam **ZUZANNĘ LENARCZYK** z Kowalewa (powiat pleszewski)

**■ Jak zaczęła się pani przygoda z rękodziełem?**

Tak naprawdę wszystko zaczęło się po śmierci mamy, czyli w 2011 r. i trwa do dziś, i nabiera coraz to nowych kształtów oraz pomysłów. Zaczęło się od tworzenia kompozycji kwiatowych, którymi ozdabiałam grób zmarłej mamy.... to dlatego i dla niej powstały moje pierwsze rękodzieła. Nie chciałam, aby było zwyczajnie, stąd na każde święta

i okazje powstawały niepowtarzalne bukiety i stroiki. Ponieważ podobały się one znajomym i rodzinie, z czasem moja produkcja się rozrosła. Swoją przygodę z rękodziełem rozpoczęłam od małego skrawka podłogi i kartonika z artykułami zdobniczymi. Dziś na mój quasi-warsztat zagospodarowałam jeden z pokoi, w którym zamykam się, gdy dopada mnie wena twórcza. Wtedy nikt nie ma tam prawa wstępu!

**■ Proszę opowiedzieć o swoich pracach i w jakich okolicznościach one powstają?**

Szczególnie twórczy jest zawsze dla mnie okres jesienno-zimowy, kiedy po aktywnych fizycznie wiośnie i lecie przychodzi czas na zwolnienie tempa. A że nie umiem i nie lubię siedzieć bezczynnie, w mojej głowie powstają wtedy pomysły na kolejne rękodzieła. Każdego roku jest to coś innego i chyba nawet nie potrafię powiedzieć, co mnie inspirowało do konkretnych prac. Zawsze jest to coś innego, ale też chyba zawsze towarzyszy temu chęć podzielenia się moimi pracami z innymi. Dwa lata temu np. przez całą jesień tworzyłam na szydełku bałwanki, które później przekazałam wraz z życzeniami



świętecznymi przyjaciółom i rodzinie. W tym roku do przygotowania drobnych upominków zainspirowała mnie lawenda, wyhodowana przez moją tatę w naszym ogrodzie. Gdy już zaczynała przekwitać tata ją ściął, wysuszył, a ja następnie wypełniałam nią własnoręcznie wykonane i przyozdobione woreczki.

**■ Skąd pomysł, aby do tworzenia prac wykorzystywać różne przędze, sznurki czy włóczki?**

Ten rok, w którym każdy z nas - z uwagi na wprowadzony stan epidemii - musiał znaleźć swój własny sposób na poradzenie sobie ze stresem, dla mnie był przygodą







z szydełkowaniem. Gdy w marcu 2020 r. stopniowo zamykały się poszczególne sfery życia publicznego i wszyscy musieliśmy pozostać w domach, ja zaczęłam kupować sznurki w różnych kolorach oraz szydełka w różnych rozmiarach. Korzystając początkowo z instrukcji zamieszczonych w Internecie tworzyłam koszyczki, które z czasem nazwałam covidowymi. Początkowo nie szło mi najlepiej, a że z natury jestem perfekcjonistką, to już nie pamiętam, ile prac sprułam zanim powstał pierwszy akceptowalny egzemplarz. Z czasem było coraz łatwiej, a moje koszyczki pojawiały się w domach moich przyjaciół i rodziny, ciesząc ich oko. Później zaczęła się produkcja torebek ze sznurka naturalnego, które w tym sezonie były bardzo trendy. Tworzyłam je dla siebie, ale także jako prezenty okazjonalne dla wielu moich znajomych. Ze sznurka powstały też dywaniki, które stały się częścią wystroju mojego domu.

#### ■ Tworzy pani prace z puzzli, skąd takie zainteresowanie?

Moje kolejne hobby to układanie puzzli. Pierwsze puzzle kupiłam w Holandii, w muzeum van Gogha. Były to jego słynne Słoneczniki pocięte na 1000 elementów, które po ułożeniu oprawiłam i do dziś zdobią jedną ze ścian w moim salonie. Z biegiem czasu powstawały kolejne obrazy z puzzli, zawsze składające się z 1000 części, których ułożenie zajmuje mi ok. 6 tygodni i wymaga cierpliwości i spokoju. Efekt końcowy daje jednak ogromną satysfakcję. Wszystkie ułożone przez siebie puzzle oprawiam i wieszam jako obrazy na ścianach w moim domu. Na korytarzu i przy schodach wiszą puzzlowe obrazy przedstawiające dzieła Climta, m.in jego słynny Pocałunek. W sypialni natomiast jedna ze ścian praktycznie w całości od góry do dołu pokryta jest grafikami przedstawiającymi kobiety.

■ **Kiedy i w jakich sytuacjach „rodzą” się kolejne pomysły na pani twórczość?** Najbardziej inspirujący jest zawsze dla mnie okres świąt Bożego Narodzenia, który niezmiennie od dziecka mnie cieszy... dla mnie ten okres zaczyna się już w połowie

listopada, a właściwie to już we wrześniu, Zaczynam wtedy zbierać szyszki w lesie, suszę mech, następnie wykorzystuję to przy tworzeniu stroików świątecznych, którymi z początkiem grudnia zaczynam ozdabiać cały dom. Kończę dzień przed Wigilią ubraniem drzewka bożonarodzeniowego. Także bombki, którymi dekoruję choinkę, są rękodziełem. Każda z nich jest inna i jest efektem pracy mojej i mojego taty. Bombki powstały któreś jesieni, chyba 3 lata temu. Są czerwone, złote, białe i srebrne. Wykonane są z kul styropianowych i akrylowych pomalowane farbami i udekorowane cekinami oraz kryształkami. Każda z nich jest inna i ma swoją historię. Z biegiem lat tych ozdób przybywa. Każdego roku po zakończeniu dekoracji świątecznych stwierdzam, że już nie ma miejsca na więcej ozdób. A potem przychodzi listopad, a ja znów zamykam się w swoim warsztacie i tworzę. Uwielbiam ten blask, przesył i magię świąt. Nigdy nie mam tego dość.



Zuzanna Lenarczyk zawodowo pracuje jako sędzia

#### ■ Jak reagują znajomi i rodzina na pani zainteresowanie?

Reakcje są zawsze pozytywne. Obdarowując przyjaciół własnoręcznie wykonanymi prezentami, widzę ich radość, zaskoczenie, niedowierzenie, że to moje dzieła. Wiem, że niektórych z nich zaraziłam moją pasją. Kuzynka Monika pod wpływem moich pomysłów sama zaczęła tworzyć dekoracje, a mama mojej ulubionej protokolantki - pani Hani zajęła się produkcją torebek ze sznurka.

#### ■ Zajmuje pani bardzo odpowiedzialne stanowisko, wiceprezesa Sądu Rejonowego w Krotoszynie. Praca ta wymaga od pani dużego zaangażowania. W jaki sposób przy tylu obowiązkach zawodowych znajduje pani czas na tworzenie prac?

Na co dzień jestem sędzią rodzinnym i wiceprezesa Sądu Rejonowego w Krotoszynie. Uwielbiam swoją pracę, staram się ją wykonywać z pasją i zaangażowaniem. Wiem, że za każdą moją decyzją stoi konkretna rodzina, a przede wszystkim dziecko, co niejednokrotnie bywa bardzo obciążające i stresujące. Rękodzieło pozwala mi zachować dystans, jest odskocznią od problemów dnia codziennego i sposobem na znalezienie spokoju.

#### ■ Jakie są pani plany i pomysły na przyszłe prace?

Co będzie następne? Co jeszcze z moich rąk wyjdzie? Trudno powiedzieć... Ten rok nauczył mnie, że trzeba cieszyć się tym, co tu i teraz i nadmiernie nie angażować swoich myśli w planowanie. Życie pisze swoje własne scenariusze. Gdyby rok temu przed świętami ktoś powiedział mi, że nie będę mogła swobodnie wyjść do kina, wyjechać na wakacje i umówić się z przyjaciółką na kawę i torcik w ulubionej przez nas kawiarni, to bym uznała go za wariata... A jednak tak się stało i dziś wiem, że tak naprawdę w życiu najważniejsze jest zdrowie... którego w nieograniczonych ilościach życzę wszystkim czytelnikom z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Rozmawiała Dorota Piękna-Paterczyk  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
w Poznaniu